Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 350 Wydanie P **Poznań, czwartek dnia 5 sierpnia 1937** **Rok 32**

Poznań, 4 sierpnia.

Kompromis węglowy

Kapitalna sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym znalazła bardzo słabe echo w prasie. Czekaliśmy na głosy przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych o tym zagadnieniu, ale nieomal bezskutecznie. Prasa lewicowa zachowuje wstydliwą wstrzemięźliwość, a utyskiwania przemysłu są jakby czynione z obowiązku. Jedynie prasa rządowa usiłowała wyzyskać rzecz dla celów propagandowych.

Dlaczego tak się dzieje?

Przede wszystkim dlatego, że rozdmuchane swego czasu zagadnienie zakończono, jeśli można użyć tego wyrażenia, „zgniłym kompromisem". Czas pracy skrócono zasadniczo zaledwie o pół godziny i to tylko robotnikom, zatrudnionym pod ziemią, których stosunek do ogółu pracujących w górnictwie wynosi około 70 pct. Związki zawodowe żądały natomiast 6-godzinnego dnia pracy, to znaczy skrócenia dniówki o dwie godziny.

Kto zna stosunki w górnictwie węglowym, ten orientuje się dobrze, że takie skrócenie czasu pracy i to tylko robotnikom, pracującym pod ziemią, zaledwie w minimalnym stopniu może przyczynić się do zwiększenia zatrudnienia na kopalniach i zmniejszenia bezrobocia w okręgu węglowym. A o to przecież chodziło! Rezultat przeto społeczny przeprowadzonej reformy jest bardzo znikomy. Dotkliwy jest jej wynik gospodarczy, daje bowiem podrożenie robocizny o kilka pct, jeśli przyjąć, że płace tygodniowe robotników pozostaną bez zmiany.

W chwili obecnej jest niewątpliwie dobra koniunktura dla węgla, zarówno w kraju, jak i za granicą. Przemysł węglowy przechodzi okres pewnego powodzenia i to stanowi przyczynę, że nie podnosi on wielkiego krzyku z powodu nieznacznego skrócenia czasu pracy. Tym bardziej, że ma sposoby odbicia sobie zwiększonych kosztów produkcji przez skrócenie tzw. „martwego czasu" (to jest okresu zjazdu i dojścia do miejsca pracy), przez podniesienie wydajności na robotnika za pośrednictwem koncentracji, przez dalszą mechanizację urządzeń itp. W tym kierunku idzie też cała polityka przemysłu węglowego, od dawna wołającego o konieczności inwestycyj w kopalniach i zamykania drożej produkujących warsztatów.

Nie wróży to jednak rozwiązania tego problematu, o który chodziło, a mianowicie zatrudnienia bezrobotnych rzesz. Pod tym kątem widzenia przeprowadzona reforma mija się całkowicie z celem. Niesłusznie więc zupełnie reklamuje się ją jako jakiś sukces. Jak każdy bezpłodny kompromis kryje ona w sobie więcej niebezpieczeństw, niż korzyści. Daje też przemysłowcom w rękę argument przeciw podwyżce płac robotniczych.

Skrócenie czasu pracy jest niewątpliwie głównym środkiem do zwalczenia tzw. „bezrobocia technologicznego", to jest takiego, które wskutek postępu technicznego objawia się przy równoczesnym wzroście produkcji. Musi być jednak ufundowane dwoma warunkami, a to tym, że osiągnie zamierzony skutek i że nie doprowadzi do takiego osłabienia danej gałęzi przemysłu, któreby pociągnęło za sobą ponowny spadek zatrudnienia. Jeśli idzie o przemysł eksportowy i znajdujący silną konkurencję, a takim jest przemysł węglowy, to ten drugi warunek wymaga dążenia do załatwienia sprawy w skali międzynarodowej.

I tą drogą w tej dziedzinie kroczyć się powinno. W przeciwnym bowiem razie łatwo o błędy, które są zwykle źródłem konfliktów.

Faktem zaś jest, że w Polsce odpowiedzialność za konflikty w przemyśle spoczywa w głównej mierze na rządzie, odkąd posiada on w swym ręku ustawowe pełnomocnictwa do regulowania zwykłymi rozporządzeniami czasu pracy w przemyśle węglowym, a warunków pracy we wszystkich gałęziach przemysłu.

Gotowość Anglii i Włoch do porozumienia

Treść listów Chamberlaina i Mussoliniego — Wiadomości o konferencji międzynarodowej przedwczesne — Echa wywiadu hr. Ciano — Przyjaźń Anglii i Francji nienaruszona — Rezerwa Berlina

Londyn (Tel. wł.) Korespondent „Daily Telegraphu" twierdzi, że oba listy, Chamberlaina i Mussoliniego, zredagowane zostały spontanicznie. Zarówno listy jak koperty pisali obaj mężowie stanu osobiście. Chamberlain napisał swój list bezpośrednio po rozmowie z ambasadorem Grandim. List przesłano z Rzymu samolotem do Rimini, gdzie wówczas bawił Mussolini. Duce natychmiast odpowiedział wysyłając list tym samym kurierem i samolotem.

Z tego wynika, że nie zastanawiano się nad szczegółam i i szczególikami wzajemnych stosunków, dążąc jedynie do oczyszczenia atmosfery. Wkrótce rozpoczną się rozmowy na normalnej dyplomatycznej drodze, spotkanie Ciano—Eden odbędzie się prawdopodobnie dopiero w końcowym stadium.

Londyn. (PAT). Co się tyczy wymiany listów między Chamberlainem i Mussolinim, treść ich trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Wydaje się jednak rzeczą pewną, że list Chamberlaina miał za punkt wyjścia potwierdzenie pragnienia obecnego rządu brytyjskiego utrzymania w mocy w całej jego rozciągłości porozumienia śródziemnomorskiego, zawartego między W. Brytanią i Włochami za czasu premierostwa Baldwina w styczniu rb. Poza tym pismo premiera Chamberlaina posiada rzekomo charakter raczej ogólny i podkreśla pożyteczność wymiany poglądów w drodze osobistych kontaktów.

Odpowiedź Mussoliniego ma być utrzymana w tonie bardzo serdecznym, ale co do treści ma być zupełnie ogólna. Mussolini potwierdza rzekomo celowość osobistych kontaktów pomiędzy obu rządami, ale wstrzymuje się od wysuwania jakiejkolwiek konkretnej propozycji, jak np. sugerowania przyjazdu ministra Edena do Rzymu etc.

Londyn. (PAT). Agencja Reutera donosi:

Wymiana przyjaznych listów pomiędzy Chamberlainem a Mussolinim stwarza warunki, w których można będzie wytworzyć nowy korzystny punkt wyjścia dla stosunków angielsko-włoskich. Nie mniej jednak dotychczas nie zostały powzięte żadne zobowiązania i żadne szczegóły nie były dyskutowane. Wszelkie plany, projekty i propozycje, omawiane w prasie, są zupełnie dowolnie wysuwanymi kombinacjami, nie opartymi w rzeczywistości na żadnym fakcie konkretnym.

Londyn. (Tel. wł.). Zbliżenie angielsko-włoskie jest również i w dzisiejszej prasie porannej głównym tematem rozważań. Specjalną uwagę prasa poświeca wywiadowi, którego udzielił włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Wynurzenia włoskiego ministra spraw zagranicznych nastrajają prasę angielską optymistycznie. Wywiad min. Ciano zamieszcza prasa londyńska na naczelnych miejscach.

W związku z wywiadem min. Ciano pewien członek włoskiej ambasady w Londynie oświadczył, że Włochy są zdecydowane robić jak najpoważniejsze wysiłki celem doprowadzenia do porozumienia, które jedynie może umocnić pokój europejski. Zbliżenie angielsko-włoskie nie ma na celu wbicia klina w porozumienie angielsko-francuskie. Włochy wiedzą, że taka próba nie dałaby pozytywnego wyniku.

„Daily Telegraph" określa wynurzenia hr. Ciano jako dalszy krok do przygotowania szczegółowych rokowań.

Paryż. (PAT). Z dobrze poinformowanych francuskich kół politycznych oświadczają, iż rząd francuski jest informowany o przebiegu ostatniej wymiany opinii między Londynem a Rzymem. Francuskie koła polityczne podkreślają z całym naciskiem, iż bynajmniej nie należy łączyć odprężenia w stosunkach włosko-angielskich z jakimkolwiek osłabieniem węzłów współpracy między Londynem a Paryżem.

Francja może być tylko zadowolona z przyjaznego ułożenia się stosunków, natomiast koła te zachowują rezerwę wobec lansowanych projektów zwołania do Londynu w październiku rb. konferencji głównych mocarstw zachodnio-europejskich celem opracowania paktu bezpieczeństwa dla Europy Zachodniej. Koła te uważają informacje w tej sprawie za przedwczesne.

Porozumienie realne uzależnione jest obecnie od załatwienia przez wrześniową sesję Ligi Narodów sprawy uznania Abisynii oraz od wycofania się Włochów z zachodniej części Morza Śródziemnego i od usunięcia wszystkiego, co zagrażałoby angielskim liniom komunikacyjnym.

Berlin (PAT) Ożywienie i przyjazny kontakt dyplomatyczny między Londynem a Rzymem śledzony jest tu z ogromnym zainteresowaniem. Ze sfer miarodajnych nie ujawnia się jednak na razie stanowiska, brak bowiem wystarczających przesłanek.

Prasa niemiecka poświęca rozmowom londyńsko-rzymskim dużo miejsca, ujawnia jednak znaczną rezerwę, jeśli chodzi o pogląd Niemiec. Na podstawie doniesień z Rzymu, Londynu i Paryża, wszystkie dzienniki niemieckie stwierdzają, iż porozumienia pragnie zarówno Chamberlain, jak i Mussolini, który — jak przypuszcza prasa niemiecka — wyraził w swym liście życzenie przywrócenia przyjaźni angielsko-włoskiej, podkreślając, że interesy na Morzu Śródziemnym dadzą się uzgodnić.

Bardzo krytycznie prasa niemiecka przyjmuje wersję, jakoby Anglia nawiązała wymianę zdań z Rzymem widząc nieuniknione załamanie się dotychczasowej polityki w sprawie Hiszpanii i chcąc uniknąć przeciwstawienia się frontu brytyjsko-francuskiego Niemcom i Włochom.

Sceptycznie i z wyraźną niechęcią prasa niemiecka notuje wreszcie wersję, iż inicjatywa zbliżenia wyszła właśnie z Rzymu i z oburzeniem pisze o pewnych pogłoskach francuskich, że Włochy oceniać zaczęły krytycznie znaczenie osi Rzym—Berlin.

Kongres syjonistyczny w Zurychu

Zurych. (Tel. wł.). W olbrzymiej sali Tonnhalle w Zurychu nastąpiło otwarcie XX kongresu syjonistycznego. Gmach udekorowany jest barwami żydowskimi i rzęsiście iluminowany. Na trybunie umieszczono wielki portret Herzla. Wszystkie miejsca na sali są zajęte. Lożę dyplomatyczną zajęli przedstawiciele Ligi Narodów i różnych państw, m. i. przedstawiciel poselstwa R. P. w Szwajcarii.

Jako pierwszy przemawiał weteran syjonizmu Usyszkin, powołany na przewodniczącego kongresu, witając delegatów i gości krótkim przemówieniem w języku hebrajskim.

Poza tym wygłosili przemówienia w pierwszym dniu: dr Chaim Weizmann, który omówił sytuację żydowską w świecie w świetle doświadczeń syjonizmu w okresie ostatnich 40 lat, dr Goldman, który omawiał sprawę państwa żydowskiego w Palestynie. Prof. Brodecki wygłosił referat, w którym stwierdził, że żydostwo walczyć musi o zwiększenie obszaru państwa żydowskiego w Palestynie. Również gwałtownie zaatakował plan podziału Palestyny Usyszkin.

Eksplozja w rafinerii nafty

Borysław. (PAT). W hali maszyn rafinerii firmy „Gazolina", położonej na terytorium dawnej gminy Hubice, wskutek eksplozji hala maszyn została zniszczona kompletnie, a dwaj maszyniści bracia Nowakowie **zabici na miejscu.**

Wojenne działania w Chinach

Akcja w Chinach Północnych — Kiedy zostanie oficjalnie wypowiedziana wojna? — Lista strat wojsk japońskich

Londyn. (Tel. wł.). Z Szanghaju donoszą:

Japońskie statki wojenne, leżące w porcie Tsingtau, wylądowały oddział wojska, który przemaszerował przez ulice miasta. Przemarsz ten wywołał wśród ludności duży niepokój. Władze rozlepiły plakaty, w których wzywają ludność do spokoju zapewniając obcokrajowcom bezpieczeństwo. Mimo tych zapewnień, tysiące osób opuszcza miasto.

Szanghaj. (PAT). Prasa chińska donosi, że do Swatou zawinęło 9 japońskich okrętów wojennych. Zarząd miejski proklamował stan wyjątkowy. Fortyfikacje nadbrzeżne są gorączkowo wzmacniane. Trzy inne japońskie okręty wojenne stanęły na kotwicy w pobliżu Amoy.

Nankin (PAT). Dowódca wojsk prowincyj Szansi i Suyuan gen. Jen-Si-Szan przybył do Nankinu i odbył z marsz. Czang-Kai-Szekiem rozmowę w sprawie chińskich zarządzeń wojskowych w Chinach Północnych, zgłaszając zarazem swą lojalność wobec rządu centralnego.

Londyn (ATE). Z Tokio donoszą: Według komunikatu kwatery głównej wojsk japońskich w Chinach północnych, akcja wojskowa prowadzona przeciwko rozbitym oddziałom 29 armii chińskiej rozwija się pomyślnie. Terenem tej akcji są rejony Pekinu i Tientsinu. 3.000 żołnierzy chińskich wchodzących w skład 39 brygady 29 armii poddało się bez walki wojskom japońskim.

Według dalszych doniesień głównej kwatery wojsk japońskich, straty Japończyków podczas walk pod Tung-Czao wynoszą 278 zabitych.

Tokio (ATE). Jakkolwiek działania wojenne w Chinach Północnych uległy pewnej przerwie, prasa japońska na ogół ocenia sytuację pesymistycznie sądząc, że wojny nie da się uniknąć. Niektóre wpływowe dzienniki są zdania, że „burza oczyszczająca" byłaby najlepszym wyjściem z sytuacji.

Dziennik „Asahi" pisze, że „jest nie do pomyślenia znosić dalej stan obecny, za który odpowiadają Chiny. Nie będziemy ukrywać, że patrzymy na zasnute czarnymi chmurami niebo z gorącym pragnieniem deszczu". W tym samym duchu pisze „Tokio Niszi-Niszi, wskazując, że tylko „twarda lekcja" może poskromić Chiny w ich obecnym stanie umysłowości.

Tokio. (ATE). Straty wojsk japońskich, spowodowane wypadkami w Chinach północnych, począwszy od 27 lipca do 1 sierpnia wynoszą według list urzędowych 288 zabitych i 724 rannych.

Straty spowodowane były głównie walkami w okół Tientsinu, które, jak obecnie stwierdza się urzędowo, zostały zakończone. Tak w Pekinie, jak i w Tientsinie zarząd miasta objęły komitety, złożone z wybitnych przedstawicieli miejscowej ludności, nastrojonych przychylnie względem Japończyków.

Wiadomości

Dzienniki londyńskie poświęcają w dniu dzisiejszym dłuższe rozważania 23 rocznicy przystąpienia Anglii do wojny światowej.

*

Po raz pierwszy od czasu koronacji król Jerzy VI odbył podróż powietrzną. Król udał się do obozu młodzieży, znajdującego się w południowej Anglii, który został założony przez króla jeszcze jako księcia Yorku przed laty 15. Samolot prowadzony był przez kapitana lotnictwa Fieldena, b. pilota księcia Windsoru.

*

Podczas pobytu na urlopie w Jutlandii premier duński Stauning poślizgnął się i złamał nogę.

*

Agencja Stefani zaprzecza, jakoby marszałek Badoglio z fałszywym paszportem wylądował w Gibraltarze i udał się niezwłocznie do Sewilli. Wiadomość ta, według Ag. Stefani, mogła się urodzić jedynie w Barcelonie, gdzie według ostatniego biuletynu meteorologicznego termometr wskazywał 42 stopnie w cieniu.

*

Pewnemu agitatorowi narodowo-socjalistycznemu w Austrii odebrano prawo kierowania samochodem. Ma być wogóle wydana ustawa o odebraniu praw jazdy wszystkim osobom podejrzanym politycznie.

*

Nad Szanghajem przeszedł tajfun, który w wielu dzielnicach spowodował poważne spustoszenia. Ulice miasta w wielu miejscach zostały zalane.

*

5000 studentów Chińczyków kształcących się w japońskich zakładach naukowych powrócić ma do Chin w związku z toczącą się wojną.

*

Międzynarodowa Rada Aeronautyczna uznała rekord lotników Dicka Merrila i Johna Lambie na trasie Nowy Jork — Londyn. Przelot odbył się na samolocie typu Lockhead. Czas osiągnięty przez zwycięzców wyniósł 20 godz. 29 min. i 45 sek.

*

Lotnik Czkałow, który dokonał lotu nad biegunem północnym, został zamianowany pułkownikiem wojsk lotniczych. Lotnik Bajdukow został mianowany majorem, wreszcie inż. Bielakow otrzymał tytuł inżyniera brygady.

Z pobytu gen. Góreckiego w Berlinie

Berlin (Tel. wł.) Jak donosiliśmy w wydaniu porannym „Kuriera Pozn." na cześć gen. Góreckiego i delegatów kombatantów polskich wydany został obiad. Gości na wstępie powitał Alfred Rosenberg, szef wydziału zagranicznego partii hitlerowskiej.

Następnie zabrał głos prezes niemieckiej organizacji inwalidów wojennych Oberlindober, który podkreślił, że cały naród niemiecki stoi u boku swych byłych żołnierzy, czego dowodem są ostatnie manifestacje kombatanckie. Dążenia jednak ich są pokojowe. „Chciałbym przy tym wspomnieć — ciągnął mówca — o tym układzie, który zawarty został na lat 10 między Polską a Niemcami przez waszego wielkiego marszałka Józefa Piłsudskiego i naszego wodza Adolfa Hitlera, a który ku wzajemnemu wielkiemu zadowoleniu utorował drogę do trwałego porozumienia między obu naszymi wielkimi narodami".

W odpowiedzi gen. Górecki podkreślił duże znaczenie spotkań kombatantów dla sprawy pokoju oraz zaznaczył, że „kombatantów polskich ożywia szczere pragnienie, aby stosunki między naszymi krajami mogły się układać harmonijnie, aby pomyślna ewolucja, rozpoczęta historycznym aktem z 26 stycznia 1934 r., nie doznawała żadnego zahamowania".

Gen. Górecki wspomniał następnie o czasach wojny światowej i polskich walk o niepodległość, po czym mówił: „Wszyscy w Polsce wiemy, że zła byłaby polityka zagraniczna, opierająca się tylko na wspomnieniach. Trzeba iść naprzód po twardej ziemi rzeczywistości, trzeba patrzeć przed siebie. U podstaw polityki polskiej nie ma żadnego założenia, które by stało na przeszkodzie polsko-niemieckiej współpracy w obronie pokoju, w obronie wielkich wartości duchowych i kulturalnych".

Na zakończenie gen. Górecki podziękował za ofiarowanie Polsce domku w Magdeburgu, gdzie przebywał swego czasu J. Piłsudski.

Wśród uczestników bankietu na sali obecni byli m. i. ambasador Lipski oraz ambasador Rzeszy w Warszawie von Moltke.

Od redakcji. Zgadzamy się ze słowami gen. Góreckiego, że „u podstaw polityki polskiej nie ma żadnego założenia, które by stało na przeszkodzie polsko-niemieckiej współpracy w obronie pokoju", — rzecz cała jednak polega na tym, że nie widzimy, do tej pory podobnego ustosunkowania się ze strony niemieckiej. Trawestując słowa gen. Góreckiego należy stwierdzić, że u podstaw polityki niemieckiej jest założenie, polegające na dążeniu do ponownego odzyskania utraconych na skutek klęski w wojnie światowej polskich ziem zachodnich — i z tym zresztą Niemcy wcale się nie kryją, choć na zewnątrz ich propaganda rewizjonistyczna nieco przycichła. Dopóki to założenie polityki niemieckiej będzie istniało, dopóty o rzeczywistej, trwałej normalizacji stosunków polsko-niemieckich, której pragnie szczerze całe, bez wyjątku, społeczeństwo polskie, nie może być oczywiście mowy.

Nowe kierunki pracy harcerskiej pokazali Polacy i Węgrzy

Vogelenzang (PAT) Naczelny skaut lord Baden Powell udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Zaproszeni dziennikarze zebrali się w pałacyku komendy Jamboree.

Lord Baden Powell oświadczył, iż cieszy się, że Jamboree odbywa się w Holandii, kraju, mającym za sobą długoletnie tradycje pokojowe. Młodzież winna brać przykład z Holendrów i w oparciu o szczytne idee skautowe walczyć o pokój świata. Skautów jest już 4 miliony.

Na pytanie zadane na temat porównania tegorocznego zlotu z Jamboree w Godollo na Węgrzech w r. 1933, skaut naczelny odpowiedział, że za charakterystyczną cechę Jamboree węgierskiego uważa fakt, że tam właśnie po raz pierwszy zaprezentowały się nowe kierunki pracy skautowej, mianowicie Polacy i Węgrzy pokazali swych harcerzy-lotników.

Niemcy popierają młode małżeństwa

Berlin. (PAT). Na uroczystości w jednej ze szkół dla urzędników skarbowych sekretarz stanu Reinhardt zapowiedział, że w najbliższych dniach ukaże się pierwsza ustawa, popierająca wczesne małżeństwa wśród urzędników państwowych i wejdzie w życie z mocą wsteczną od 1 kwietnia rb. Ustawa dotyczy żonatych młodych praktykantów i asesorów, którzy zaliczeni będą odtąd do wyższej kategorii służbowej i uzyskają poważne podwyżki pensji, dochodzące do 85 marek miesięcznie.

Jednocześnie sekretarz stanu zapowiedział wydanie znacznych ułatwień w systemie pożyczek dla młodych małżeństw. W ostatnich czterech latach rozdano ogółem 785 tys. takich pożyczek. W małżeństwach, obdarzonych pożyczkami urodziło się już około 600 tysięcy dzieci. W przyszłości przewidziano roczny kontyngent 200 tys. pożyczek małżeńskich.

Wizyta w niezwykłych warunkach

Tallin. (ATE). W związku z pobytem sowieckich dziennikarzy w państwach bałtyckich, ogólne zdziwienie wywołał fakt pilnowania członków delegacji przez specjalnych agentów GPU, zwłaszcza pisarza Iwanowa.

Charakterystycznym jest, że dziennikarze sowieccy na przyjęciach, w których brali udział nie odpowiadali zupełnie na pytania dotyczące polityki odsyłając do przewodniczącego delegacji Michajłowa, jako upoważnionego do rozmawiania na tematy polityczne. Poza tym nie mogli oni bez pozwolenia swoich placówek dyplomatycznych opuszczać hoteli, w których zamieszkali.

W czasie przyjęcia w poselstwie sowieckim w Helsingforsie doszło do bardzo ostrego starcia pomiędzy dziennikarzami sowieckimi i fińskimi, przy czym goście sowieccy wbrew przyjętym dobrym obyczajom krytykowali stosunki w Finlandii

Z Komunist. Partii Polskiej

Warszawa. (Tel. wł.). W Moskwie rozeszły się pogłoski o aresztowaniu generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Polskiej Leńskiego-Leszczyńskiego. Na rozmaitych enuncjacjach Kominternu, m. i. na opublikowanych przez moskiewską „Prawdę" gratulacjach prezydium centralnego komitetu Kominternu dla lotników, którzy dokonali przelotu nad biegunem do Ameryki, podpis Leńskiego został pominięty.

Wiadomość ta nabiera cech prawdopodobieństwa na tle licznych fermentów wśród Komunistycznej Partii Polskiej oraz stosowanej wobec niej represji i czystki. Członkom partii narodowości polskiej zarzuca się tendencje nacjonalistyczne, a członkom narodowości żydowskiej trockizm. (w)

Przytrzymanie gangstera w Karlsbadzie

Paryż (PAT) „Paris Soir" donosi z Karlsbadu, że policja czechosłowacka aresztowała jednego z najgroźniejszych gangsterów amerykańskich, niej. Lipko, który zamieszkał w jednym z hoteli pod nazwiskiem Mansfeld.

Gangstera tego poszukiwały policje Nowego Jorku, Chicago, Londynu, Berlina, Wiednia i Buenos Aires. Przy aresztowanym znaleziono przeszło 1.200.000 franków w różnych walutach.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 4. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna; odczuwa się w dalszym ciągu większy brak materiału we wszystkich dziś notowanych papierach.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,—, za drobne 58,— oraz za 4% premiówki dolarowe 39,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zastaw. złote w złocie 58,25, za 4½% złotowe listy zast. 59,25 do 59,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 49,—.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 105,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,— P.
4% poż. prem. dol., seria III 39,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 58,25 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 59,25—59,50 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 105,— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 4. 8. 1937 r.

STANDARTY: pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:	
Żyto nowe zdatne do przemiału	20.75— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	27,75— 28.25
Usposobienie stałe	
Jęczmień 673—678 g/l.	18.25— 18.75
Jęczmień 700—717 g/l.	19.25— 20.50
Usposobienie słabe.	
Owies nowy	19.50— 20.50
Mąka żytnia gat. I 0-50%	22.75— 23.25
Mąka żytnia gat I 0-65%	31.25— 31.75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	29.75— 30.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	45.50— 46.00
Mąka pszenna gat. I 0-50%	41.50— 42.00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	39.50— 40.00
Mąka pszenna gat. II 30-65%	36.50— 37.00
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	32.50— 33.00
Mąka pszenna gat. III 65-70%	30.50— 31.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	16.50— 17.00
Otręby pszenne grube stand.	17.75— 18.00
Otręby psz. śr., przemiału stand.	17.00— 17.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	50.00— 52.00
Gorczyca	33.00— 35.00
Groch Wiktoria	23.00— 25.00
Mak niebieski	63.00— 66.00
Makuch lniany w taflach	24.25— 24.50
Makuch rzepak. w taflach	18.75— 19.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.25— 25.00
Śrut Soja	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	2.65— 2.90
„ pszenna prasowana	3.15— 3.40
„ żytnia luzem	2.85— 3.10
„ żytnia prasowana	3.60— 3.85
„ owsiana luzem	3.05— 3.30
„ owsiana prasowana	3.55— 3.80
„ jęczmienna luzem	2.75— 3.00
„ jęczmienna prasowana	3.25— 3.50
Siano zwykłe luzem	5.35— 5.85
„ zwykłe prasowane	6.00— 6.50
„ nadnoteckie luzem	6.45— 6.95
„ nadnoteckie prasowane	7.45— 7.95

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1704 tonn, w tym żyta 330 tonn, pszenicy 182 tonn, jęczmienia 115 tonn, owsa 5 tonn.

PO TAMTEJ STRONIE GRANICY

Z niemieckich miast i miasteczek pogranicza

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Berlin, 2 sierpnia.

Skrawki dawnej „prowincji poznańskiej", które w r. 1919 nie weszły w skład granic Polski, przemianował rząd Rzeszy Niemieckiej wspólnie z skrawkami dawnych Prus Zachodnich w osobną jednostkę administracyjną, pod nazwą „Grenzmark Posen-Westpreussen". Był to akt symboliczny, mający uprzytomnić dawną przynależność Poznańskiego i Pomorza do Prus.

Trzecia Rzesza ustąpiła wreszcie pod naciskiem realnych wymogów administracji i w związku z ogólną przebudową organizacyjną Niemiec, która jest teraz w toku, zaprzestała od niedawna używać terminologii owego dziwoląga „Posen-Westpreussen".

Ostała się wszakże stolica tej jednostki administracyjnej — miasto Piła — która pozostanie nadal siedzibą regencji. Z cichej tej mieściny dawnego Poznańskiego wyrosła powojenna Piła na znaczny ośrodek biurokracji i życia kulturalnego. Ongiś miejsce narodzin Staszica, jest dziś Piła prawdziwą komórką oddziaływania germanizacyjnego na cały wschód Niemiec. A że wraz z napływem funduszów rządowych cały wygląd miasta przybrał okazałą szatę, oddziaływanie Piły na psychikę pogranicza — aż w głąb Poznańskiego i Pomorza — stało się jednym z czynników propagandy niemieckiej.

Wieże i kominy nowej Piły, widoczne od strony polskiej w dużym promieniu dokoła, są najlepszym propagandy tej wyrazem.

Takich miejsc wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, które tworzyła po wojnie polityka Rzeszy, jest więcej. Podobnie do Piły zawdzięcza swe powstanie biurokracji druga, choć znacznie mniejsza, osada: ośrodek kolejowy Neu-Bentschen (Nowy Zbąszyń), zbudowany jako odpowiednik dla polskiego Zbąszynia.

Wśród lasów okolicznego Sczańca (Stentsch) wyrósł Nowy Zbąszyń z niczego, a szereg nowoczesnych gmachów publicznych świadczy o wzorowo ułożonym planie urbanizacyjnym, przywodzącym na pamięć dawne lokacje miejskie z średniowiecza, fundowane na tzw. prawie magdeburskim.

W miasteczku tym, liczącym prawie 2 tysiące ludności, widać nie tylko pracę funduszów państwowych, ale i dbałość budowniczych o rdzennie niemiecki wyraz architektury nowego miasta. Wzgląd, który wart byłby refleksyj przy naszym budownictwie w pasie pogranicznym, gdzie dzisiaj, miast opierać się na godnych tradycjach sztuki polskiej, stwarza akcja parcelacyjna drewniane chatki dla osadników (np. w Gorzyniu), raczej obraz nędzy, niż wyraz polskiej sztuki ludowej.

Inna miejscowość graniczna po stronie niemieckiej, miasto Krzyż (Kreuz), żyło od połowy zeszłego stulecia jako ważny punkt kolejowy, ale odkąd wraz z nastaniem granicy w r. 1919 rozluźniły się węzły, łączące stolicę Wielkopolski ze Szczecinem, ucierpiał też ruch przechodni w Krzyżu z Poznania ku ujściu Odry. Jednym z wyrazów tego zastoju jest np. sposób odprawy pociągów polskich na stacji Krzyż. Wagony, ongiś obsługujące linię Poznań—Szczecin, a których bieg dziś skrócony został do szlaku Poznań—Krzyż, podjeżdżają obecnie pod niepozorną szopę celną na tylnych wylotach Krzyża i nie można mówić o wygodzie podróżnych, których macosze traktowanie odbija od okazałości reszty peronów zarezerwowanych dla ruchu niemieckiego.

W miasteczku Krzyż, rozwijającym się podal tego ważnego węzła kolejowego, widać żywy ruch budowlany i z całego tętna życia nie można wnosić, aby miasto to nazbyt cierpiało z powodu odcięcia od swego nadnoteckiego zaplecza, tak jak np. cierpi Czarnków lub Wieleń, mające łąki nadrzeczne po stronie niemieckiej. Wszędzie w dorzeczu Noteci widać gęstą sieć elektryfikacji, a i w kolejnictwie znać postęp, już choćby patrząc na często kursujące na lokalnych liniach wagony motorowe, których nowa konstrukcja o liniach opływowych z karoserią barwy czerwonej i żółtej wnosi do krajobrazu posmak czegoś świeżego rozrzedzając zapach „prowincji zabitej deskami".

Regionalizm okolic nadnoteckich pielęgnowany jest zresztą świadomym wysiłkiem rządu, który licznymi węzłami kulturalnymi związać pragnie nowych napływowych kolonistów z głębi Rzeszy z ich przybraną ojczyzną kresową.

Szczególna rola przypada w tym okręgu wschodnich Niemiec miastu Landsberg (Gorzów), które wyrasta od końca wojny na drugą po Pile awangardę niemczyzny w tych stronach. Ale gdy Piła jest przede wszystkim odskokiem administracji, Landsberg objął kierownictwo akcji kulturalnej.

Już piękne położenie Landsbergu nad Wartą wraz z jego ładną sylwetą architektoniczną, predestynuje miasto to do kierowniczej roli kulturalnej. Miasto liczy zaledwie 46 tysięcy ludności, ale posiada aktywne życie teatralne, jest ośrodkiem turystyki wodnej w dorzeczu Warty i Noteci, a przede wszystkim ma swoje ambicje naukowe.

Gdy rząd niemiecki po klęsce w r. 1918 likwidował szereg swych placówek w Wielkopolsce, przenosząc część ich do symbolicznej stolicy „Posen-Westpreussen", Piły, pewna liczba tych instytucyj znalazła się nieco dalej od granicy polskiej, w lepiej chronionym przez naturalne położenie Landsbergu. Przywędrował tu m. i. dawny poznański Instytut Higieny, dalej macierzysty dom Czerwonego Krzyża „Bethesda" z Gniezna, wreszcie przeniesiony został również do Landsberga bydgoski instytut rolniczy im. ces. Wilhelma, a wraz z nim grupuje się dziś dokoła tego miasta żywy przemysł rolniczo-przetwórczy, stacje doświadczalne dla poprawy plonów, a także szereg młynów, dziś zmodernizowanych, czyniących z Landsberga rodzaj „śpichlerza" wschodnich Niemiec, w ważnym strategicznie dorzeczu dolnej Warty i Odry.

Na zakończenie tego obrazu niemieckich wysiłków nad „kresami wschodnimi" wymienić się godzi imponującą krytą pływalnię w Landsbergu, wyposażoną w wszelkie nowoczesne urządzenia higieny i sportów, — inwestycja, której pozazdrościć mogłoby niejedno miasto polskie, a godna tym bardziej wspomnienia, że Landsberg ma prócz tego wzorowo urządzone tereny dla sportu wodnego na Warcie.

B. L.

POMNIK WOJNY ŚWIATOWEJ

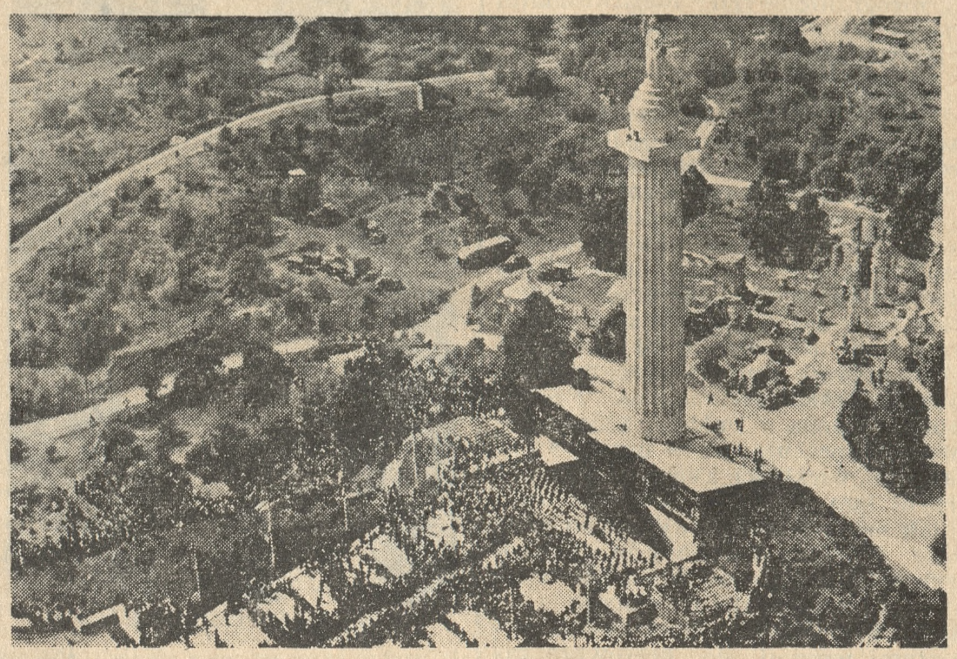

V. Montfalcon odbyło się z udziałem prezydenta Lebrun i marszałka Pétain odsłonięcie pomnika poświęconego pamięci 180.000 żołnierzy amerykańskich, poległych we Francji. Pomnik zwraca uwagę swą prostotą. Jest to olbrzymia kolumna dorycka, na której wznosi się posąg Wolności.

FAKTY i OCENY

Dokoła zjazdu legionistów

Za parę dni odbędą się w Krakowie uroczystości legionowe. Dawnymi laty zjazdy te bywały wydarzeniami w naszym życiu politycznym. Zjazd tegoroczny nie będzie obfitował — jak twierdzi „Goniec Warszawski" — w żadne doniosłe objawy.

„Goniec Warszawski" tak ocenia charakter zjazdu:

„Nie oczekujmy tedy ani żadnych rewolucyjnych, ani żadnych rewelacyjnych ewenementów od zjazdu. Nie oczekujmy żadnych rozstrząsań na tematy aktualne a przede wszystkim żadnych remedjów na bolączki dnia dzisiejszego."

A dalej tak pisze:

„Zresztą charakter obecnego zjazdu będzie nieco inny, aniżeli dawnymi laty. Zjeżdżała się brać legionowa dawniej społem, mieszali się jedni z drugimi, dzielili się na grupy przyjacielskie.

„Teraz organizacja zjazdu przewiduje tylko organizację wedle kół pułkowych. Przybywający na zjazd udają się do swoich formacyj pułkowych i tylko występują w ich ramach. Na wyznaczonych miejscach formacje pułkowe zbierają się na Błoniach, tam po nabożeństwie wysłuchają przemówienia marsz. Śmigłego, stamtąd po defiladzie w Oleandrach udadzą się kolumnami pułkowymi pochodem na Wawel do krypty pod srebrnymi dzwonami, wreszcie formacjami pułkowymi po południu składają hołd na Sowińcu.

„Zawsze tedy w formacjach pułkowych. Nawet obiad wedle tych formacyj. Ponieważ po przemówieniu marsz. Śmigłego nie będzie dyskusji, a cały dzień wypełniony będzie uroczystościami i wspomnieniami historycznymi, przeto na pogawędkę aktualną pozostaje tylko pora obiadowa."

A więc nie będzie dyskusji! Nie będą się mogły wypowiedzieć doły legionowe. Inaczej mówiąc cały zjazd będzie — zdaniem „Gońca" — zwykłym zjazdem koleżeńskim b. żołnierzy pułków legionowych.

Czy pogląd ten jest słuszny, wykażą najbliższe dni.

Echa ataków przeciwpolskich

Pamiętne są przeciwpolskie wystąpienia na kongresie PEN-Klubów w Paryżu, w których celował niejaki dr J. N. Steinberg, a którym przez swe niefortunne wystąpienie sekundował p. Słonimski.

Obecnie ujawniono, kto zacz jest ów przeciwpolski agitator Steinberg. Mieszka on w Londynie, a jego przynależność państwowa jest nieustalona. Z jego przeszłości wiadomo tyle, że w pierwszym rządzie bolszewickim był przez krótki czas ministrem sprawiedliwości. Obecnie jest przedstawicielem literatury żargonowej i członkiem zarządu żydowskiego PEN-klubu. W tym też charakterze popisywał się na ostatnim kongresie PEN-klubów w Paryżu.

A więc — żydo-komuna!

Jeśli idzie o p. Słonimskiego, to nie był on oficjalnym delegatem polskiego PEN-klubu. Jako członek zarządu polskiego PEN-klubu, uzyskał od zarządu prawem kaduka jakąś „delegaturę koleżeńską" i pewną kwotę na koszty podróży, pochodzącą z subsydium ministerstwa oświaty. Tego przywileju nie dostąpili inni członkowie polskiego PEN-klubu, którzy przyłączyli się do delegacji oficjalnej.

Należałoby, aby p. Słoimski zwrócił ministerstwu pobrane z subsydium pieniądze; była to bowiem nadwyżka zbędna delegatom polskiego PEN-klubu.

Rycerskie gesty

Donosiliśmy już, że burmistrz Magdeburga ofiarował państwu polskiemu budynek, w którym uwięziony był Piłsudski.

Dar ten został przez prasę „sanacyjną" przyjęty entuzjastycznie, o czym świadczą następujące uwagi „Polski Zbrojnej":

„Wiadomość o pięknym darze burmistrza Magdeburga w przeddzień uroczystości 6 sierpnia budzić musi miłe uczucia w sercach polskich. Trzeba przyznać, że w przeciwstawieniu do szarej codzienności, która od czasu do czasu kładzie cienie na rzeczywistość dobrych stosunków sąsiedzkich między Rzeszą a Polską — mają Niemcy szczęśliwą rękę do pięknych rycerskich gestów. Trudno bowiem zapomnieć wspaniałą akademię niemieckiego radia po zgonie Marszałka Piłsudskiego, kiedy to łoskot werbli przejąć musiał dreszczem pogrążoną w żałobie Polskę.

„Dziś — Magdeburg. Jest w tym darze pewna głęboka symbolika, jest hołd dla Wielkiego Marszałka, hołd, który przesłania pamięć o faktach historycznych, ongiś twarde zgrzyty w nas budzących."

Rycerskim gestom nie zawsze towarzyszy rycerska polityka.

„Podróżujący książę"

Jak już donosiliśmy bawią w Łańcucie z wizytą księstwo Kentu. Jak obecnie donoszą do Łańcuta przybyli min. spraw zagranicznych Beck, brytyjski chargé d'affaires w Warszawie sir Avery, wojewoda Biłyk itp. Obecność tych osób wskazuje na to, że podczas wizyty łańcuckiej mogą być również przeprowadzone rozmowy polityczne.

Ponieważ dalsza droga księstwa Kentu prowadzi do Jugosławii, z wizytą do regenta ks. Pawła, przez Czechosłowację i Węgry, można przypuszczać, że książę Kentu objął rolę „podróżującego księcia" pełnioną dawniej przez księcia Walii. Wizyty książąt angielskich na kontynencie, mające oficjalnie charakter towarzyski, łączą się często z angielskimi posunięciami politycznymi.

Zandberg i Barna

OBAŁAMUCONYM OTWIERAJĄ SIĘ OCZY

W czasopiśmie „Dąbrowszczak", wydawanym przez politycznego komisarza (politruka) w komunistycznym, polskim batalionie im. Jarosława Dąbrowskiego, walczącym pod Madrytem, ukazał się następujący apel:

„W naszych jednostkach bojowych znajdują się również i Żydzi. Agenci gen. Franco starają się szerzyć antysemityzm i separatyzm narodowościowy, chcą w ten sposób rozbić jedność brygad międzynarodowych. Bądźmy czujni na każde posunięcie wroga, usiłującego rozbić nasze oddziały szowinistyczną agitacją. Pamiętajmy, że za każdym niedostatecznie uświadomionym towarzyszem, który wypowiada się przeciwko Żydom lub żołnierzom innej narodowości — stoją agenci generała Franco i polskiej defensywy.

„Słyszeliśmy o aferze Barny, niewyraźnym typie, który przez swoją antysemicką agitację wywołał ferment i chaos w szeregach brygady. Tylko dzięki czujności naszego komisarza politycznego, ten prowokator i jego klika zostali w porę zlikwidowani i zdemaskowani. Uczynili jednak bardzo dużo złego, dla tego musimy pracować z całym zapałem i poświęceniem, ażeby jak najszybciej przywrócić dawne stosunki koleżeństwa w naszych szeregach."

„Warszawski Dziennik Narodowy" w związku z tym pisze:

„Tak więc, wśród zwerbowanych nadzieją zarobku, nieszczęsnych polskich emigrantów z Francji, zaczyna się najwidoczniej rodzić odruch niechęci przeciw Żydom.

„Zapewne nieraz stawia sobie polski żołnierz-komunista, walczący za obcą sprawę w Hiszpanii, pytanie: kto go tam zwerbował i dla kogo nadstawia karku? Widzi on też zapewne, że Żydzi, którzy zjawili się w Hiszpanii „walczyć za sprawę rewolucji" nie siedzą w okopach, lecz pełnią funkcje polityczne — na tyłach.

„Pamięta zapewne również wizytę „towarzyszy" z Polski: Rwala (pseudonim!) z komuny i Adlera z „Bundu". (Był z nimi też i Polak, Zdanowski z P. P. S.).

„Nie wiemy, co to była za afera Barny, ale przypuszczamy, że ów Barna i jego koledzy („prowokator i jego klika"), to byli właśnie tacy obałamuceni polscy robotnicy, którym się oczy otwarły.

„Co to znaczy „zostali w porę zlikwidowani i zdemaskowani?" Czyżby ich rozstrzelano? Czy rząd polski interweniował w ich sprawie u rządu w Walencji równie energicznie, jak w sprawie Zandberga u rządu w Salamance?"

Zandberg został ułaskawiony i ma powrócić „na ojczyzny łono". Ale jakoś nic nie słychać o ułaskawieniu i powrocie do Polski — Barny i jego towarzyszy! — Co to znaczy!?

FELIETON KULTURALNY

NAJWIĘKSZY POLSKI BIOLOG

(W 20-lecie śmierci Mariana Raciborskiego)

Napisał prof. dr Władysław Szafer, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

NAUKI przyrodnicze dążą naprzód wielkimi, lecz nierównymi krokami. Jedno dziesięciolecie osiąga nieraz w pewnej dziedzinie większy postęp aniżeli pół wieku w innej. Na tym tle zjawiają się szybko i równie szybko zapadają w niepamięć nazwiska legionu pracowników, nieśmiertelnymi zaś czyni los tylko nielicznych wybrańców, przekazując pamięć o nich z pokolenia w pokolenie. Ten fakt, że po upływie 20-tu lat od śmierci Mariana Raciborskiego imię jego jest raz po raz wspomniane zarówno w pracowniach naukowych jak i w światowej literaturze fachowej, jest dowodem, że rwący naprzód nurt nauk biologicznych nie odrzucił go do lamusa historii lecz, że niesie ciągle na swej fali, czyniąc zmarłego dawno uczonego jak gdyby żywym uczestnikiem aktualnych dzisiaj wydarzeń naukowych.

Korzystając z przywileju piszącego felieton, a nie rozprawę naukową, przedstawię tutaj kilka wybranych z wielu a mniej znanych obrazów z życia Raciborskiego. Spodziewam się, że te, niby na taśmie filmowej wyświetlone ułamki, lepiej okażą jego wielkość i głębiej uzasadnią jego tytuł do nieśmiertelności w historii naszej kultury, aniżeli mogłyby to uczynić wywody, analizujące w sposób ścisły, lecz zimny tzw. „dorobek naukowy" tego biologa, wyrażający się ilością 183 tytułów rozpraw i książek, które nam zostawił w spuściźnie.

*

20 listopada 1889 roku otrzymuje Raciborski w Buitenzorgu na Jawie telegram z Dublan pod Lwowem z zapytaniem, czy przyjmie katedrę botaniki w Akademii Rolniczej. Tegoż dnia odpowiada Raciborski telegraficznie, że wróci do kraju i stanowisko ofiarowane mu obejmie. Ta, tak szybka decyzja była w życiu Raciborskiego punktem zwrotnym: rzucił bez wahania znakomite pod każdym względem stanowisko w służbie kolonii holenderskich, aby wrócić do kraju i wszystkie swe siły jemu poświęcić. Z posterunku światowego, z idealnych wprost warunków pracy naukowej w słynnych zakładach w Buitenzorgu, z wysokiego stopnia hierarchii służbowej równającej się niemal stanowisku i poborom ministra kolonij, zdecydował się bez chwili wahania na powrót do kraju, do małej uczelni prowincjonalnej i do czterdziestu uczniów, bo tylu tylko podówczas było ich na wszystkich trzech latach Studium Rolniczego w Dublanach. Kroku tego nigdy nie żałował i gdy w lat kilka po śmierci dyrektora słynnego Ogrodu botanicznego na Jawie Treuba rząd holenderski chciał mu powierzyć po nim następstwo, — co równało się najwyższemu odznaczeniu, jakie spotkać mogło botanika, a zwłaszcza botanika cudzoziemca, — propozycję tę odrzucił, choć cudowna wyspa słońca wabiła go do siebie wszystkimi urokami tropikalnej natury, nieograniczonymi możliwościami pracy dla nauki i pewnością zdobycia światowej sławy.

Marian Raciborski w pracowni botanicznej Akademii Rolniczej w Dublanach.

*

Maj 1904 roku. — Raciborski postanawia zebrać wielki zielnik flory krajowej, aby zyskać w nim podstawę do opisowego dzieła o szacie roślinnej całej Polski w granicach przedrozbiorowych. Mając w pamięci swe wyprawy egzotyczne, gdy w towarzystwie kilkunastu zawodowych zbieraczy malajskich przebijał się tygodniami całymi przez lasy dziewicze Indii Holenderskich, pragnie zorganizować podobną wyprawę eksploracyjną na Podole. Zabiera z sobą z Dublan kilkunastu chłopców, pracujących w ogrodzie dublańskim, wiezie ich z sobą nad Zbrucz i czyni tam jedyną w swoim rodzaju — jak sam zresztą mówił nieudałą — próbę gromadzenia zbiorów naukowych rękami polskiej młodzieży wiejskiej, która go kocha i ubóstwia. Ta dziwna gromadka zjechała na noc wynajętymi wozami do kresowego zaścianka w miejscowości Żerebki Szlacheckie, wywołując tam przedziwną reakcję. Oto, gdy Raciborski spędziwszy wieczór w domu sołtysa na rozmowach patriotycznych, usnął, zbudziło go pukanie do okna, pod którym stało w sadzie kilkunastu wyrostków. Zapytani o powód nocnych odwiedzin, oświadczyli, iż wiedzą, że Raciborski jest emisariuszem Rządu Narodowego, a oni przyszli po to, aby mu oświadczyć, że gotowi są każdej chwili pójść z nim do powstania.

Ten przedziwny obrazek z życia Raciborskiego, zrodzony na tle gorejącej na dalekim wschodzie wojny rosyjsko-japońskiej, przytoczyłem dlatego, aby móc stwierdzić, jak sugestywnie działał Raciborski na otoczenie i jak rozpalać umiał serca do ofiary i poświęcenia.

*

Września! — Niemiecki nauczyciel katuje dzieci za język i modlitwę polską. — Raciborski, który już przed tym nawiązał listownie kontakt z Franciszkiem Chłapowskim w Poznaniu, i żywo interesował się pracami botaników wielkopolskich, zareagował odruchowo. Wziął paszport austriacki i wyjechał do Poznania, skąd — korzystając z pomocy ziemian — objechał w ciągu kilku dni szereg miasteczek wielkopolskich, wygłaszając wszędzie gorące przemówienia przeciw hakacie. Opowiadał mi później ze śmiechem, że jadąc do Inowrocławia koleją, otrzymał bilet do Inowrocławia, nie zaś do „Hohensalza", gdyż wmówił w kasjera Niemca, iż nic podobnego nie istnieje, a on po niemiecku zupełnie nie umie. — Dziś w Poznaniu przy ulicy Słowackiego 4/6 stoi gmach z napisem „Zakłady botaniczne Uniwersytetu Poznańskiego imienia Mariana Raciborskiego". Tak zapłaciła stolica Wielkopolski Raciborskiemu za jego odruch wrześniowski.

*

Borykając się długie lata z trudnościami w pracy naukowej, nauczył się Raciborski pracować w wszelkich choćby najgorszych okolicznościach. Oto przykład. W jesieni roku 1908 przybyłem z Wiednia do Lwowa, aby u Raciborskiego zdobyć stopień doktora botaniki. Instytut Botaniczny lwowski składał się z dwóch małych pokoików, z których jeden był od podłogi do sufitu zastawiony zbiorami jawajskimi, w drugim zaś stały dwa małe stoliki z mikroskopami, zajęte już przez innych pracowników. Gdy to zobaczyłem, powstała we mnie wielka obawa, że będę musiał powrócić za granicę, chociaż moim najgorętszym pragnieniem było pracować u Raciborskiego. Z drżeniem serca czekałem przyjazdu Profesora z Dublan. Gdy po dwóch dniach przybył i zasiadł przy biurku, a ja stanąłem po raz pierwszy przed nim, od razu zrozumiałem, że o powrocie za granicę nie może być mowy. Obdarzył mnie wówczas wspaniałą

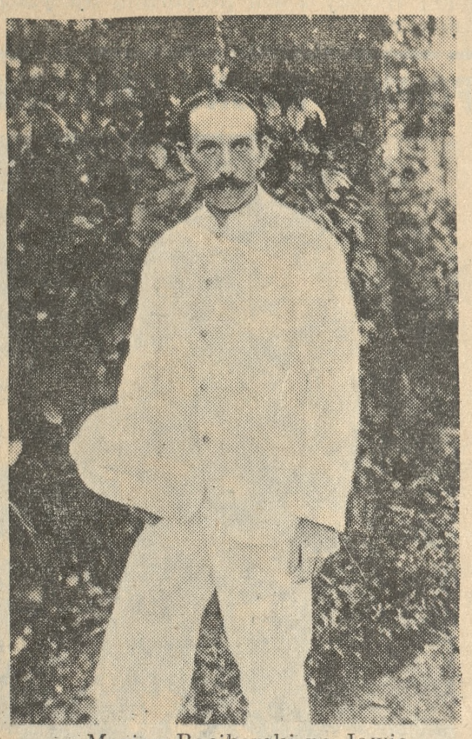

Marian Raciborski na Jawie

rozmową na różne tematy naukowe, a gdy bezradnie rozglądając się wkoło nieśmiało poprosiłem o miejsce do pracy, wybuchnął śmiechem i powiedział: „zaraz się to zrobi". Podszedł do drzwi dzielących obydwa pokoiki i zaczął je zdejmować z zawias. Po zdjęciu ich wspólnym wysiłkiem kazał służącemu przynieść cztery puste beczki i położyć je na nich. Tak oddał mi do dyspozycji w swoim pokoju pierwsze moje u niego miejsce do pracy.

Raciborski był typem badacza z łaski natury, która obdarzyła go niepospolitymi zdolnościami. Wszystkie talenty, jakie mieć może uczony, miał w sobie: był bystrym obserwatorem obdarzonym zmysłem intuicji, był fanatycznym poszukiwaczem prawdy, miał umysł żywy i ruchliwy, miał cudowną fantazję twórczą, posiadał żelazną wytrwałość w pracy, miał wreszcie talent wielkiego budowniczego, który nie tylko tworzył śmiałe plany ale umiał do ich wykonania zapalać innych. W piersiach nosił serce gorące, obejmujące miłością całą Polskę. Gdy umarł samotny w sanatorium zakopiańskim, znaleziono go o świcie z pierwszym wydaniem „Pana Tadeusza" w dłoni. „Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie", były zapewne ostatnie słowa, jakie wyszeptał...

*

W Krakowskim Ogrodzie Botanicznym, który od roku 1912 do 1917-go był miejscem ostatniego wysiłku twórczego Mariana Raciborskiego, ma stanąć Jego pomnik. Jakże byłoby to pięknie, gdyby do składek zbieranych na ten cel przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Botanicznego, dorzuciło swój grosz także społeczeństwo wielkopolskie!

WŁADYSŁAW SZAFER

Kraków

Przy zaparciu stolca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** wypita rano na czczo, powoduje wypróżnienie, dezynfekcję przewodu pokarmowego, reguluje przy tym czynność jelit, wzmacnia żołądek, odświeża krew, działa uspakajająco na nerwy, przyczyniając się tym samym do wzrostu ogólnego samopoczucia.
Tg 21 324

Przed stabilizacją dolara

Waszyngton. (PAT). W liście do komisji senatu prezydent Roosevelt oświadcza, iż nie jest przeciwny w obecnej chwili stabilizacji dolara.

Orkan w Tuluzie

Tuluza. (ATE). Straszliwy orkan, połączony z oberwaniem chmury, nawiedził okolice Tuluzy. Winnice oraz pola zostały zniszczony. Liczny inwentarz, szczególnie ptactwo domowe, zginęło w falach powodzi. Trzy duże mosty zostały zerwane.

Z kraju

CHIŃCZYCY WRACAJĄ

Wypadki w Chinach nie pozostają bez wpływu na przebywających w Polsce poddanych „Żółtego smoka", którzy w liczbie kilkudziesięciu zajmują się tutaj sprzedażą rozmaitej galanterii. W ostatnich dniach zgłosili się oni do konsulatu chińskiego w Warszawie, celem załatwienia formalności, związanych z powrotem do swej ojczyzny.

ZARZĄD MIEJSKI W KATOWICACH PRZECIWKO NIIECHLUJSTWU ŻYDOWSKIEMU

W prasie górnośląskiej pojawił się komunikat Zarządu Miejskiego w Katowicach tej treści:

„Wobec ustawicznych zażaleń publiczności, korzystającej z miejskiego kąpieliska na Bugłowiźnie przeciwko niekulturalnemu zachowaniu się zwłaszcza ludności żydowskiej, zarząd kąpieliska miejskiego zabronił wstępu na teren kąpieliska osobom o odrażającym wyglądzie."

Komunikat ten, który został ogłoszony także przez radio, wylicza następnie cały szereg zastrzeżeń co do wpuszczania na teren kąpieliska osób, nie odpowiadających wyglądem swym wymogom estetycznym.

OFIARY KOPALNI

Na kopalni „Prezydent Mościcki" w Chorzowie na jednym z filarów oberwały się zwały węgla, które zasypały 3 górników: Eryka Radonia, Wiktora Wita i Pawła Fiolę. Po usunięciu zwałów stwierdzono, że Radoń poniósł śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa, Wit doznał złamania nóg, a Fiola odniósł ogólne ciężkie potłuczenia. Zwłoki zabitego odstawiono do kostnicy, zaś obu rannych przewieziono do szpitala spółki brackiej w Chorzowie.

JAK WIELKI JEST MAJĄTEK KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

W związku ze sprawą układu regulującego milionowe zobowiązania koncernu księcia Pszczyńskiego wobec skarbu państwa z tytułu zaległości podatkowych, Ag. „Echo" podaje cyfry dotyczące jego majątku.

Majątek obejmuje 38 tysięcy hektarów ziemi ornej (z czego więcej niż połowa wydzierżawiona jest małorolnym wieśniakom), około 80 tys. ha zagospodarowanego lasu, 4 kopalnie węgla produkujące półtora miliona ton rocznie (6 pct węgla polskiego), wielki browar w Tychach, tartaki cegielnie i inne zakłady przemysłowe, w których zatrudnionych jest ogółem 5.000 robotników i urzędników.

Przed przeszło 4 laty koncern pszczyński załamał się finansowo już to w związku z ogólnym kryzysem przemysłowym, już to z powodu rabunkowej gospodarki jego niemieckich dyrektorów oraz z powodu fatalnej polityki generalnego pełnomocnika tego koncernu, najstarszego syna ks. Pszczyńskiego, księcia Henryka, długoletniego prezesa „Volksbundu".

WOJOWNICZO NASTROJENI ŻYDZI

Z Katowic donoszą, że straż graniczna kilkakrotnie już przytrzymywała na pograniczu grupy Żydów, którzy usiłowali przejść granicę, ażeby potem przez Niemcy i Francję przedostać się do Hiszpanii. Ostatnio znowu w ubiegłą sobotę zostali przytrzymani Żydzi z Radomia: Judka Płotkiewicz, Zelig Tenenbaum, Josek Lewkowicz, Jakub Ferber, Moszek Birenbaum, i dwie kobiety Fajga Epsztain i Efka Birenbaum. Wszystkich osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

LOT STRATOSFERYCZNY Z OJCOWA

Jak donoszą, na miejsce startu do lotu stratosferycznego, jaki organzują polscy uczeni i aeronauci, została obrana dolina Ojcowa. Termin wzlotu nie jest jeszcze ustalony.

KWESTIA PIENIĘŻNA W PASIE TURYSTYCZNYM

Zakopiański oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego komunikuje, że notatka, jaka pojawiła się w prasie o ograniczeniach w zabieraniu pieniędzy do Czechosłowacji w tzw. małym ruchu turystycznym jest częściowo błędna. Mianowicie zaznaczyć trzeba, że na legitymację konwencyjną P. T. T. wolno zabierać przy przekraczaniu granicy kwotę 50 zł i to tak w bilonie jak i w banknotach. Oczywiście zaś kurs banknotów jest tam wyższy, aniżeli bilonu.

WYCIECZKA STUDENTÓW ANGIELSKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE

W dniu 3 bm. pociągiem rannym przybyła do Wilna wycieczka studentów angielskich, składająca się z 8 osób, w tym 5 studentek i 3 studentów, członków światowego związku studentów C. I. E.

Gości angielskich podejmował śniadaniem oddział wileński organizacji akademickiej „Liga", po czym wycieczka udała się do Ignalina, aby wziąć udział w spływie kajakowym z Ignalina do Wilna, zorganizowanym przez wileńskie Tow. Wioślarskie. Do Wilna przybędą prawdopodobnie w dniu 9 bm. w godzinach popołudniowych. W dniu następnym, tj. 10 bm. studenci angielscy zwiedzą jeziora Trockie oraz miasto Wilno, a w dniu 11 bm. odjadą do Warszawy.

Karol Maurras

Jechałem kiedyś z Awinionu do Marsylii. Mając wciąż w oczach stare miasto papieży, przejechałem Tarascon, ojczyznę głośnego Tartarina, nie widząc jej wcale. Za Miramas, gdy zaczął zapadać zmrok, dojrzeliśmy z okien wagonu rozległe jezioro, które nosi nazwę L'Etang de Berre i jest oddzielone niskim pasmem wzgórz od morza. Mgły unosiły się nad wodami, przysłaniając cały krajobraz i nadając mu piętno jakiejś dziwnej tajemniczości i spokoju.

Minęło od tego czasu lat wiele, pozostało jednak w pamięci niezatarte wrażenie tego krajobrazu. Pozostało wspomnienie myśli, że oto nad tymi wodami w niedalekim Martigues urodził się jeden z najwybitniejszych Francuzów — Karol Maurras.

Lata biegły, wybuchła wielka wojna, przyszły czasy trudne i ciężkie, później pokój, który przyniósł niepodległość różnym narodom. A potem wysiłki czasów powojennych. Przez cały ten czas walczył Maurras bez wytchnienia o swoje ideały polityczne, walczył przede wszystkim piórem. Ostatnim epizodem w tej walce jest

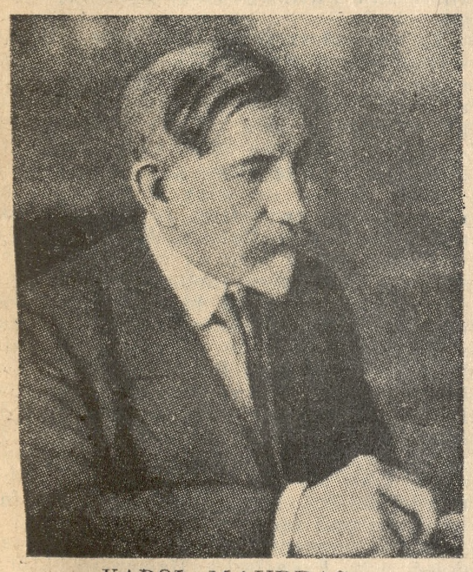

KAROL MAURRAS

wtrącenie go do więzienia za rządów p. Bluma.

Przy tej okazji usłyszeli nazwisko Maurrasa nawet ci, co się polityką francuską i nowoczesnymi ruchami ideowymi nie interesowali. I nie jeden postawił sobie pytanie: któż to taki ten Maurras? Odpowiedź na nie można dać w jednym zdaniu: inicjator nowoczesnego nacjonalizmu francuskiego, człowiek, który zrobił dla Francji to, co J. L. Popławski dla Polski.

W roku 1885 przyjechał do Paryża z południa siedemnastoletni młodzieniec i od razu wpadł w wir życia intelektualnego. Interesowało go wszystko — filozofia, literatura, nauki społeczne. Uważał się sam przede wszystkim za poetę. Brał udział w życiu burzliwym i bogatym ówczesnego młodego pokolenia literackiego w towarzystwie ludzi takich, jak Anatole France, Maurycy Barrès i wielu innych, którzy później zyskali rozgłos i sławę.

Pisze wówczas Maurras artykuły na różne tematy i zamieszcza je w różnych czasopismach. Dostaje się do konserwatywnego dziennika „Gazette de France". Z ramienia tego pisma jedzie w r. 1896 do Grecji, wraca stamtąd z jedną z najlepszych swoich książek oraz z zainteresowaniem dla spraw politycznych.

Życie polityczne pochłania go coraz bardziej. Sprawa Dreyfusa (1897) wykańcza jego edukację polityczną i nadaje kierunek jego dalszej działalności. W rozgwarze walk ówczesnych poznaje Maurras kilku rówieśników, których umysły i sumienia poruszyła głośna sprawa, co wywołała w życiu Francji przewrót, nazwany przez Sorela „rewolucją dreyfusowską". Byli to Lucien Moreau, Maurice Pujo, Henri Vaugeois i inni. Z ich rozmyślań i narad (patrz wspomnienia Maurrasa „Au signe de Flore") zrodziła się organizacja pod nazwą „L'Action Française" (1899), która później pod wpływem Maurrasa przyjęła program monarchiczny.

Od tego czasu poświęca się Maurras coraz bardziej sprawom politycznym, rozwija program nacjonalistyczny i dochodzi do wniosku, że nacjonalizm francuski musi sobie postawić jako cel ostateczny odbudowanie monarchii. Dla uzasadnienia swych poglądów pisze szereg artykułów, które wydaje później w postaci książki, podstawowego swego dzieła. „L'Enquête sur la Monarchie" (1900).

W roku 1908 obóz „L'Action Française" zakłada dziennik pod tą samą nazwą, skupiając koło niego kilkunastu wybitnych współpracowników. Maurras zajmuje w piśmie stanowisko kierownicze. Obok niego piszą Leon Daudet, Jacques Bainville, Maurice Pujo i inni.

Od tego czasu przez lat prawie trzydzieści ukazuje się co dzień na pierwszej stronie dziennika artykuł Maurrasa, omawiający bieżące sprawy polityczne. W artykułach jest jednak zawsze myśl zasadnicza, są przesłanki polityczne z arsenału doktryny nacjonalistycznej. Toteż z artykułów tych powstają książki, które są uzasadnieniem i rozwinięciem zasad nacjonalizmu i jego koniecznej, według Maurrasa — dla Francji konsekwencji, monarchii. Prócz książek już wymienionych: „Kiel et Tanger", gdzie jest mowa o polityce zagranicznej, „La Democratie religieuse", rzecz o polityce religijnej, „Le mauvais traité", ocena traktatu wersalskiego i wiele innych, nie tylko dotyczących tematów politycznych, lecz także literackich i społecznych.

Poeta i filozof przekształcił się w działacza politycznego. I nie mogło być inaczej. Maurras zbyt kochał Francję, zbyt był przywiązany do jej duchowego i fizycznego piękna, by wobec tego, co się działo w ojczyźnie mógł być obojętny. Stanął w szeregach, by walczyć czynem i piórem.

„Nie wiem — pisze Simon Arbellot w swej książce o Maurrasie — co go pociągało więcej: towarzystwo książek i ciepło bibliotek, czy też manifestacje w Quartier Latin i wilgoć aresztów policyjnych. To jednak wiem, że widziano Maurrasa wszędzie tam, gdzie dochodziło do bójek. Przeciw Zoli, przeciw Thalamasowi, za Syvetonem poeta zamieniał się w wojownika".

Doktryna Maurrasa? Trzeba by o niej pisać całe dzieło. Jest to doktryna nowoczesnego nacjonalizmu, mówiącego że najwyższym kryterium w polityce jest dobro i interes narodu. Różni się nacjonalizm francuski od nacjonalizmu innych narodów zachodnich. Nie uznaje rasizmu, nie głosi państwa totalnego, sprzeciwia się etatyzmowi i centralizmowi, za komórki organizmu społecznego uważa rodzinę, gminę, korporację i żąda, by te komórki mogły się rozwijać w słońcu wolności.

Jaką rolę odegrał Maurras we Francji i w świecie? Bardzo dużą. Ani on sam, ani jego obóz nie biorą udziału w wyborach i życiu parlamentarnym, a jednak mają wpływ na umysłowość Francuzów, zwłaszcza z młodego pokolenia, a przez to i na życie kraju „rzeczywistego". Nie przesadzimy twierdząc, że można porównać pozycję Maurrasa do pozycji Rousseau'a. Podobnie jak filozof genewski oddziałał w sposób decydujący na prądy umysłowe i na wypadki polityczne w wieku XVIII, tak samo Maurras urobił umysły tego pokolenia, które żyje i działa w wieku XX. Jest w opozycji do prądów reprezentujących indywidualizm i materializm i wywodzących się z ideologii wielkiej rewolucji francuskiej. Dziś prądy te decydują o polityce i losach Francji. Czy pójdzie za nim Francja jutrzejsza? Trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Oddziałał też Maurras na umysły wybitnych ludzi poza granicami swego kraju. Piszący te słowa mógł się przekonać osobiście, jak dobrze zna dzieło Maurrasa Mussolini. Obecny kierownik polityki portugalskiej, prof. Salazar w mowach swoich wielokrotnie stwierdził, że wiele bardzo wziął z myśli nacjonalistów francuskich. Powołuje się na Maurrasa Degrelle i inni pisarze i politycy belgijscy. Istnieje z jego ducha poczęta szkoła nacjonalistyczna w Szwajcarii. Jeśli Francja ma jeszcze, mimo polityki „frontu ludowego", przyjaciół w Hiszpanii, to zawdzięcza to Maurrasowi.

W Polsce są pisma jego mało znane, ani jedno z nich nie jest przetłumaczone na nasz język. Ruch narodowy polski, zainicjowany przez Popławskiego, Balickiego i Dmowskiego powstał samodzielnie, dopiero młodsze pokolenie pisarzy nacjonalistycznych w Polsce zapoznało się z pismami Maurrasa, Corradiniego i innych przedstawicieli tego kierunku myślenia w Europie Zachodniej.

Studiowanie dzieł Maurrasa*) jest sprawą długą i żmudną, nie dla każdego dostępną w czasach pośpiesznego życia dzisiejszego. Kto by chciał się zapoznać z życiem Maurrasa i jego działaniem politycznym, ten ma do dyspozycji zwięzłą książkę Simona Arbellota pt. „Maurras homme d'action" (Denoel i Steele), oraz ułożoną przez autora w czasie pobytu w więzieniu książkę pt. „Mes idees poiltiques" (Favard). Nie zastąpi to całości dzieła Maurrasa, da jednak pojęcie ogólne o jego życiu i doktrynie.

STANISŁAW KOZICKI.

*) Wypada poinformować Czytelnika, że spośród kilku dziesiątków książek Maurrasa 5 jest na indeksie książek, których katolikom czytać nie wolno (dekret z dn. 29 grudnia 1926 r.). Są to rzeczy następujące: „Le Chemin du Paradis", „Anthine'a", „Les Amants de Venise", „Trois Idees politiques" i „L'Avenir de l'Intelligence".

ng 47 818

Przy nieżycie żołądka i jelit wskazane jest stosowanie nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Jedna szklanka zażyta rano na czczo działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu.
Tg 21 325

UWAGI

Komu przysługuje tytuł „pani"?

Widocznie nie jest to wcale tak prosta sprawa, kiedy aż ustawodawca uważał za stosowne zająć się nią.

Ustawę „Komu przysługuje tytuł „pani", wydał prawodawca współczesny. Oto świeżo niemiecki minister spraw wewnętrznych rozporządził, że kobiety niezamężne mogą na co dzień określać siebie jako „panie" bez osobnego urzędowego zezwolenia. Prawo mówi także, że w stosunkach publicznych, urzędowych, tytuł „pani" przysługuje kobietom zamężnym i matkom nieślubnym. Tym ostatnim pod warunkiem złożenia odpowiedniej deklaracji w urzędzie policyjnym.

Można by rzec, że to wysoce uczone prawo, ogłoszone w „Dzienniku Urzędowym" Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy na str. 885, zakrawa na aberację prawodawczą. Ale przecież nieco wesoło owo rozporządzenie posiada charakter raczej definicyjny. Wiadomo, że niemiecka „Frau" oznacza także żonę. (j. z.)

NOTATNIK PRAWNIKA

Uznanie roszczenia a obowiązek ponoszenia kosztów procesu

W praktyce nastręcza nieraz trudność jak rozstrzygnąć kwestię kosztów, jeśli pozwany nie dał powodu do wytoczenia sporu i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu (art. 103 kpc).

Otóż warunkiem zastosowania art. 103 k. p. c. poza natychmiastowym uznaniem żądania pozwu jest okoliczność, że pozwany „nie dał powodu do wytoczenia sprawy", tj. innymi słowy, że powód mógł uzyskać zaspokojenie swego roszczenia bez wytoczenia powództwa. Należy zatem w każdym konkretnym wypadku ustalić, czy warunek ten zachodził. Jeżeli pozwany np. nie zapłacił w terminie długu, i w ten sposób dopuścił się zwłoki, to oczywiście dał powód do wytoczenia powództwa i choćby natychmiast uznał powództwo za uzasadnione i nawet uiścił dług musi ponosić koszty postępowania. Tak samo w przypadku, gdy pozwany, chociaż nie dopuścił się jeszcze zwłoki i natychmiast uznał powództwo o zapłatę pieniędzy za uzasadnione, lecz mimo zarzutu powoda, że płacić nie chce lub nie może, zapłaty nie ofiaruje i nie uiszcza, a powód bez wyroku sądowego nie może wyegzykwować długu, jest rzeczą oczywistą, że pozwany dał powód do wytoczenia powództwa i musi ponosić koszty.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy pozwany nie dopuścił się zwłoki lub nie wie o roszczeniu powoda, a ze sprawy wynika, że gdyby wiedział o pretensji powoda lub był przezeń wezwany o zaspokojenie pretensji, to by ją zaspokoił i natychmiast uznaje powództwo za uzasadnione. W tym przypadku pozwany nie dał powodu do wytoczenia sprawy i kosztów nie ponosi. Tak samo gdy powód podniósł pretensję nadmierną, pozwany zaś natychmiast uznał za uzasadnioną i podlegającą zasądzeniu część tej pretensji, a sąd przyznał słuszność pozwanemu, chybaby ze sprawy wynikało, że pozwany nie zamierza lub nie może zaspokoić nawet tej uznanej za uzasadnioną części pretensji.

Powyższe zasady należy stosować także w sprawach o zapłatę z nieruchomości.

Jeżeli powód żąda zapłaty z nieruchomości na podstawie hipoteki zwykłej księgowej lub listowej, gdy właściciel gruntu jest obowiązany zapłacić z nieruchomości określonej sumę w określonym terminie lub po wypowiedzeniu, to sprawę należy traktować tak samo, jak sprawę o zapłatę pieniężnej sumy. W tym przypadku nie wystarczy samo uznanie roszczenia pozwu za uzasadnione i zgoda na wydanie wyroku, zasądzającego poszukiwaną sumę z nieruchomości, jeżeli właściciel nieruchomości nie uiścił należności w terminie i nie umożliwi egzekucji z nieruchomości w należyty sposób bez wytoczenia powództwa. Inaczej wszakże należy uznać stan, gdy chodzi o hipotekę zabezpieczającą na nieruchomości osoby, która nie jest dłużnikiem, gdy wierzyciel jest obowiązany wykazać i udowodnić swą wierzytelność. W tym przypadku właściciel obciążonej nieruchomości nie wie, czy pretensja wierzyciela istnieje, czy jest wymagalna. Wierzyciel powinien przeto zawiadomić właściciela nieruchomości, ile wynosi wierzytelność, oraz że jest wymagalna i jeżeli chce uniknąć skutków przewidzianych w art. 103 k. p. c. na wypadek uznania pretensji za podlegającą zasądzeniu po wytoczeniu pozwu, albowiem właściciel nieruchomości nie wiedząc, czy i w jakiej wysokości istnieje i jest wymagalne zabezpieczenie wierzytelności i przeto nie zaspakajając jej, nie daje jeszcze przez to powodu do wytoczenia sprawy, jeśli okazuje się, że nie tylko nie zamierzał sprzeciwiać się żądaniu wierzyciela, lecz uczyniłby zadość żądaniu wierzyciela, gdyby o wierzytelności i jej wymagalności wiedział.

Tak samo, jeśli w omawianym przypadku wierzyciel podnosi nadmierną pretensję, właściciel nieruchomości niezwłocznie uznaje za podlegającą zasądzeniu pretensję w mniejszym zakresie, a Sąd przyznaje słuszność pozwanemu właścicielowi nieruchomości, jeżeli ze sprawy wynika, że pozwany przyznaną pretensję wierzyciela zaspokoiłby niezwłocznie, gdyby o to był wezwany.

Reasumując powyższe należy ustalić, że samo tzw. „uznanie" przy pierwszej czynności procesowej żądania pozwu i natychmiastowe spełnienie przez pozwanego tego żądania nie wystarcza, ażeby nałożyć na powoda koszty na zasadzie art. 103 k. p. c.; Sąd obowiązany jest w każdym konkretnym wypadku ustalić, czy powód mógł uzyskać zaspokojenie swego roszczenia bez wytoczenia powództwa, gdyż tylko w takim przypadku pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa (Orzeczenie S. N. z dnia 25 maja 1936. C. III. 842/35.). (jd)

Ks. metropolita Sapieha w Rabce

Warszawa. (Tel. wł.). Ks. metropolita Sapieha po dwutygodniowym pobycie w Białej Tatrzańskiej wyjechał do Rabki, gdzie spędzi czas dłuższy. (w)

Z pobytu gości angielskich

Łańcut. (Tel. wł.). Po zwiedzeniu stadniny rasowych koni w Albigowej goście, zebrani na zamku łańcuckim, podejmowani byli obiadem. Następnie goście z ks. Kentu na czele odbyli przechadzkę pieszą po ulicach Łańcuta, a potem udano się konno w aleje koło bażanciarni. W wycieczce tej wzięli udział książę Kentu, ordynat Potocki, hr. Józef Potocki i płk Morawski. Po południu część towarzystwa rozegrała partie golfa i tenisa. Pod wieczór zwiedzano samochodami lasy w Dąbrówkach i zapoznano się z pracą zarządu lasów ordynacji łańcuckiej.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
N. M. P. Śnieżna | Przem. Pańskie
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Stanisława | Chlebosława

Słońca: wschód 4.18, zachód 19.38
Długość dnia 15 godzin 20 minut
Księżyca: wschód 2.56, zachód 18.37
Faza: 1 dzień przed nowiem

Sierpień **5** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 19-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym.: 60. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

Wodowskaz w WARCIE temper.: + 19,3 poziom: — 0,40 m.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — **Wilda:** Apt. pod Koroną, G. Wilda 61; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 4 sierpnia 1927 r.

Z inicjatywy dyrekcji teatrów miejskich i staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich odbył się na boisku „Sokoła" jednorazowy występ „Reduty"; wystawiono Calderona — Słowackiego misterium „Książę Niezłomny" z Juliuszem Osterwą.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 4 sierpnia 1837 r.

Wyszła w druku urzędowa litografowana mapa generalna „Departamentu Regencyjnego Poznańskiego" z umieszczonym na niej planem szczegółowym miasta Poznania i okolicy.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Jutro Najśw. Marii Panny Śnieżnej.** Jutro, dnia 5 sierpnia Kościół obchodzi dzień Najśw. Marii Panny Śnieżnej, ku upamiętnieniu cudu, jaki stał się w Rzymie za czasów pontyfikatu Papieża Liberiusza (352—366).

Żył wówczas w Rzymie bogaty, a pobożny i bogobojny patrycjusz Jan ze swą żoną, która mu dorównywała w cnotach chrześcijańskich. Małżeństwo to będąc bez potomstwa postanowiło cały swój wielki majątek ofiarować na chwałę Bożą. Prosili więc Najśw. Marię Pannę, którą zamierzali zrobić dziedziczką swego doczesnego dobytku, aby im swą wolę okazała, w jaki sposób mieliby zużyć swe niezliczone skarby. — Było to w najgorętszej porze roku, gdy Matka Boska Janowi i jego żonie z osobna, jako też Papieżowi Liberiuszowi, ukazała się we śnie i każdemu z nich oznajmiła, by na tym miejscu, które nazajutrz będzie pokryte śniegiem, kościół na jej pamiątkę wybudowali. I stał się cud. W nocy z dnia 4 na 5 sierpnia, kiedy to w Italii zazwyczaj straszne panują upały, spadł niespodziewanie śnieg i pozostał przez czas jakiś na wzgórzu Eskwilińskim. Tegoż jeszcze dnia Jan ze swą żoną udali się w pontyfikalnej, przez papieża prowadzonej procesji na Eskwilin, gdzie papież Liberiusz wyznaczył i oddał miejsce to pod budowę kościoła. Wtedy patrycjusz Jan postawił tu piękną bazylikę, istniejącą po dziś dzień, pod wezwaniem Santa Maria Maggiore — Najśw. Marii Panny Większej.

Na pamiątkę cudownego wydarzenia rokrocznie dnia 5 sierpnia w Rzymie, w bazylice Liberiańskiej, jak ją też zowią (od papieża Liberiusza), w czasie nabożeństwa przez nieznaczny otwór w suficie prezbiterium sypią płatki białych róż. (pt.)

NEKROLOGI

— * **Zgon siostry twórczyni Fundacji Twardowskich.** W Poznaniu zmarła śp. Helena z Szczepańskich Szufnarowa, wdowa po emerytowanym sędzim. Zmarła była siostrą tragicznie zmarłej w dniu 21 stycznia 1931 r. śp. Anieli Twardowskiej, twórczyni Fundacji im. Anieli i Bolesława Twardowskich w Poznaniu. Do ostatnich lat swego życia śp. Szufnarowa, która była świadkiem głośnego napadu rabunkowego na jej siostrę, zajmowała mieszkanie w budynku Fundacji przy ul. Podgórnej 10 a. Z rodzeństwa śp. Anieli Twardowskiej żyje tylko brat p. Teodor Szczepański, mieszkający na Wildzie.

Zwłoki śp. Szufnarowej złożono w ub. niedzielę w grobowcu rodzinnym na cmentarzu farnym przy boku siostry, śp. Franciszki Degórskiej. Kondukt żałobny z kaplicy pogrzebowej cmentarza farnego prowadził dyrektor Fundacji im. Twardowskich, ks. Wołkowski, w otoczeniu duchowieństwa parafii świętomarcińskiej. — R. i. p.!

Olbrzymie defraudacje w I Urzędzie Skarbowym w Poznaniu

Dziś rozpoczął się przed Sądem Okręgowym sensacyjny proces przeciwko Walentemu Halaszowi, b. skarbnikowi I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, oskarżonemu o przywłaszczenie 158.494 zł — Żona Halasza współoskarżona — Na rozprawę wezwano 50 świadków — Ciekawe szczegóły aktu oskarżenia

Dziś o godz. 9,15 rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu sensacyjny proces przeciwko 39-letniemu Walentemu Halaszowi, b. sekretarzowi rachuby i skarbnikowi I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, i jego żonie 33-letniej Franciszce z Piwoszów.

Z powodu wielkiego materiału dowodowego i wezwania na rozprawę 59 świadków, proces rozpisany został na dwa dni, prawdopodobnie jednak przeciągnie się dłużej.

Trybunał sądzący stanowią: przewodniczący — s. o. dr Woźniak, wotanci — s. o. Długołęcki i asesor Gustowski. Oskarżenie popiera podprokurator Sądu Okręgowego dr Tadeusz Kuczma. Ławę obrończą zajęli adwokaci: Frydlewicz i Iżycki z Poznania oraz Ignacy Ettinger z Warszawy.

Osk. Walenty Halasz odpowiada z aresztu, w którym przebywa od 3 lutego br., jego żona zaś z wolnej stopy.

Po zaprzysiężeniu wezwanych na rozprawę świadków ława obrończa postawiła szereg wniosków, w których obrońcy prosili o powołanie dodatkowego biegłego względnie przeprowadzenie ekspertyzy załączonych dokumentów przez główną komendę P. P. w Warszawie oraz o ściągnięcie środkowych odcinków blankietów PKO, ażeby uzgodnić w ten sposób materiał dowodowy z posiadanymi odcinkami dla nadawcy, które są załączone do akt sprawy. Prokurator dr Kuczma sprzeciwił się wnioskom obrony stwierdzając, że zdaniem jego są one co najmniej przedwczesne, ponieważ nie przesłuchano jeszcze świadków, zawezwanych na rozprawę, i nie zapoznano się z całością nagromadzonych dowodów. — Prokurator zaznaczył, że jeżeli w toku przewodu sądowego ujawnią się okoliczności, które osłabiałyby ekspertyzę biegłego Grudzińskiego, sąd poprze z urzędu prokuratorskiego wnioski obrońców. Po naradzie sąd postanowił odmówić wnioskom obrony uznając je za przedwczesne. Na świadka dra Kowalskiego, który nie usprawiedliwił swego niestawiennictwa, sąd postanowił nałożyć 100 zł grzywny. Następnie sąd zaprzysiągł powołanego biegłego grafometrę Grudzińskiego.

Akt oskarżenia

Walenty Halasz oskarżony jest o to, że w czasie od 30 stycznia 1934 do 30 września 1936 r. będąc zobowiązany jako skarbnik I Urzędu Skarbowego w Poznaniu do przekazywania innym urzędom skarbowym na terenie Państwa Polskiego ustawowo przewidzianych dodatków komunalnych, obowiązku tego nie dopełnił, lecz w celu osiągnięcia korzyści materialnej dla siebie i swej żony, ze szkodą dla interesu publicznego przywłaszczył sobie czynem ciągłym gotówkę, podjętą w różnych odstępach czasu w Banku Polskim i w kasie I Urzędu Skarbowego, w kwocie 158,494 zł.

Franciszka Halaszowa oskarżona jest o to, że przyjmowała sprzeniewierzone pieniądze skarbowe od swego męża wiedząc, skąd one pochodzą, że w marcu 1932 r. w Poznaniu podrobiła podpis niej. Salo Smoszewskiego na jego wniosku z dnia 19 marca 1932 r., zawierającym prośbę o przekazanie należności za płatne kupony od złożonych przez Smoszewskiego obligacyj pożyczki państwowej do „Landesgenossenschaftsbank" w Poznaniu, i wreszcie, że w drugiej połowie kwietnia 1932 r. przedstawiając podrobione przez nieujawnionego sprawcę upoważnienie Salo Smoszewskiego z dnia 15 kwietnia 1932 r. do podjęcia przekazanych do tegoż banku odsetek, zainkasowała bezprawnie kwotę 2.654,35 zł.

Ponad to Walenty Halasz oskarżony jest o nakłonienie swej żony do wyżej opisanych przestępstw.

Osk. Halasz, przyjęty prowizorycznie w 1921 r. do służby w Wlkp. Izbie Skarbowej, zatrudniony był od 1923 r. w charakterze urzędnika etatowego w Izbie Skarbowej w Poznaniu i przeniesiony służbowo w 1932 r. do I. Urzędu Skarbowego, gdzie pełnił funkcje sekretarza rachuby oraz skarbnika do dnia zaaresztowania tj. do 3 lutego rb. Już od połowy 1936 r. podejrzewano go o defraudacje, ponieważ w przeciągu dwóch lat wybudował sobie w Poznaniu dwie kamienice: przy Al. Hetmańskiej 23 i przy ul. Jarochowskiego 32. Na skutek otrzymanych przez Izbę Skarbową anonimów rozciągnięto nad nim tajną inwigilację, która doprowadziła do wykrycia nadużyć.

Śledztwo wykazało, że Halasz, zobowiązany do przekazywania dodatków komunalnych na rachunki kas skarbowych w innych okręgach, posługiwał się czekami kasowymi Banku Polskiego, zamiast czekami przelewowymi P. K. O. Halasz bowiem miał prawo podpisu tych czeków. Ponieważ do każdego czeku dołączana była nota rozchodowa, mogło powstać złudzenie, że obroty były bezgotówkowe. Po zainkasowaniu gotówki z Banku Polskiego Halasz lwią część przywłaszczał sobie, a końcówki sum wpłacał na konto PKO. odnośnych izb i urzędów skarbowych. — Aby zaś odcinki dla wpłacającego zgadzały się ze składanymi w dowodach kasowych notami rozchodowymi, Halasz korzystał z tego, że kasjer w PKO. nie przekreślał wolnych miejsc na oznaczenia liczbowe i słowne na blankiecie dawczym i dopisywał do końcówek wpłaconych pełne sumy, zdefraudowane przez siebie. W ten sposób gromadził dowody dokonanych rzekomo przelewów i przez 3 lata prawie zdołał ukrywać popełniane nadużycia, które urosły do olbrzymiej sumy 158.494 zł.

Pierwszego sprzeniewierzenia dokonał Halasz 30 stycznia 1934 r., kiedy to podjął czek z Banku Polskiego na 10.825,87 zł, z czego 10 tys. przywłaszczył sobie, a 825,87 zł wpłacił gotówką na PKO, odpowiednio „korygując" po tym odcinek dla wpłacającego. Ostatnie, 74-te z rzędu sprzeniewierzenie Halasz popełnił 30-go września ub. roku, nie mając już prawa podpisywania czeków.

Machinacje te ustaliła ekspertyza pisma na czekach i odcinkach blankietów nadawczych PKO. Biegły grafolog stwierdził, że cyfry i słowa, odnoszące się do setek i tysięcy złotych, dopisywane były później ręką Halasza, który również własnoręcznie kwitował czeki Banku Polskiego.

Za przywłaszczone pieniądze Halasz wybudował w latach 1934—35 dwa wspomniane domy w Poznaniu, zapisując jako właścicieli domu — przy ul. Hetmańskiej nr. 23 siebie i swą żonę, zaś domu przy ul. Jarochowskiego 32 — siebie i swą teściową, Juliannę Piwosz.

Osk. Halasz do winy w śledztwie się nie przyznał twierdząc, że żadnych pieniędzy z Banku Polskiego nie podejmował, że podpisy jego na czekach są sfałszowane przez niewiadomego sprawcę, zaś domy wybudował za pieniądze teściów, pochodzące z ich oszczędności. Tymczasem przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że oszczędności Piwoszów, złożone w bankach ludowych w Ferespotockiem i w Dakowych Mokrych, nie przekraczały 13 tys. złotych, z czego do 1935 r. podjęli 10 tys., a więc w 1935 r. posiadali skromną sumę 2.500 zł, podczas gdy wartość obu nieruchomości, wybudowanych przez Halasza, wynosi łącznie około 185 tys. zł.

O malwersacjach męża musiała wiedzieć osk. Franciszka Halaszowa, która nie tylko na nie się godziła, lecz starała się je tuszować. Halaszowie do 1934 r. prowadzili bardzo skromny tryb życia, zaś od tego roku sytuacja ich materialna „poprawiła się" tak wydatnie, że kupili sobie fortepian i zaczęli żyć wygodnie i dostatnio.

Ponadto Halaszowa za namową męża miała dopuścić się zarzucanego jej w sentencji aktu oskarżenia sfałszowania dokumentów i oszustwa na szkodę niej. Salo Smoszewskiego (Żyda?), zamieszkałego stale w Niemczech, podejmując z „Landesgenossenschaftsbank" w Poznaniu należne mu odsetki za papiery wartościowe, w kwocie 2.654,35 zł. Sumę tę później zwróciła Smoszewskiemu, gdy ten dowiedział się o faktycznym stanie rzeczy. Halaszowa również nie przyznała się w śledztwie do winy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych małżonków Halaszów. Rozprawa trwa.

OSOBISTE

— * **Dyplom magistra filozofii** w zakresie filologii francuskiej uzyskała na Uniwersytecie Poznańskim p. Maria Nawrocka z Gostynia. P. Nawrocka ukończyła poprzednio na U. P. studium wychowania fizycznego.

— * **Nominacje w sądownictwie.** Pan Prezydent R. P. mianował ostatnio m. in. sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Stanisława Jońskiego — sędzią Sądu Najwyższego; sędziego Sądu Grodzkiego w Dolinie, Tymoteusza Mackowa — sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu; sędziego Sądu Grodzkiego w Samborze, Jana Graffa — sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu; sędziego Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Jana Ornassa — sędzią Sądu Okręgowego w Chojnicach; sędziego Sądu Grodzkiego w Kaliszu, Ignacego Krawca — sędzią Sądu Okręgowego w Kaliszu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Czy będzie dodatkowa kl. I. w Poznaniu?** Nie tak dawno zamieściliśmy artykuł w sprawie braku miejsc w pierwszych klasach gimnazjów państwowych w Poznaniu. Brak ten spowodował, że szereg kandydatów, którzy złożyli pomyślnie egzamin do I klasy gimn. państw., nie został przyjęty do szkół państwowych. — Taki stan rzeczy wywołał zrozumiałe zaniepokojenie w sferach rodzicielskich, zatroskanych o los swych dzieci. Jak się dowiadujemy, w początkach miesiąca kuratorium poznańskie wysłało pismo do Min. W. R. i O. P. w sprawie uruchomienia trzeciej dodatkowej klasy I przy jednym z gimnazjów państwowych w Poznaniu. Odpowiedź na pismo to dotychczas nie nadeszła, trudno więc w tej chwili przesądzać, czy dodatkowa klasa I będzie z początkiem roku szkolnego 1937-38 uruchomiona, czy też nie. Jest w każdym razie nadzieja, że Min. W. R. i O. P. udzieli przychylnej odpowiedzi. Czy jednak ewentualne otwarcie jednej klasy załatwi sprawę i zaradzi brakowi miejsc — wydaje się wątpliwe, do klasy tej bowiem będzie można przyjąć 46 względnie 48 kandydatów. (zd.)

— * **Jeszcze nie obsadzone.** Jak już donosiliśmy, w Kuratorium Szkolnym w Poznaniu zaszła zmiana, gdyż naczelnik wydziału szkół powszechnych p. Marian Zawidzki przeszedł do Katowic na stanowisko naczelnika Oświecenia Publicznego i opuścił już Poznań. Stanowisko po naczelniku Zawidzkim nie zostało dotychczas obsadzone. Według pogłosek, zająć je ma jeden z najstarszych wizytatorów kuratorium poznańskim. Również nie ma jeszcze następcy na miejsce inspektora szkolnego na m. Poznań, p. dra Sperczyńskiego, który — jak wiadomo — otrzymał nominację na naczelnika wydziału szkół powszechnych w kuratorium pomorskim. Kto będzie następcą dra Sperczyńskiego, narazie nie wiadomo. Wakujące stanowiska, z uwagi na zbliżający się nowy rok szkolny 1937-38, będą niebawem obsadzone. (zd.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Rozpoznanie zwłok topielca.** Zwłoki topielca, wyłowionego z Warty pod Wiórkiem w dniu 25 lipca rb., rozpoznano. Jest to Edmund Marcin Jezierski, z zawodu rzeźnik, który mieszkał w Krotoszynie przy Rynku 17. W jakich okolicznościach śp. Jezierski utracił życie, nie zdołano ustalić. Prawdopodobnie utonął on podczas kąpieli, gdyż widziano go kąpiącego się w pobliżu. — Zwłok topielca wyłowionego z Warty pod Prominami, jak o tym również donosiliśmy w końcu lipca, nie zdołano dotychczas rozpoznać. (kl.)

Rekolekcje zamknięte dla Pań odbędą się staraniem Sodalicji Pań Akademiczek od 25 do 29 sierpnia 1937 r. w Pniewach u S. S. Urszulanek S. J. K. Koszt 12 zł. Zgłoszenia — możliwie pisemne — przyjmuje do 15 sierpnia p. dr Z. Dziegiecka, Poznań, ul. Półwiejska nr. 19 m. 10.
zg 1765/6

Pielgrzymka do Częstochowy na dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii. Wyjazd nastąpi 13 sierpnia wieczorem około godz. 10 — powrót 16 sierpnia rano około godz. 4. Cena biletu w obie strony wynosi zł 8.40. Uczestnicy zamiejscowi korzystają z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej na przestrzeni od 30—150 klm. — Pieniądze na bilet i porto można przekazywać przez PKO. nr. konta 204-548 do dnia 7 sierpnia pod „Pielgrzym" przy „Pomocy Rodzinnej" Poznań, ul. Podgórna 10a tel. 20-62.
zg 27 516

Do Italii wycieczkę turystyczną od 2—16. 9. organizują Towarzystwa Polsko-Włoskie pociągiem specjalnym — Wiedeń — Wenecja — Arezzo — Rzym — Neapol — Capri — Florencja — Peruggia — za zł 370.— z paszportem — w połączeniu z uroczystościami Polsko-Włoskimi oraz otwarciem wystawy z okazji 2 000-lecia Cesarza Augusta. Tania — dogodna — najlepsza pora. — Zgłoszenia „FRANCO-POL", Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04.
zg 27 463

W niedziele, dnia 15. bm. odbędzie się **wielki Festyn Harcerski,** w lasku wojskowym na Osiedlu Warszawskim, który urządza 26-ta P. D. H. im. H. Sienkiewicza, na który wszystkich sympatyków harcerstwa zapraszają harcerze.
zg 1771/2

OBCHODY

— * **Uroczystości powstańcze w Śremie.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Śremie obchodzi w roku bieżącym 15-lecie swego istnienia. Obchód rocznicy, połączony z zawodami międzytowarzyskimi w strzelaniu z broni małokalibrowej, odbędzie się w Śremie w dniu 22 bm. Protektorat objął prezes dr St. Celichowski, b. dowódca kompanii kórnickiej. Szczegółowy program opracowuje specjalnie powołany komitet.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz. 1.60—1.70, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.22, jaja (mendel) 1.00—1.10.

Mięso: wołowina 0.70—1.00, wieprzowina, 0.70—0.90, cielęcina 0.75—1.00, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.85—0.90, kozina 0.50—0.60, smalec 1.20—1.30.

Ryby: (ryby śnięte 10—20 groszy mniej): karp. 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.90 — 1.00, sandacz 1.80—2.20, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50 0.70, węgorz 1.10—1.20, sum 1.00—1.60, dorsz dzielony 50 groszy.

Raki: 0.80—3.60 za mdl.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.60—2.80 indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.60—2.60.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 5—10, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 10—15, rzodkiewki 5—10, ogórki (mdl) 20—40 kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10 — 40, pomidory 20—25, fasola 10—15, kapusta biała 10—15, włoska 15—30 (główka).

Owoce (w groszach): śliwki 15—35, cytryny 13—15, owoce suszone 80, morele 50—70, jabłka 15—40, gruszki 20—30, brzoskwinie 75—80, borówki 35—40.

Grzyby: kurki 15—20, borowiki 40—70, maślaki 30—40, rydze 0.80—1.20, pieczarki 40—50.

Od ostatniego targu podrożały jajka.

Ujęcie koniokradów

Września (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono ze stajni rolnika Króla Jakuba w Noskowie, pow. Września, konia i uprząż wartości 700 zł. Tej samej nocy skradziono powózkę z leśniczówki Karf pod Czerniejewem.

Ponieważ w okolicznych lasach obozowali cyganie, padło na nich podejrzenie. Ślady bryczki i uprowadzonego konia prowadziły w stronę miasta Pobiedzisk. W czasie pościgu ujęła policja z Pobiedzisk dwie cyganki Haupt Genowefę i Markowską Leokadię. Cyganie pozostawili konia i bryczkę i zbiegli.

Dziś w nocy odstawiono obie cyganki do posterunku PP. we Wrześni. Są one podejrzane również o dokonanie kradzieży 1.000 zł, które skradziono w czasie wróżenia robotnikowi dominialnemu Chudemu Michałowi w Czeluścinie, o czym swego czasu donosiliśmy.

Trują krowy i psy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy wytruli w Antonowie pod Brzozą dwie krowy rolnika Orażewskiego, oraz psy miejscowych rolników. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zrobił to ktoś z zemsty.

Zginął od piorunu

Wolsztyn (wo). W poniedziałek podczas burzy piorun uderzył w chatę robotnika domin. Jaskuły Franciszka w Kiełpinach. Jaskułę, który znajdował się w kuchni, zabił piorun na miejscu. W kuchni znajdowały się również dzieci, które nie doznały żadnych obrażeń.

Nieszczęśliwy osierocił 4 małoletnich dzieci i żonę. Krótko przed wypadkiem 4-letnia córka prosiła: „Tatuś, chodź do pokoju, bo grzmi". — Dziecko widocznie intuicyjnie przeczuło nieszczęście.

STAN POGODY W POZNANIU

4 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 14,5, 13 godz. + 20 1.

Ciśnienie
7 godz. 753,7 mm.
13 godz. 754,1 mm.
tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, mgła
13 godz. umiarkowane

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-zach. szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek zach. szybk. 7 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz 7 rano dnia dzisiejszego) 6,3 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 3 sierpnia br. była:
najwyższa + 22,9 o godz. 16
najniższa + 14,5 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Przy temperaturze bez większych zmian rano mglisto, później pochmurno.

Z WIELKOPOLSKI

— * **CZARNKÓW.** Niedawno zlikwidowano we Wieleniu w powiecie czarnkowskim młyn parowy, który kupił p. Klessa i wywiózł częściami do Czarnkowa. W ślad za młynem likwiduje się też tartak przy tut. dworcu. Obywatelstwo miejscowe z niepokojem patrzy na upadek tut. przemysłu. (cn)

— * **GNIEZNO.** Rolnik Szczepan Kitowski z Wegorzewa był zajęty przy młóceniu zboża. W pewnym momencie porwał go pas transmisyjny i obróciwszy kilka razy w koło rzucił na klepisko. W ciężkim stanie odstawiono Kitowskiego do szpitala miejskiego w Gnieźnie.

— W miejsce naczelnika urzędu skarbowego w Gnieźnie p. Frieskego, który przeniesiony został do Inowrocławia, objął w dniu wczorajszym urząd mgr Konstanty Stachnik z Bydgoszczy.

— Franciszkowi Staszewskiemu zam. przy ul. Słonecznej 13 skradziono kasetkę z zawartością 60 zł gotówki oraz obligacje pożyczek państwowych ogólnej wartości 360 zł.

— W Czerniejewie skradziono z gmachu szkoły powszechnej nauczycielom Józefowi Piojczykowi i Bernardowi Świetlikowi różną garderobę i bieliznę nieustalonej dotychczas wartości.

— W przyszłą niedzielę tj. dnia 8 bm. Polski Klub Kolarzy organizuje wyścigi kolarskie na torze WKS w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej. Udział w wyścigach zgłosili czołowi kolarze poznańscy, pomorscy. Oczekuje się także kolarzy łódzkich i warszawskich. Program przewiduje 11 konkurencyj. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Reprezentacyjna Aleja Sienkiewicza, gdzie z okazji świąt państwowych i narodowych odbywają się defilady, otrzyma nową nawierzchnię. Przystąpiono już do przebrukowania całej jezdni, kładąc na niej kostkę bazaltową.

— W restauracji w Junikowie zabawiało się w godzinach wieczornych grono osób. W pewnej chwili wybuchła sprzeczka i bójka, w związku z czym gospodarz wyprosił całe towarzystwo z lokalu. Po północy zgłosił się do miejscowego lekarza p. dra Gogołkiewicza uczestnik libacji, prosząc o opatrunek. Po dokonaniu zabiegu, Śliwiński nie chciał za opatrunek zapłacić i zachowywał się niewłaściwie. Dr Gogołkiewicz wyprosił nocnego pacjenta za drzwi. Pacjent wyciągnął browning i oddał strzał w stronę dra Gogołkiewicza. Strzał ugodził lekarza w lewe przedramię. Rannego odstawiono do szpitala, a sierżantem zajęła się żandarmeria.

— Zajęty przy naprawie dachu pracownik budowlany niejaki Florian Jaskólski spadł z rusztowania, doznając złamania lewej nogi i ogólnych kontuzyj. Odstawiono go do szpitala.

— Rolnik Krauze z Chwaliszewa wyłowił ze stawu raka ważącego blisko 3 funty.

— * **KĘPNO.** W niedzielę obchodził Sokół w Olszowie 15-lecie swego istnienia. Uroczystość zapoczątkowano mszą św. celebrowaną przez tamt. duszpasterza ks. prob. Brylińskiego. Po nabożeństwie wyruszył pochód na cmentarz, gdzie na grobach zmarłych członków złożono wieniec. Następnie po defiladzie, którą odebrał w otoczeniu starszyzny prez. okr. p. burmistrz Kokociński z Kępna, udano się na uroczystościowe zebranie. Szczegółowe sprawozdanie z 15-letniej działalności gniazda zdał sekretarz p. Haglauer. Po poł. wystąpiła z ćwiczeniami młodzież męska i żeńska z Kępna, zaś piramidy sprawnie wykonane zostały przez sokołów olszowskich. Wspólną zabawą zakończono uroczystości jubileuszowe.

— Na terenie łowieckim maj. Torzeniec spostrzeżono białego rogacza. Ze względu na rzadki okaz zwierzęcia, uprasza się o niestrzelanie do niego. (km)

— * **KROTOSZYN.** W ub. niedzielę zmarł tutaj w 54 roku życia zasłużony obywatel, rodowity krotoszyniak, śp. Mieczysław Kończak. Swą bezinteresowną działalnością w szeregu organizacyj społecznych zaskarbił sobie powszechny szacunek i poważanie. Szczególnie intensywną była Jego działalność w okresie odradzania się niepodległości Państwa Polskiego. W tym to czasie śp. Zmarły oddał sprawie polskiej cenne usługi współorganizując w naszym mieście Wydział Wykonawczy Rady Ludowej, a jako członek tego Wydziału sprawował obowiązki komendanta Straży Ludowej. Był On założycielem i przez pierwsze 4 lata prezesem Tow. Powstańców i Wojaków, a ostatnio jako członek Zarządu Centralnego Komitetu Organizacyjnego Powstańców b. Straży i Rad Ludowych, Rad Robotniczo-Żołnierskich, Straży Bezpieczeństwa i organizacyj tajnych z powstania 1918/19 — organizował koła miejscowe w powiecie krotoszyńskim. Poza tym od szeregu lat był komendantem Kurkowych Bractw Strzeleckich okręgu ostrowskiego oraz prezesem Tow. Restauratorów, Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości i Och. Straży Pożarnej, jak również członkiem wielu innych organizacyj społecznych. W ostatnim czasie zapadł poważnie na zdrowiu i wśród ciężkich cierpień zakończył Swój pracowity żywot. Przedwczesną śmierć Jego opłakują żona, córka i syn.

Śp. Mieczysław Kończak.

Cześć Jego pamięci!

— * **KROTOSZYN.** W ub. niedzielę po poł. w czasie nieobecności domowników, przy pomocy podrobionych kluczy włamali się jacyś sprawcy do mieszkania kupca Ludwika Minty przy Rynku nr 15 i po rozbiciu szaf zabrali 400 zł gotówki i zegarek męski, po czym niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za sprawcami włamania.

— * **LESZNO.** Na wystawę regionalną, która odbędzie się w Lesznie w czasie od 8—15 bm. przywieziono szereg bardzo cennych eksponatów z muzeum oo. benedyktynów w Lubiniu powiatu kościańskiego. M. in. przywieziono Psałterz Puławski — jeden z najdawniejszych rękopisów, oraz ornat grubo haftowany złotem i srebrem, przedstawiający wartość 15 tysięcy zł. Eksponaty złożono w skarbcu jednego z miejscowych banków na przechowanie. (lr)

— * **MOGILNO.** Na szosie prowadzącej do majętności Tarnówko pow. Mogilno, popełnił w tych dniach samobójstwo 43-letni Kozłowski Teofil z Tarnówka Komisja sądowo-lekarska stwierdziła zgon od wystrzału rewolwerowego w głowę. Denat był właścicielem majętności Tarnówko. Przyczyną targnięcia się na życie były trudności materialne.

— Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono tu zwłoki śp. Józefa Skrzypczaka z Mogilna, szeroko znanego właśc. rozlewni piwa. W kondukcie żałobnym eksportowanym przez ks. Obarskiego w asyście ks. Knasta i kler. Radomskiego udział wzięły Bractwo Kurkowe, Tow. Przemysłowców i Tow. Śpiewu Halka, oraz liczni znajomi.

— * **OSTRÓW.** Pociąg popularny z pielgrzymką na Jasną Górę odchodzi z Ostrowa w piątek 6 bm. o godz. 10,08. Powrót z Częstochowy nastąpi w niedzielę o godz. 22,08, przyjazd do Ostrowa w nocy na poniedziałek o godz. 2,16.

— Cech Fryzjerów i Perukarzy na nadzwyczajnym walnym zebraniu wybrał tu starszym cechu p. Wiktora Kaźmierczaka w miejsce p. Aleksandra Rychtera, który wyprowadził się z Ostrowa. Członkiem zarządu został p. Szymanowski. Ponadto mianował cech członkiem honorowym p. Feliksa Sośnickiego z Raszkowa.

— Nowy lekarz p. dr Alfons Woźniak osiedlił się w Ostrowie.

— Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał sprawę Kazimierza Mądrego z Ostrowa oskarżonego o fałszywe doniesienie. Mądry jako sekretarz Urzędu Rozjemczego w Ostrowie dopuścił się defraudacji, za co skazany został na dwa lata więzienia. Karę tę obecnie odsiaduje. Na termin doprowadzony został z więzienia. W czasie śledztwa wystosował Mądry z więzienia pismo do prokuratora, obwiniając w nim przewodniczącego Urzędu Rozjemczego Pętkowskiego, właściciela ziemskiego ze Śmiłowa o sprzeniewierzenie 640 zł i współudział w defraudacjach. Ponadto twierdził oskarżony, że prezes Pętkowski oświadczył mu, iż nic im się nie stanie, ponieważ posiada znajomości i stosunki z Marszałkiem Rydz-Śmigłem i min. Michałowskim. Obaj dostojnicy bywali u niego na polowaniach. W toku rozprawy oskarżony cofnął w całej rozciągłości swoje zarzuty i oświadczył, że pisał nieprawdę. Sąd wymierzył oskarżonemu 10 miesięcy więzienia. (os)

— * **STĘSZEW.** Tow. Powstańców i Wojaków im. gen. Dubiskiego w Stęszewie urządza dnia 8 bm. pod protektoratem dra St. Celichowskiego obchód 15-lecia swego istnienia. O godz. 8 zbiórka przy pl. Marsz. Piłsudskiego, o 9.10 wymarsz do kościoła, o 10,15 uroczystościowe zebranie, o 11,30 złożenie wieńca na cmentarzu, o 12 obiad żołnierski, o 13 strzelanie o mistrzostwa Towarzystwa. (n)

— * **ŻABIKOWO.** Jacyś nieznani sprawcy podpalili w nocy szatnię tut. T. G. „Sokół", wybudowanej z drzewa na boisku. Złoczyńcy obłożyli szatnie słomą, po czym ją podpalili. Spaliła się całkowicie szatnia, oraz różne sprzęty do ćwiczeń. (pl)

ARTRETYZM - REUMATYZM
Choroby Kobiece, dzieci, górnych dróg oddechowych, nerwowe leczy
INOWROCŁAW-ZDRÓJ
Wodolecznictwo Inhalatorium
Prospekty wysyła Zarząd. Pg 29 246-30.111

Przemyt ludzi w powiecie kępińskim

Kępno. Nielegalne przekraczanie granicy polsko-niemieckiej przybrało na terenie powiatu kępińskiego bardzo duże rozmiary. Świadczy o tym m. i. fakt, że sąd grodzki w Kępnie wydał dotąd około 1 000 wyroków w związku z usiłowaniem nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec.

Najwięcej przekroczeń dokonuje się między Pisarzowicami, a Słupią, gdzie wzdłuż granicy ciągną się lasy. Główny kontyngent przekradających się stanowią ludzie, którzy pochodzą z b. Kongresówki. Odstawiani są oni zwykle przez niemiecką straż graniczną do Polski, a to z powodu nieznajomości języka niemieckiego.

Ostatnio straż graniczna przytrzymała około 70 osób w chwili, gdy zamierzały przejść przez granicę. Wśród nich przytrzymano również agenta, który uciekinierów werbował do Niemiec, pobierając za to zapłatę. Agenta umieszczono w więzieniu, gdzie czeka na rozprawę.

Jajecznica z 40.000 jaj

Gdynia. (Tel. wł.) Pech spotkał firmę przeładunkową „Usko" w Gdyni, która w ciągu jednego dnia straciła 40.000 jaj, niezdatnych do wysyłki na eksport wskutek potłuczenia. W czasie ładowania skrzyń z jajami na statki „Lwów" i „Warszawa" najpierw zerwał się strop u dźwigu, na skutek czego 20 skrzyń spadło na ziemię. W jakiś czas potem na skutek złego umocowania ładunku ześlizgnęło się ze stalowej liny 16 skrzyń i znowu runęło na wybrzeże. Wreszcie na skutek zepsucia się dźwigu zaczepiło się o wagon kolejowy dalszych 18 skrzyń i spadło na ziemię. W ten sposób uległo zniszczeniu 55 skrzyń z jajami, a ogólna ilość potłuczonych jaj wyniosła 40.000 sztuk.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

POŻAR W PORCIE GDYŃSKIM

W ubiegłą niedzielę w pobliżu nabrzeża Duńskiego zapaliła się drewniana szopa, w której znajdował się sprzęt hydrograficzny. Zaalarmowana Portowa Straż Pożarna przybyła niezwłocznie na miejsce i pożar w niedługim czasie ugasiła. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Straty wyrządzone przez ogień są nieznaczne.

SAMOBÓJSTWO MATKI Z SYNEM

Na molo sopockim wydarzył się jednej z ostatnich nocy wstrząsający wypadek, mianowicie jakaś starsza kobieta rzuciła się wraz ze swym dorosłym synem w pobliżu domku celnego do morza. Na krzyki o pomoc zjawiła się natychmiast policja i personel Domu Kuracyjnego, jednakże oboje wkrótce utonęli. Zwłoki matki po kilku godzinach wyłowiono. Tożsamości ofiar tajemniczej tragedii dotychczas nie ustalono.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: L. G. 1,—, Maria Podkowska, Poznań, z podziękowaniem za szczęśliwą operację i doznane łaski z prośbą o dalsze, 7,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 19,50 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. R. 1,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 9,— zł.

„Jasnowidz" z Obórki orzekł, że Małyjasiak „błądzi"

Gniezno. (Tel. wł.) Wiadomość nasza o odnalezieniu Jana Małyjasiaka, który rzekomo miał się utopić w jeziorze skorzęcińskim, wywołała w naszym grodzie prawdziwą sensację, tym więcej, że Małyjasiak posiadał rozległe znajomości.

Przypomnieć należy, że Małyjasiak miał swego czasu linię autobusową w Pleszewie, a po jej zlikwidowaniu przeniósł się w r. 1929 do Gniezna, gdzie założył warsztat karoserii przy ul. Trzemeszeńskiej. Do czasu wejścia w życie ustawy o pojazdach mechanicznych robił bardzo dobre interesy, potem z braku zamówień zlikwidował w r. 1935 przedsiębiorstwo. Czynił w dalszym ciągu starania o linię autobusową w województwie łódzkim i wreszcie ją otrzymał obsługując trasę Wieluń—Radomsko.

Nic nie wskazywało na to, że Małyjasiak planował ucieczkę za granicę, gdyż zamierzał zlikwidować mieszkanie w Gnieźnie i przesiedlić się z rodziną do Częstochowy. Tymczasem Małyjasiak okazał się bardzo sprytnym osobnikiem. Rozumując na swój sposób, w lipcu 1936 r., a więc na miesiąc przed swoją ucieczką, ubezpieczył się na życie na stosunkowo wysoką kwotę 35 tys. zł w PKO i wpłacił tylko jedną ratę ubezpieczeniową. Sądził on, że gdy upozoruje utonięcie w jeziorze skorzęcińskim, PKO wypłaci jego żonie ubezpieczoną kwotę i tą drogą zabezpieczy jej dalszy byt życia.

Żona Małyjasiaka na wiadomość o rzekomym utonięciu męża całymi dniami przesiadywała nad jeziorem, czyniąc wszelkie zabiegi celem odszukania zwłok. Poza tym zwracała się o pomoc do różnych osób, m. in. do warszawskiego jasnowidza inż. Ossowieckiego, skąd jednak nie odebrała odpowiedzi. Za namową sąsiadek udała się do pewnego „jasnowidza" w Obórce pod Gnieznem. Ten ją zapewnił, że mąż jej nie znalazł śmierci w nurtach jeziora, lecz na skutek zaniku pamięci udał się do lasu i błądzi.

„Jasnowidz" z Obórki nie wiele się pomylił, bo Małyjasiak rzeczywiście „błądzi", skoro uciekł zagranicę, pozostawiając w kraju żonę z trojgiem dzieci.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 3 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość), mieszkają w Poznaniu:

Referendarz Izby Skarbowej Kazimierz Wydra w Woli Justowskiej, powiat krakowski, i Karmelita Herdachówna w Krotoszynie; urzędnik bank. Marian Reimann i urzędn. prywatna Jadwiga Zembrzuska; urzędnik prywatny Kazimierz Kurasz i ekspedientka Józefa Oczkowska; nauczyciel Edmund Mula w Antoniewie, pow. błoński i Gabryela Nowakowska; górnik Franciszek Konieczny i pracown. domowa Zofia Stachowiakówna; szofer Feliks Kesy i bufetowa Magdalena Weimann, z domu Rokuszewska; rob. Kazimierz Werner i **Pelagia** Sierek; rob. Teodor Juskowiak i **Kazimiera** Wawrzyniakówna; pluton Zygfryd **Pawlaczyk** i Leokadia Kaźmierczakówna; ogniomistrz zawodowy Stanisław Pierunek i urzędn. prywatna Halina Mikulska; rob. Szczepan Kasprowicz i rob. Marianna Nowakówna w Milnie, powiat poznański.

Zgony

Dnia 4 bm. zapisano następujące zgony:

Teofil Kurowski, kupiec samodzielny, 45 lat; Elżbieta Hinz z d. Trochlenberg, wdowa, 52 lat; Ernest Kunht, ogrodnik, 41 lat, zam. w Krzyżanowie, pow. śremski; Józef Grabowski, 5 minut; Ireneusz Marian Szczesny Juszkiewicz, 1 dzień, 1 godzina; Józef Kosmann, biurowy, 33 lat, zam. w Tarnowie-Pog., powiat poznański; Gustaw Bethke, robotnik, 75 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Polonistyka w Łodzi. Jest rzeczą pocieszającą, gdy widzi się, jak krzewi się w ostatnich czasach kultura Łodzi. Nie na ostatnim miejscu jest tam Koło Polonistów. Ono tu podjęło trud wydania księgi pt. „Prace polonistyczne", zawierającej rozprawy i materiały naukowe, przemyślenia i doświadczenia polonisty, zobrazowanie rozwoju kulturalnego Łodzi. Miasto dąży widocznie do własnego wyrazu kulturalnego. Linia zbiorowej pracy łódzkich polonistów jest w zasadzie racjonalna, choć w księdze znajdujemy też studium o Kantorberym Tymowskim Mirkowicza i o zasadach nowej ortografii Gundlachówny. Najcenniejszą jest niewątpliwie rozprawa znanej z doskonałych prac teoretycznych i rozbiorów wysokiej estetycznej klasy, Skwarczyńskiej o regionaliźmie a głównych kierunkach teorii literatury. Warto rozczytać się też w pracy Hajkowskiego o literaturze pięknej i diable Borucie oraz o „Ziemi obiecanej" Reymonta a rzeczywistości łódzkiej. Wypada życzyć łódzkim polonistom rozwoju ich przedsięwzięcia a Łodzi powstania tam kiedyś uniwersyteckiego ośrodka, gdyż polskość nie wzmocni się tam inaczej, gdy w pomoc nie pośpieszy jej nauka. (T. Gr.)

MUZYKA

Cenne skrzypce w Sowietach. Pięciu młodych skrzypków sowieckich, którzy uczestniczyli w tegorocznym konkursie im. Ysaya w Brukseli, grało na cennych skrzypcach, będących własnością rządową. Dawid Ojstrach, zdobywca pierwszej nagrody, miał tz. „Stradivariusa Jusupowych" (od nazwiska pierwszego posiadacza). Jedna ze skrzypaczek grała na „Stradivariusie Kaszerininowa", nazwanym od rosyjskiego admirała, który go był posiadał; skrzypce te kupił był lutnik petersburski Kittel w Prusiech, za sto talarów. Uczestniczył też w konkursie brukselskim, tz. „Stradivarius Bielajewa", kupiony w r. 1880 w Paryżu przez Klamrota dla milionera Bielajewa, który był jego uczniem. Inny wspaniały Stradivarius należał dawniej do zbiorów moskiewskiego konserwatorium, któremu zapisał go słynny zbieracz dzieł sztuki Tretiakow. Wreszcie „występował" w Brukseli słynny „Guarnieri Zubowa", pochodzący z r. 1710 i zapisany przez kupca moskiewskiego Zubowa do zbiorów Opery moskiewskiej, która posiada razem około 75 starych krzypiec włoskich i powyższe na konkurs wypożyczyła.

Sukces Jugosłowianki. Sensację zrobił w Paryżu występ młodziutkiej tancerki opery zagrzebskiej. Mia Sławieńska tańczyła ze słynnym Sergiuszem Lifarem w „Triumfalnym Dawidzie", a potem dała własny recital, któremu nawet pisma poważne, jak „Temps", poświęciły szczegółowe uwagi, nazywając taniec Sławeńskiej rewelację dziwem talentu oraz techniki itd. Fachowcy baletu będą może wiedzieli, co oznacza fakt, iż robi „fouette en tournant" po 32 razy na prawo, 32 razy na lewo i po oklaskach powtarza to samo od początku do końca bez zmęczenia. Laicy muszą zadowolić się superlatywami, jakie wobec tego rzuca sprawozdawca „Tempsa", dodając, że Sławieńska jest wogóle sensacją światową.

KRAJOZNAWSTWO

„Taternik" o Himalajach. W 1907 roku świeżo powstała w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego Sekcja Turystyczna (dziś nazwalibyśmy ją raczej „taternicką") — postanowiła wydawać specjalne pismo, poświęcone wspinaczkowemu sportowi w Tatrach. Minęły lata zdobywania Tatr, minęła wielka wojna, nadeszło nowe pokolenie młodych taterników, którzy zaprawieni w tatrzańskich niebezpieczeństwach poczęli próbować sukcesów poza Tatrami. A „Taternik" wciąż wychodził i ciągle był lepszy. Powróciły szczęśliwie pierwsze polskie wyprawy zdobywcze w Alpy, w Atlas, dwukrotnie w Andy, w Kaukaz, na Szpicbergen i Wyspę Niedźwiedzią... „Taternik" skwapliwie notował wyniki i rezultaty, drukował sprawozdania, fotografie, relacje. Wreszcie zdecydowano się ostatecznie, że w najbliższym czasie ruszy polska wyprawa w odległe a olbrzymie góry Azji. Właśnie wyszedł z druku 107 zeszyt „Taternika", który całkowicie poświęcony został Himalajom. Niezdobyty stopą człowieka Mount Everest zdobi w doskonałej reprodukcji czołową stronę pisma. Czytamy ciekawe uwagi geograficzne o najwyższych górach świata, przy czym dużo nam pomaga dobra, skompilowana z najlepszych źródeł angielskich mapa pasm górskich. Do samego szczytu Everestu odnoszą się nader interesujące uwagi historyczne, począwszy od zdarzenia w 1852 roku, gdy jeden z urzędników bengalskiego biura anglo-indyjskiej służby pomiarów geograficznych wbiegł do pokoju swego zwierzchnika z okrzykiem: „Panie, odkryłem w obliczeniach pomiarów najwyższą górę świata!" — nazwano ją też imieniem poprzedniego kierownika biura Everestem. Lekarskie rozważania nad wyprawami w najwyższe góry, kwestia doboru uczestników wyprawy, ich rynsztunek oraz spis ważniejszych a dotąd poznanych szczytów powyżej 7500 metrów uzupełniają treść ciekawego zeszytu „Taternika". (jmł.)

TEATR

„Autor dwustu komedyj". Jest nim Carlo Goldoni, o czym może nieliczni tylko wiedzą. Krytyk włoski Lucio d'Ambra poświęcił obecnie Goldoniemu studium pt. „L'autore delle duecento Commedie".

Francuz o Ibsenie. Wielki dramaturg norweski nie jest we Francji na ogół tak uznawany, jak w reszcie świata, ale wprowadził go Lugné-Poe, aktor i dyrektor teatru l'Oeuvre, który wydał obecnie szereg ibsenowskich dokumentów i wspomnień. Był on pierwszym pionierem Ibsena we Francji. Sensację wywołała w swoim czasie podróż trupy teatru l'Oeuvre do Chrystianii, gdzie Francuzi grali przed Ibsenem i odnieśli wielkie zwycięstwo. Lugné-Poe opisuje tę eskapadę według swoich wspomnień, które są nabite wysoce ciekawymi szczegółami. Ibsen twierdził wtedy, że „Budowniczy Solness", który zrazu w Chrystianii nie miał powodzenia, został przez Francuzów wskrzeszony do życia.

RUCH REGJONALNY

Piękno ziemi drohobyckiej. Pod takim wezwaniem odbędzie się w listopadzie bieżącego roku wystawa dzieł grafiki i obiektywu fotograficznego. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 października 1937 roku. Wystawę organizuje Polskie Towarzystwo Tatrzańskie z oddziałami w Drohobyczu i Borysławiu, w których to miastach można będzie eksponaty obejrzeć. Do wystawy dopuszczone będą jedynie prace z zakresu grafiki i fotografiki o artystycznych walorach i charakterze regionalnym, dotyczące ziemi drohobyckiej i okolic z nią sąsiadujących. Mogą to być krajobrazy, typy ludowe, zabytki architektury, urządzenia górnicze i przemysłowe itd. Ilość prac nie jest ograniczona. Eksponaty przysyłać należy pod adresem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Drohobyczu. Komitet sędziowski przyzna nagrody honorowe, plakiety i dyplomy, ponadto będzie płacił honoraria za reprodukowane prace. Zwrot nadesłanych obrazów nastąpi najdalej w 30 dni po zamknięciu wystawy. Z wielkim uznaniem należy przyjąć inicjatywę oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego, które zajmuje się regionalizmem najbliższej okolicy z pożytkiem dla siebie i ogólnego znawstwa. (jmł)

Z literatury angielskiej

OBIADY I ZGONY

Pomiędzy beletrystami angielskimi doby obecnej, którzy dążą do stworzenia nowej formy powieściowej, Virginia Woolf zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Twórczość jej dałaby określić się jako ustawiczne eksperymentowanie z czasem. Przejąwszy się metodami Proust'a i Jayce'a, Mrs Woolf rozwija je samoistnie. W „Mrs Dalloway" ścieśnia czas akcji do jednego dnia, w „Orlando" rozciąga go na lat z górą trzysta — osiąga to przez wprowadzenie postaci długowiecznej, nie starzejącej się i zmieniającej nawet płeć w toku powieści. Jeżeli jednak mowa o akcji, to trzeba powiedzieć, że Mrs Woolf pojmuje ją swoiście. Wpatrzona w procesy świadomości, mało interesuje się wypadkami zewnętrznymi. Łatwo domyślić się, że krąg jej czytelników jest bardzo ograniczony.

Lecz cokolwiek powiemy o tych niezwykłych próbach, trzeba autorce przyznać subtelność, dowcip i świetny język. Niestety nie zdaje ona sobie sprawy z tego, że forma powieściowa jest ostatecznie tylko środkiem wypowiadania się, a nie powinna stawać się celem. Taki stosunek Mrs. Woolf do opracowywanego tematu uwydatnił się w jej przedostatnim utworze, w „Falach", wydanych w r. 1931. Falami są życia ludzkie — i podkreślają to wplecione symboliczne ustępy. Poznajemy, jako dzieci, kilka osób, które później spotykają się i opowiadają o swych przeżyciach, głównie psychicznych, czasem znów kreśli je sama autorka. Mimo zdolności wywoływania nastrojów całość jest mdła i nużąca. Samą galaretą żywić się nie można.

Przed paru tygodniami wydane „Lata" (The Years, Londyn, Hogarth Press, 1937) są nieco bliższe normalnej koncepcji powieści. Są to dzieje trzech odgałęzień licznego rodu w trzech pokoleniach. Ale i tu nacisk spoczywa na zagadnieniu stosunków między jaźnią różnych ludzi między sobą i stosunku ich do czasu. Nie ma ciągłości opowiadania, autorka przedstawia głównie dwie rzeczy — obiady, na których schodzą się rozdzieleni zwykle krewni, i zgony, które dają pole do rozmaitej reakcji u nich. Zakończenie stanowi wypełniający 150 stron opis wieczornego przyjęcia, przy czym przyglądamy się wrażeniom wszystkich uczestników po kolei.

Mimo ultramodernistycznych dążności, cechujących i tę sui generis powieść, „Lata" czyta się nieco łatwiej, niż „Fale". Uwydatnia się tu miejscami i pewien realizm — dużo np. niedokończonych zdań, jakie zdarzają się w prawdziwych rozmowach; pieśń, śpiewaną przez dzieci, czytelnik poznaje w szeregu niezrozumiałych dźwięków — tak, jak ją słyszano.

W. T.

„MIASTO GDAŃSK, NIEGDYŚ NASZE..."

Smutek ogarnia Polaka gdy wchodzi w mury dzisiejszego Gdańska. Wita go obca mowa i obce flagi na masztach, obce wrogie spojrzenia idą w ślad za „przybyszem". Być może nie pochodzą one od rdzennych Gdańszczan, ale od tych ludzi, którzy dzisiejszemu Gdańskowi nadają piętno. Tym smutniej robi się na sercu, kiedy się przypomni, że rozwój i zamożność Gdańska powstała przecież tylko dzięki zapleczu, jakim było państwo polskie, że to Gdańsk położony u ujścia Wisły czerpał soki z całego państwa i dzięki nim się rozrastał.

Przeglądając karty dziejów Gdańska, a nawet przyglądając się freskom w Dworze Artusa po prostu trudno uwierzyć jak dziś jest odmienne od wczoraj. Przecież to Gdańsk właśnie dał hasło miastom pruskim do powstania przeciw Krzyżakom, przecież to Gdańsk najwierniej stał przy boku Rzeczypospolitej w dobie wojny 13-letniej z Zakonem, finansowo i moralnie wspierając wojska polskie. Na freskach Dworu Artusa zostało to uwidocznione wyraźnie: widzimy tam zburzenie zamku krzyżackiego w Gdańsku i wspólne z wojskiem polskim oblężenie Malborga przez mieszczan gdańskich. Dziś stają nam przed oczyma nie tamte chwile, ale raczej wstrzymanie wyładunku amunicji i broni dla Polski, gdy broniła siebie i Europy przed bolszewikami.

*

A jednak na widok pamiątek gdańskich żywiej bije serce, to też kiedy na wystawie księgarskiej ukazała się okładka z masywem kościoła mariackiego, ozdobionego kaplicą królewską sięgnęliśmy po tę książkę, aby ją przewertować. Książka ta pt. „Gdańsk", została opublikowaną przez Wydawnictwo Polskie R. Wegnera w Poznaniu, w cyklu „Cuda Polski". Typem swoim odbiega ona od wydanych dotychczas publikacyj, jest bowiem w ¾ poświęcona historii, a tylko końcowe ustępy omawiają krajoznawcze walory miasta.

Całość wydana starannie, ozdobiona szeregiem ilustracyj, przedstawia się dodatnio i zachęcająco. Szkoda tylko, że nie dano wkładek dwustronnicowych, ale szyto przy oprawie przez środek ilustracyj. Przy redagowaniu objaśnień do rycin niezawsze tekst wypadł pomyślnie. Np. dla rycin na str. 77 niefortunnie zredagowano te objaśnienia; w rezultacie można by przypuścić, że znakiem polskim jest... jeleń. Są to jednak usterki drobne, nagół bowiem zarówno objaśnienia, jak i dobór rycin jest staranny i interesujący.

Ten wygląd zewnętrzny książki i tradycja czasów, kiedy to wydawnictwo „Cudów Polski" mogło się poszczycić takimi publikacjami jak Wasylewskiego „Lwów", czy Smoleńskiego „Morze i Pomorze" nakładają poważne obowiązki i o tym chciałbym ze stanowiska naukowego powiedzieć parę słów, dorzucając je do uwag literackich, jakie już o „Gdańsku" był „Kurier" zamieścił.

*

Autor obecnej publikacji, prof. Jan Kilarski, nie jest historykiem, więc na dzieje Gdańska patrzy cudzymi oczyma, powtarzając mniej lub więcej dokładnie to, co powiedzieli w tej mierze inni. Z samym miastem nie jest związany przez stały lub długi pobyt, a więc i na nie patrzy jakby cudzymi oczyma, oczyma turysty-przechodnia. I to jest może najcięższy błąd tej pracy.

Niezawodnie autor dołożył wszelkich starań. Pilnie przestudiował pracę Askenazego o Gdańsku i tomy „Rocznika Gdańskiego", usiłował nawet wzorować się językowo na Żeromskiego „Wietrze od Morza", lecz to nie mogło wystarczyć. O tematach pod wielu względami tak skomplikowanych jak Gdańsk nie można pisać po amatorsku, bierze się zbyt wielką odpowiedzialność, zwłaszcza gdy ma być tłumaczona na język obcy. Przypuśćmy np., że jakiś obcy przeczytawszy tę książkę przyjedzie do Gdańska i idąc za wskazówką autora zacznie sprawdzać znajomość języka polskiego, którym tak znaczny odsetek kupców ma podobno mówić, jak zapewnia autor na str. 156. Znając nieco Gdańsk i jego stosunki dzisiejsze obawiałbym się do tego narazie namawiać, próba może się nie udać (może i w sposób jaskrawy), a wtedy i inne twierdzenia autora staną pod znakiem zapytania, jeżeli odrazu z góry nie będą osądzone jako błędne, więc informujące fałszywie.

Ale chociażby przypadek taki nie miał zajść — aczkolwiek nie jest wykluczony — to gorzej będzie, gdy tę kompilację dostanie do ręki ktoś obznajmiony z historią. Już po przeczytaniu kilku stron dowie się np., że to Niemcy poróżnili Mieszka I z Weletami, podczas gdy wiadomo, że była to intryga buntownika Wichmana, który z cesarzem, a więc z przedstawicielem państwa niemieckiego, był pokłócony. Co pomyśli sobie np. Skandynawczyk o utożsamieniu Gotów z Wikingami? Gdy idzie o czasy napoleońskie, to uderzającą nieścisłością jest twierdzenie, iż gen. Rapp był tylko komendantem załogi gdańskiej, zaś zastępstwo gubernatora sprawował gen. Grabowski. Rzecz miała się wprost przeciwnie. Rapp, adiutant Napoleona, był gubernatorem i to o bardzo rozległej władzy, zaś gen. Grabowski był właśnie komendantem załogi, a tylko przez krótki czas gubernatora był zastępował.

Niefortunnie i nieściśle wyraził się też autor o garnizonie gdańskim z r. 1813, jako składającym się ze schorowanych i wynędzniałych niedobitków Wielkiej Armii. Tak w rzeczywistości nie było. Garnizon tworzyły cztery dywizje. Jedna z nich, polska, brała udział w wojnie 1812 r., ale uczestnicząc w walkach nad Dźwinią stosunkowo mało ucierpiała; jedna, francuska, wyruszyła dopiero pod koniec i walczyła tylko na terenie Prus Wschodnich, a dwie w ogóle z Gdańska nie wychodziły. Garnizon ucierpiał i to znacznie dopiero po roku oblężenia i odcięcia od świata. O nieścisłości świadczy także pomieszanie trzech imion: Mściwój, Mszczung i Mestwin określenie jednego człowieka, czytelnik o ile nie zna dokładnie historii może myśleć o jakichś trzech książętach pomorskich, podczas gdy był tylko jeden.

Nie mnożąc takich poślizgnięć albo i wykolejeń, trzeba jednak stwierdzić, że praca popularna i popularyzatorska powinna być od nich wolna, jeżeli ma spełnić swoje pierwsze zadanie, tj. jeżeli ma informować ściśle i dokładnie o faktach. Praca taka winna różnić się od dzieła naukowego tylko sposobem ujęcia, nigdy wiarygodnością. Ani pracowitość, ani najlepsza wola piszącego nic w tym wymaganiu zmienić nie mogą i nie zastąpią takiego podkładu erudycji, jakiego podobnym pracom trzeba. Inaczej popularyzuje swoją wiedzę ten, kto posiadł ją z pierwszej ręki, inaczej i napewno nie tak samo pomyślnie ten, kto płynie po wierzchu cudzych wiadomości. Być może, iż piękna szata „Gdańska" i nęcący temat doprowadzą do drugiej edycji; w takim razie trzeba by ją gruntownie przejrzeć i skorygować, a dobrze by było, gdyby zamierzone wydanie angielskie los ten spotkał już przed wydrukowaniem, bo będzie ono napewne czytane bardzo krytycznie, a czasami okiem raczej nieżyczliwym.

Dr Janusz Staszewski.

Poznań.

Jutro:

SZTUNDA ŻERUJE NA KRESACH

przez

Elżbietę Zaleską-Dorożyńską

Pisma nadesłane

„Kronika Miasta Poznania". Nr. 3. Treść: X. dr K. Kantak: „Z dziejów Franciszkanów Poznańskich (Ludwik Miske)". — Zapiski. — Dział bieżący. — Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. — Adr. Red. Poznań, Marsz. Focha 18.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Motoryzacja a podatek drogowy

Z kół czytelniczych otrzymujemy poniższe uwagi:

Duże na ten temat już pisano. Szczególnie w ostatnich miesiącach zwiększonej propagandy na rzecz motoryzacji kraju prasa obszernie traktowała to zagadnienie. Jednakże w całokształcie omawianych spraw tyczących motoryzacji nie poruszono, moim zdaniem, najważniejszej. Mianowicie zniesienia podatku drogowego.

Oczywiście, że najidealniejszą formą (dla automobilistów), byłoby całkowite zniesienie podatku drogowego. Lecz tego ani spodziewać się, ani żądać nie można. Jest jednak inne rozwiązanie sprawy. Podatek trzeba koniecznie wkalkulować w cenę benzyny. I to jest jednym z warunków pchnięcia naprzód motoryzacji. Postaram się twierdzenie powyższe udowodnić na przykładzie.

Podatek drogowy od samochodu wynosi około 180,— zł w stosunku rocznym. Taki sam podatek płaci ten, kto dużo jeździ i ten, kto ma samochód, by z rodziną wyjechać za miasto. Propaguje się, by wyżsi urzędnicy, lekarze, adwokaci kupowali samochody. Tymczasem samochód bardzo mało używany, można by powiedzieć, używany tylko okolicznościowo, płaci taki sam podatek, co samochód firmowy, będący stale w rozjazdach. Rozumowanie jest tu proste. Kto dużo jeździ, niszczy więcej drogi od tego, kto mało jeździ. Jeśli więc podatek drogowy, odpowiednio przeliczony, dodamy do ceny benzyny, otrzymamy zupełnie sprawiedliwy podział obciążenia samochodów. Bo, kto będzie dużo jeździł, zużyje dużo benzyny, zapłaci tym samym dużo podatku, natomiast kto będzie mniej jeździł, zużyje mniej benzyny, zapłaci mniej podatku.

Francja tak postąpiła. Doszła do takiego rozwoju motoryzacji, jak żadne państwo w Europie, pozostawiając bardzo daleko w tyle np. Niemcy, nie mówiąc już o innych państwach.

I prędzej nie pozyskamy szerszego ogółu obywateli dla sprawy motoryzacji, dopóki nie przeprowadzimy tego, że samochód, stojący parę tygodni nieczynnie w garażu, czekający na okolicznościową wycieczkę, nie będzie odpowiednio odciążony podatkowo.

Hasło motoryzacji kraju, głoszone z góry, udogodnienia podatkowe itp., które już zrobiono, ostatecznie, jak wykazują statystyki, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Bo za dużo jest w Polsce starych wozów, które na gwałt trzeba wycofywać z użytku. Tym też tłumaczyć sobie należy, że mimo przybywania nowych samochodów statystyka ich nie wykazuje, gdyż zastępują one przeważnie stare, wycofane z użytku gruchoty. Widzimy to po rozwoju swoistego „przemysłu" rozbiórki starych samochodów i przerabiania ich na podwozia mleczarskie itp. z zaprzęgiem konnym.

Jeżeli porównamy np. półtora miliona motocykli w Niemczech z 9 tysiącami w Polsce, to potrzeba radykalnych reform podatkowych okaże się konieczną.

Osobnym zagadnieniem jest cena benzyny, która uporczywie wynosi 60 groszy, gdy za granicą jest wiele tańsza. Przykład zniżki ceny cukru, która w efekcie przyniosła znaczny wzrost konsumcji, powinien tu być miarodajnym wskazaniem. Tania benzyna i podatek drogowy wliczony w jej cenę, to obok udogodnień skarbowych droga do rozwoju motoryzacji. Niestety wołania o tanią benzynę pozostają od lat bez echa.

Powyższe refleksje nasunęły się podpisanemu po wycieczce niedzielnej w okolice Obornik. Jeden samochód spotkany przy wyjeździe z miasta i jeden motocykl w drodze powrotnej, czyż to nie przeraźliwie mało, jak na niedzielę?

M. H.

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych
od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9, telefon 30-22.
Ng 46 546/7

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA PIENIĘŻNA W LIPCU

Tendencja giełd światowych była w miesiącu sprawozdawczym przeważnie słaba, z wyjątkiem początku drugiej dekady miesiąca.

Zawikłania polityczne jak również gospodarcze przyczyniły się do tego stanu rzeczy, żeby wymienić tylko konflikt Chin z Japonią. Hiszpanię i Palestynę. Również strajki w Stan. Zjednoczonych oraz Francji nie polepszyły oczywiście sytuacji gospodarczej.

Zupełnie w innym kierunku rozwinęła się tendencja naszych giełd krajowych, gdyż mimo czasu ogórkowego wykazały one większe ożywienie oraz poważną zwyżkę kursów. Obroty były wprawdzie nieco mniejsze, niż w poprzednim okresie sprawozdawczym, jednakże należy to przypisać raczej brakowi odpowiedniego materiału.

Nasz rynek lokalny wykazał również zwyżkę kursów, która obracała się w granicach do ca 10 pct. Obroty były niższe niż w czerwcu, wynosiły mianowicie 630.000 (wobec 781.000 w czerwcu), co przypisać należy czasowi wakacyjnemu.

Notowania były następujące:

Z pożyczek państwowych notowano: 5 pct poż. konwers. — większe odcinki — 60—58, 50—60, 50 pct.

5 pct poż. konwers. — drobne odcinki — 54 — 57 pct.

4 pct poż. prem. dol. 37.50 — 37 — 38.25.

Z pożyczek komunalnych handlowano 4½ pct oblig. m. Poznania z r. 1926 po 41 pct, natomiast rocznik 1927 po 46,50 oraz 1929 r. po 46 — 46.50 pct.

Papiery lokacyjne Pozn. Ziemstwa Kredytowego, w których było największe ożywienie, wykazały najsilniejsze zwyżki; mianowicie handlowano:

4½ pct listy zast. złote w złocie po 51 — 56 pct.

4½ pct złotowe listy zast. po 50.75 — 57.25 pct.

4 pct listy zast. konwert. po 44.50 — 48 pct.

Z akcyj bankowych obracano Bank Polski po 100 — 102,25, Bank Cukrownictwa po 62, natomiast z akcyj przemysłowych handlowano H. Cegielski po 18.50 — 25, Lubań — Wronki po 10 oraz Cukrownię w Kruszwicy po 610.

Zaznaczyć należy, że kursy wykazują naogół dalszą tendencję zwyżkową.

S. K.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Podatek przemysłowy od obrotu z eksportu skór surowych.** Okólnikiem z dnia 27. VII. 1937 r. Ministerstwo Skarbu zarządziło, iż od obrotów osiągniętych z eksportu skór surowych, poczynając od dnia 1 lipca 1937 r., mają zastosowanie odpowiednie stawki podatku przemysłowego od obrotu, przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt. 1a — 1,2 pct — względnie pkt. 3a — 1,7 pct — ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr. 46, poz. 339) w zależności od tego, czy przedsiębiorstwo eksportujące prowadzi księgi handlowe, czy też ksiąg takich nie prowadzi. Równocześnie Ministerstwo Skarbu cofnęło ulgę przyznaną eksporterom skór surowych okólnikiem z dnia 10. V. 1930 r. Należy nadmienić, iż na zasadzie tego okólnika eksport skór surowych podlegał, poczynając od dnia 1. I. 1930 r. ulgowej stawce zasadniczej podatku obrotowego w wysokości 0,5 pct. (ATE)

(p) **Przywóz skrawków papieru i makulatury.** Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu przewiduje zwolnienie od cła skrawków papieru i makulatury, sprowadzanych przez papiernie do przerobu na taśmę, papier i karton (jeżeli skrawki te nie są drobno pokrajane lub gęsto podziurawione). W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przez makulaturę należy rozumieć towary objęte grupami 57 i 58 taryfy celnej, które nie mogą służyć do celu, do jakiego były przeznaczone. Do takiej więc makulatury należą np.: stare gazety i czasopisma, druki handlowe i przemysłowe wycofane z użycia, stare akta nie mające wartości archiwalnej, nieaktualne plakaty i reklamy, papier odpadkowy itp.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszej giełdzie walutowej w Paryżu wszystkie niemal dewizy zagraniczne uległy zniżce. Dolar notowano dziś 26.65 wobec 26.67¼ przy wczorajszym zamknięciu; funt — 132.78 wobec 132.82 wczoraj i frank szwajcarski 612¼ wobec 612½ wczoraj przy zamknięciu giełdy. Terminowe notowania franka w Londynie uległy dalszej poprawie. Deport 1-miesięczny notowano 1.25, 3-miesięczny natomiast 3.62½. Jak zatem widzimy, sytuacja franka ma ostatnio tendencję mocną, co zresztą potwierdza wiadomość, podana na innym miejscu, o obniżeniu przez Bank Francji stopy procentowej z 5 pct na 4 pct.

(k) **Zwiększenie emisji bilonu.** W nr. 174 Monitora Polskiego z dnia 2 bm. ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 30 lipca rb. w sprawie kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych W myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim kwota emisji monet srebrnych, niklowych i brązowych została z dn 30 lipca rb. ustalona na 471 miln. zł wobec 470 miln. zł dotychczas. Zwiększenie emisji o 1 milion zł obejmuje drobny bilon brązowy, tj. 1 gr., 2 gr. i 5 gr. Zarządzenie to ma na celu usunięcie zauważonego na rynku braku drobnego bilonu i związanych z tym trudności przy wypłatach.

(k) **Obfity zbiór miodu na Pomorzu.** Jak nam donosi nasz korespondent grudziądzki, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym w okresie lata sprzęt miodu pszczelnego w pow. grudziądzkim był nadspodziewanie pomyślny. Zbiory zakupują obecnie handlarze, polecając czysty wirowany produkt po 2,40 zł za kilo. Po tej cenie miód znajduje chętnych nabywców. Na ostatnim targu w Grudziądzu niejaki Neske z Łasina rozprzedał 5 ctr. lipcowego miodu. W okolicy Grudziądza, gdzie szosy i drogi publiczne obsadzone są przeważnie lipami, rolnicy zajmują się bartnictwem na szerszą skalę. Niektórzy z nich, jak pp. Leja w Jarantowicach, Adamczewski w Goryniu, Partyka w Nowych Mostach i Krempin w Szczepankach posiadają pasieki od 50 do 100 pni. Produktem ubocznym jest węza, sprzedawana w hurcie po 5 zł za kilo. (gn)

Z ZAGRANICY

(z) **Bank Francji obniżył stopę procentową.** Stopa procentowa Banku Francji została obniżona z 5 na 4 pct. Świadczyłoby to o poprawie sytuacji finansowej Francji, co zresztą potwierdza mocna tendencja franka na giełdach walutowych i spadek niemal wszystkich dewiz zagranicznych na giełdzie paryskiej.

(z) **Opinia francuska o obniżeniu stopy dyskontowej.** Obniżenie stopy dyskontowej Banku Francji z 5 do 4 pct zostało przyjęte przez sfery finansowe z dużym zadowoleniem. Rozporządzenie Banku Francji interpretowane jest bowiem jako oznaka odprężenia w sytuacji na rynku pieniężnym. Decyzja ta świadczy również, iż fundusz stabilizacyjny nie był teraz zmuszony do interwencji celem obrony franka, którego kurs wykazuje obecnie nawet lekką tendencję do poprawy. Podobnie, jak twierdzi „Information", nie interweniował ostatnio fundusz obrony rent, gdyż podaż papierów państwowych na giełdzie w ciągu ostatnich dni niezmiernie zmalała tak, iż z trudem znajdowano nabywców. W sferach giełdowych powitano ostatnio obniżenie stopy dyskontowej z dużym zadowoleniem, gdyż to zarządzenie może tylko sprzyjać ożywieniu na rynku rent i akcyj, które zaznaczyło się już od ostatnich dwóch dni.

(z) **5-letni plan gospodarczy w Japonii.** Premier japoński Kanoye opracował 5-letni plan gospodarczo-inwestycyjny, który ma być wyrazem ekspansji ekonomicznej kraju. Główne wytyczne programu są następujące: 1) wydatne zwiększenie produkcji przemysłowej, 2) utrzymanie równowagi bilansu handlowego, 3) uporządkowanie wzajewnej relacji popytu i podaży na główne artykuły (m. in. punkt ten przewiduje wprowadzenie nowego systemu kontroli importu towarów z za granicy) oraz 4) stworzenie komitetu planowania, będącego łącznikiem pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi resortami państwowymi i orgnizacjami społeczno-gospodarczymi.

Krótkie informacje gospodarcze

— Obroty na giełdzie pieniężnej w Warszawie w pierwszym półroczu 1937 r. były znacznie mniejsze, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku, co przypisać należy znacznemu zmniejszeniu się transakcyj walutami i dewizami zagranicznymi w związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych w kwietniu ub. r. jako też wskutek znaczniejszego zmniejszenia się obrotów akcjami. Ogólny obrót walutami, akcjami i papierami lokacyjnymi w pierwszym półroczu 1937 r. osiągnął 227.418,6 tys. zł wobec 284.922,8 tys. zł w analogicznym okresie 1936 r.

— W pierwszych trzech kwartałach kampanii cukrowniczej 1936/37, tj. od 1 października 1936 r. do 30 czerwca 1937 r. sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 268,205 t. cukru, wobec 242.398 t. w analogicznym okresie kampanii 1935/36 r. a więc o 10,6 pct więcej.

— W dn. 15 sierpnia rb. otwarta zostanie w Wiśle wystawa szarwarkowa. Wystawa umieszczona będzie w oddzielnym, specjalnie wybudowanym pawilonie i zaprezentuje dane z dziedziny budowy dróg ze szczególnym uwzględnieniem budowy dróg w regionach podgórskich i górskich. Wystawa zilustruje jednocześnie odpowiednie sposoby zużytkowania szarwarków.

— Nieczynna od kilku lat fabryka odlewów i maszyn rolniczych w Suchedniowie pod Kielcami została ostatnio wydzierżawiona przez grupę przemysłowców. Po dokonaniu remontu maszyn i budynków, we wrześniu rb. nastąpi uruchomienie warsztatów mechanicznych, przy których znajdzie zatrudnienie około 300 robotników.

— „Polmin" nabył w Borysławiu teren naftowy wynoszący około 100 morgów, który eksploatowała dotychczas „Limanowa". Na tym terenie „Polmin" ma przystąpić w r. 1938 do wierceń trzech nowych szybów.

Chleb dla Polaków

W Krzepicach, pow. częstochowski (7 tys. mieszkańców, okolica 80 tys.) potrzebny jest lekarz-dentysta względnie technik-dentysta.

W Nowym Targu, woj. krakowskie (10 tys. mieszkańców) mógłby się osiedlić kupiec, pragnący założyć skup skór surowych. Podobnego składu w rękach polskich na miejscu nie ma. Warunki na powstanie i prosperowanie takiego składu są dobre. W Nowym Targu bowiem jest kilkunastu rzeźników-Polaków i duży ubój bydła. Ponadto bardzo pożądani są w Nowym Targu: kupiec bławatny, skład gotowych ubrań, skór, naczyń kuchennych i szklanych, hurtownia z działu spożywczego i kolonialnego (drobnych kupców Polaków z tego działu jest pod dostatkiem), zegarmistrz. Poza tym pewna placówka handlu drzewem w Nowym Targu dla skutecznej walki konkurencyjnej z handlem żydowskim poszukuje wspólnika z kapitałem wzgl. pożyczki kilkunastu tysięcy złotych za oprocentowaniem i zabezpieczeniem hipotecznym.

W Stryju, woj. stanisławowskie (33 tys. mieszkańców) równa ilość Polaków, Rusinów i Żydów, nie ma chrześcijańskiego składu bławatów. Lokal jest wolny. Poza tym brak tam składu skór i przyborów szewskich, składu zegarmistrzowskiego i jubilerskiego.

We Włocławku, woj. warszawskie (56 tys. mieszkańców) poszukuje właściciel składu materiałów piśmiennych wspólnika, mającego 10 tys. zł gotówki, celem rozszerzenia i utworzenia działu mundurków szkolnych. Interes ten przynosić będzie niewątpliwie obu wspólnikom poważne zyski.

W Wagańcu, koło Włocławka, ziemianie okoliczni postanowili wydzierżawić nowocześnie urządzony młyn. Potrzebny jest kapitał około 100.000 złotych. Młyn ten posiada własną bocznicę kolejową.

We Włodzimierzu Wołyńskim (26 tys. mieszkańców) potrzebny jest skład ubrań gotowych, żelaza, cholewkarz i czapnik.

W Koninie, woj. łódzkie (10 tys. mieszkańców) są do nabycia z rąk żydowskich zabudowania handlowe przy głównej ulicy; 5720 m kw., w tym 1000 m kw. zabrukowanego podwórza; 11 lokatorów płaci zł 5790 rocznie czynszu. Nieruchomość nadaje się na handel zbożem, drzewem lub jaką inną hurtownię. Cena 80 tys. złotych. Hipoteki jest 35 tys. zł, reszta płatna według umowy.

W Toruniu (54 tys. mieszkańców) chrześcijańska firma handlu drzewem użytkowym i wytwórnia trzonków do mioteł poszukuje wspólnika z kapitałem 10 tys. zł; przedsiębiorstwo to jest zaprowadzone, położone w śródmieściu. Fachowość wspólnika nie konieczna.

W Radomiu, woj. kieleckie (78 tys. mieszkańców) wytwórnia wyrobów cementowo-żelbetonowych poszukuje wspólnika z gotówką 5 do 10 tys. zł ze znajomością produkcji żelbetonowej i rzeźbiarstwa, lub obrotnego handlowca, celem rozwinięcia fabryki i wprowadzenia nowych wyrobów.

W Zbarażu, woj. tarnopolskie (11 tys. mieszkańców) jest do nabycia dom oraz średni plac budowlany. Nieruchomość ta znajduje się naprzeciw starostwa i sądu. Dom składa się z trzech pokojów, kuchni i ogrodu. Cena ca 4500 zł.

W Brześciu nad Bugiem, woj. poleskie, (65 tys. mieszkańców) jest do nabycia piwiarnia i owocarnia, dobrze zaprowadzona. Cena z całym urządzeniem i towarem 2.500 zł; dzierżawa miesięczna za lokal: 2 pokoje i kuchnia, drwalka, magazynek i piwnica 55 zł. Nowonabywca winien prowadzić obiady i kolacje ciepłe.

W Zwoleniu, woj. kieleckie, potrzebny jest akuszer-ginekolog.

W Chodczu, pow. włocławski (3 tys. mieszkańców) potrzebny jest lekarz-dentysta oraz lekarz-ginekolog. Lekarze ci obsługiwaliby również okolicę, m. i. miejscowości: Lubień, Przedecz, Choceń, ogółem 30 tys. mieszkańców.

W Brzozowie, woj. lwowskie, poszukują rynku zbytu dla wczesnych i zimowych owoców.

W Radomiu potrzebny jest kuśnierz-chrześcijanin.

W Brześciu nad Bugiem, woj. poleskie, jest do nabycia skład papieru. Tamże potrzebna jest chrześcijańska drogeria.

W Przemyślu potrzebni są: jubiler-optyk, skład gotowych ubrań, skład żelaza, skład mebli, skład fortepianów.

W Dobrzyniu, woj. warszawskie (4 tys. mieszkańców) jest do nabycia dom, w którym się mieści jeden skład, dwa małe śpichlerze oraz 3 pokoje i kuchnia. W składzie mieści się sklep towarów kolonialnych z koncesją wódczaną. Cena za dom ze składem łącznie z towarem 4 tys. złotych.

W Piaskach koło Lublina (6 tys. mieszkańców) potrzebna jest fabryka kwasów i lemoniady i równocześnie rozlewnia piw. Jedyna miejscowa fabryka żydowska została opieczętowana za brudy. Potrzeba również szewców oraz kamaszników. Tamże jest do nabycia dom jednopiętrowy przy głównej ulicy; skład można przerobić na cztery składy; podwórze jest obszerne; garaże i zabudowania w dobrym stanie; na lokale składowe są poważni reflektanci; cena 35 tys. złotych. — Również potrzebny jest w miejscowości tej fotograf.

W Nałęczowie, pow. Puławy, potrzebny jest szklarz i krawiec.

Zgłoszenia kierować należy do Okręgowego Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, ul. Św. Marcin 65, codziennie od godz. 11—14

Opowieści wiedeńskiego lasku

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Wiedeń, w sierpniu

Z Kärtnerstrasse dojechałam zwyczajnym tramwajem do „Endstation 39" na Sieveringu — i nagle znalazłam się na najgłębszej prowincji, jaką sobie można w Austrii wyobrazić. Ale w tym leży właśnie urok wszystkich przedmieść stołecznego miasta Wiednia, że pozwalają zupełnie zapomnieć o brukowanych chodnikach i potężnych blokach kamienic, przenosząc wygodnego mieszczucha w mgnieniu oka w sferę idyllicznego spokoju i prowincjonalnej pleśni.

Sievering robi wrażenie przepisowego miasteczka prowincji. Wąskie, wyboiste uliczki roztrącają lilipucie domki z groszkiem pachnącym w ogródku i kanarkiem w oknie. Domki te są stanowczo dla trzech dziewcząt za małe! — chociaż girlanda winnego oplotu wokół sercowego wykroju „lufcika" na poddaszu zda się czekać na uśmiechniętą wdzięcznie twarzyczkę z płowymi warkoczami.

Na wystawionych przed progiem krzesłach (z tego lepszego, niedzielnego garnituru!) migocą biegłością iglice robionej pończochy i szare kocisko wygrzewa się koło porzuconej przed chwilą harmoniki. Jest spokojnie, nawet trochę nudno. Tylko środek podmieścia przecina zygzak asfaltu, by luksusowe maszyny miastowej elegancji dostać się mogły do wiedeńskiego lasku. Na szosie obowiązuje „Gehverbot" i dla pieszych są osobno wytyczone szlaki. Te znajdują się głębiej wśród drzew i w ten sposób dają złudzenie zupełnie dzikiego otoczenia, mimo markowania, ławek i pomostów.

Jesteśmy więc w wiedeńskim lasku. Listowie jest bardzo gęste, nawet w żarną chwilę południa panuje tu wilgotny półcień. Jedynie tu i ówdzie przez nieszczelną koronę drzew przedzierają się żółte, ciepłe plamy światła, których kształt modeluje się w bezustannych wahaniach, zależnie od poruszeń gałęzi przez wiatr. Cały obraz układa się więc w ruchotliwą mozaikę cieni i blasków, na której jedynie słupy lisiejących rdzawą korą konarów i migocący puszystym bronzem ogon wiewiórki zarysowują bardziej uchwytne linie.

Stajemy nagle oślepieni światłem i przestrzenią. To „Jäger-Wiese", czyli obowiązkowa „Jausestation" każdego poszukiwacza skarbów wzruszeń w romantycznym nastroju zalesień. Soczysta zieleń murawy nakrapiana jest obficie barwnymi plamami „dirndl'i". Strój ludowy w jego najbogatszych wariacjach jest od dwóch lat wielką modą Wiednia każdej „kobiety w domu i w świecie". Dziewczęta w kwiecistych spódniczkach i chłopcy w krótkich skórzanych spodniach gonią na łące wśród śmiechu i nawoływań; obok inna grupa, tak samo jak do operowego aktu ubrana, czystymi głosami treluje jakąś skoczną piosenkę, poza tym kilka leżaków i mleczarnia z fałszującą gitarą (a także z mlekiem!) — oto niedziela Wiedeńczyka.

Zawsze odnoszę wrażenie, że w naturze jego tkwi coś z dziecka. Już obowiązujące powszechnie krótkie spodnie przypominają nawet w panach z oszronioną skronią naszych sztubaków z „dostatecznym" z obyczajów; „dirndl" ma coś z lalki w sterczącej koronce wokół szyi i tęczowej rozrzutności barw. Dalej język: „wienerisch" polega zasadniczo na zmiękczeniach, zdrobnieniach i typowej końcówce „r-l" (np. Mäderl, Busserl). Dźwięczy to wszystko tak zuchowato, a zarazem czule. W wiedeńskich piosenkach przeważają melodie skoczne i niefrasobliwe, a jeżeli znajdzie się i kropla sentymentu, to tylko na podłożu smutku, podobnie jak u dziecka, któremu nie wolno się bawić zapałkami. I wszędzie czy jodlowanie, czy powszechnie — bez względu na wiek, płeć, czy ożywiony ruch centralnych ulic — uprawiany sport rowerowy, czy też tak prosto i często rozbrzmiewające „Grüss Gott" wśród stukoty biurowej maszyny, czy brzęku monet w składzie, wreszcie sentyment do słodyczy w formie przebogatego zbioru „Mehlspeisen" — wszystko to wytwarza jakąś atmosferę dziecinnego pokoju, pełną prostoty i naturalności.

Jesteśmy jednak wciąż jeszcze na niedzielnej polanie pod Wiedniem. Wszyscy popijają przykładnie mleczko, a jeżeli jest i piwo, to cieszy się ono wielką i specjalną sympatią u dam.

Grajek zaczął zawodzić „La Paloma", więc uciekamy prędko, bo melodia ta ma w sobie coś z elementu rozkładu i rozczarowania... A tyle jest przecież złocistej tężyzny w rozblasku słonecznym i tyle żywotności w rozigranym ciepłym powietrzu, że nie wolno słuchać dalej tych fałszywych dźwięków... Uciekamy na średniowieczną „Habsburger-Warte". Nietyle stara, ile dobrze imitowana baszta z krętymi schodami, łóżkiem jakiegoś sławnego człowieka i przygłuchawym wartownikiem, który zapewne też należy do zabytków. Za 10 gr można sobie pozwolić na złudzenie, że jest się uwięzioną, piękną naturalnie księżniczką, zmuszoną drzemać stulecia w oczekiwaniu zbawczego rycerza (w kwestii formalnej: czy księżniczki w międzyczasie chrapią?).

Okurzeni prochami wieków, a także prozaicznym bardziej kurzem drogi zdążamy na Kahlenberg. Wciąż ten sam wykrętny, obramowany paprocią i podszewką zeszłorocznego liścia szlak, wciąż te same łagodne wahania poziomu, na przemian w szepczącą wodospadem dolinę, to znów w rozkraczony pagórek — wciąż te same misteria gry świetlnej i żywicznego zapachu. Brzęczący owad bawi się z liliowym dzwonkiem wśród wykrotów, pożółkłe słońcem trawiska na skraju skłaniają się pod pieszczotliwym tchnieniem letniego dnia, jest gorąco!

Kościół na Kalenbergu posiada wszędzie objaśnienia również w języku polskim, a bogaty rząd prywatnie stawianych świec przed obrazem „Schwarze Mutter Gottes" powoduje głębokie wzruszenia i konfrontuje to sentymentalne nastawienie ludności z komentarzami naukowymi, próbującymi odmówić Sobieskiemu roli oswobodziciela „z punktu widzenia historycznego". Kościół jest ostatnio bardzo starannie odnowiony i posiada kilka dobrych obrazów ściennych.

Tuż obok ultranowoczesny hotel z tarasowym rozwiązaniem fasady i wspaniałym widokiem na Wiedeń, specjalnie polecanym w programie „Wien bei Nacht", z przytłumioną muzyką samotnego pianisty i przygaszonych błyskach hotelowych reflektorów. Widok o wiele jednak jeszcze lepszy przedstawia się z pobliskiego wzniesienia na Leopoldsbergu. Tutaj mamy celowo podtrzymywany styl obronnego zamczyska. Zamiast okolnej fosy zawiesza się nad urwiskiem bulwar i najpiękniejszy stąd widok na „wnuezkę Vindobony".

Po lewej stronie rozpościera się szerokim pasem siny Dunaj. Zakrętem rozlewnej fali podpływa aż do stóp wzgórza, jakby w poddańczym i troskliwym oplocie wodnistego ramienia. Tuż przed nami kłębowisko dachów i wieżyc, ponacinane zakosami ulic. Już pierwsze latarnie zaczynają migotać w dole, chociaż słońce dopiero pełną jeszcze, czerwonistą kulą stacza się ku horyzontowi falujących pagórków, otulonych w niebieskawe tiule oparów...

Patrzymy na zielone, ozłocone skosem zamierających promieni, wycinki winnic na pochyłości, na palące się zorzą szyby roboczych altan i skrzypiącą studnię u podnóża. Z klosterneuburskiego „Stiftu" rozbrzmiewa ton wieczornego dzwonu i rozdźwięcznym echem modeluje się na ociężałych falach pachnącego lipami powietrza.

Jednostronnie opuchnięta, bezczelna maska księżycowa nabiera coraz silniejszego metalicznego połysku i wywołuje na fiolet-różowej kopule połyskujące niepewnie oka gwiazd.

Ale już na dnie rozkwitł fantastyczny kwiat ulicznych latarń i ruchomych reklam... Morze drobnych punktów, drżących w migocie i zaplątanych wśród nieuchwytnych zarysów miasta. Miasto, dyszące tylu istnieniami, gromadzące tyle łez, i stolicą uśmiechu zwane, ognisko kultury ducha i prymitywizmu charakteru, wygląda teraz jak niewinna zabawka kalejdoskopu, co z każdą sekundą zmienia wzorek swych błyszczących kryształków. Wracamy jednak do miasta, do jego malowanych złotem kolumien i kwietnych klombów parkowych; po labiryntowej autostradzie mknie pudełko samochodu, jakby uciekając przed nasrożonymi kulami lamp. „Höhenstrasse' jest słusznie faworytką Wiednia. Z wysokości Kahlenbergu suną szeregi aut w stumetrowym tempie po bielejącej tafli asfaltu — jesteśmy z powrotem na Kärtnerstrasse wśród cywilizowanych manekinów.

Spacer do „Wiener-Wald'u" z jego egzotycznym wdziękiem lokalnej dżungli został jedynie na taśmie aparatu fotograficznego i na podręcznej mapie, w drobnym łuku ołówka.

PIECH-ULA.

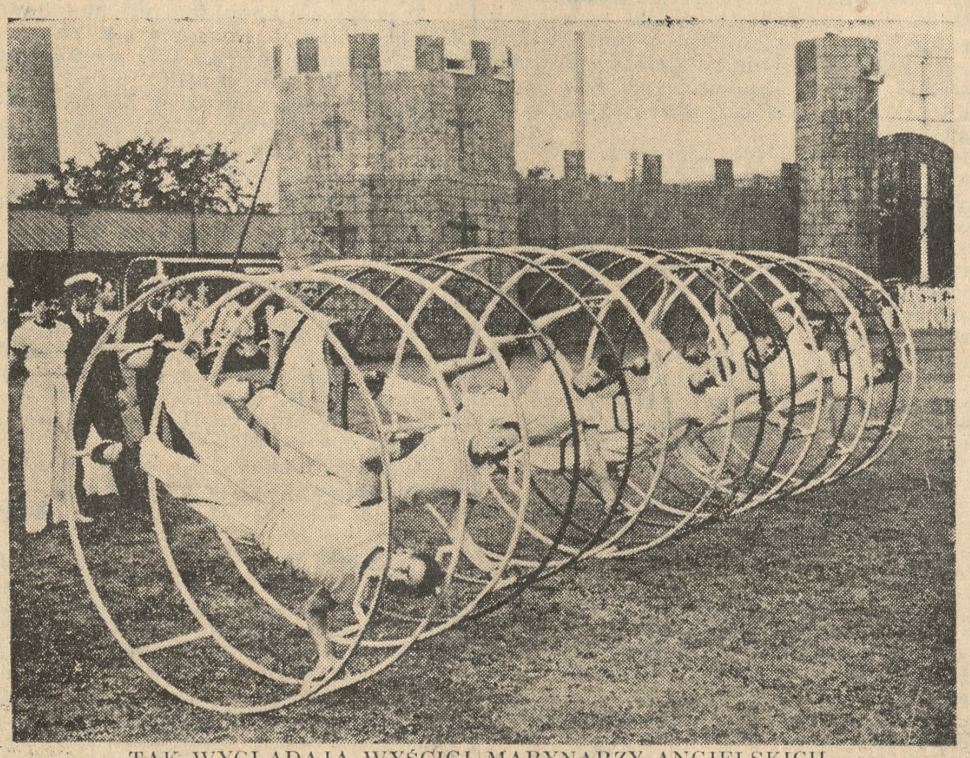

TAK WYGLĄDAJĄ WYŚCIGI MARYNARZY ANGIELSKICH

APOLLO
Seanse 5 - 7 - 9
OD JUTRA CZWARTKU 5 b. m.
ROMANS DZIEWCZĘCIA, KTÓREGO SERCEM FRYMARCZY ŚWIAT!
TAK SIĘ KOŃCZY MIŁOŚĆ
W rolach głównych: PAULA WESSELY — WILLY FORST
— Sala chłodzona —
Dziś w środę, po raz ostatni „KREW NA MORZU"
ng 47456

8-letni stenotypista

Na ostatnim konkursie stenotypistów w Paryżu, w którym wzięły udział asy szybkości w pisaniu na maszynie, wybuchła bomba. Pierwszą nagrodę otrzymał mianowicie 8-letni Gilbert Lesueur. Malec pracował przez kilka miesięcy pod nadzorem ojca i osiągnął nadzwyczajne rezultaty. Rozwinął bajeczną wprawę i szybkość w pisaniu, taką, iż pobił wszystkie dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie. Jest to pierwszy wypadek, aby na konkursie stenotypistów zdobył I nagrodę niezawodowiec, a w dodatku uczeń trzeciej klasy szkoły powszechnej.

Kto żyje najdłużej?

Na pytanie, w jakich zawodach osiągają ludzie najwyższy wiek, odpowiedział statystyk angielski Beecham. Zestawiwszy listę długowiecznych podług wykonywanych przez nich zawodów stwierdził, iż historycy żyją najdłużej, bo aż 73 lata, agitatorzy 66 lat, muzycy — 62 lata, malarze i rzeźbiarze 66 lat. Oficerowie i wynalazcy zajmują drugie miejsce po historykach, bo osiągają 71 i 72 lata, wówczas gdy uprawiający tak spokojny zawód filozofowie dożywają tylko 65 lat.

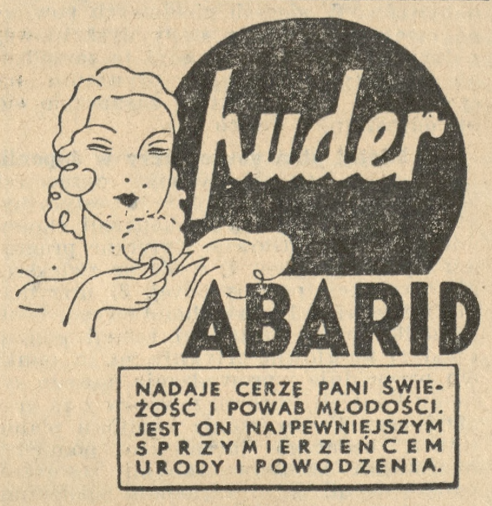

ng 47 873

Nowy środek przeciwrakowy

Fizyk duński z Pasadena w Kalifornii, Karol Lauritzen skonstruował nowy aparat roentgenowski wysyłający prąd elektryczny o sile 1 miliona wolt. Przy pomocy tego aparatu można będzie leczyć chorobę raka o wiele taniej i skuteczniej aniżeli przy pomocy kosztownego radu.

W Kopenhadze otworzono specjalny szpital dla chorych na raka, gdzie leczenie odbywać się będzie tylko promieniami Roentgena o wysokim napięciu systemem Lauritzena. Naczelny lekarz tego szpitala jest obecnie w drodze do Kalifornii, by przewieźć wynalazek Duńczyka do Kopenhagi.

Czasem szczęście sprzyja graczom

W kasynie gry w Juan-les Pins wzbudziło sensację rozbicie banku przez lekarza Amerykanina, D. Davey'a. Davey siadł do partii baccarat i za 100 funtów przejął bank. Szczęście sprzyjało mu w grze tak, iż dziewiętnaście partii z rzędu wygrywał. W ciągu nie całej godziny wygrał 7.000 funtów (ok. 180.000 złotych). Jeszcze lepiej powiodło się Francuzowi, który zajął później miejsce Davey'a. Ten wycofał się z wygraną 21.000 funtów, po czym grę przerwano. Ale takie fuksy zdarzają się nie często w salonach gry i szczęście sprzyja raczej kasynu niż graczom.

New York Times

kolportuje w Poznaniu specjalne rozrywkowe wydanie wieczorne. Wprowadzono przy tym nowość dotąd niespotykaną. Jest to numer ilustrowany tańcem oraz udźwiękowiony muzyką i piosenką. Wspólne czytanie odbywa się co wieczór o godz. 20-ej **w Adrii** w czasie przedstawienia rewiowego.

New York Times
Adria „Tempo - Tempo"
Pg 29 300-26,154

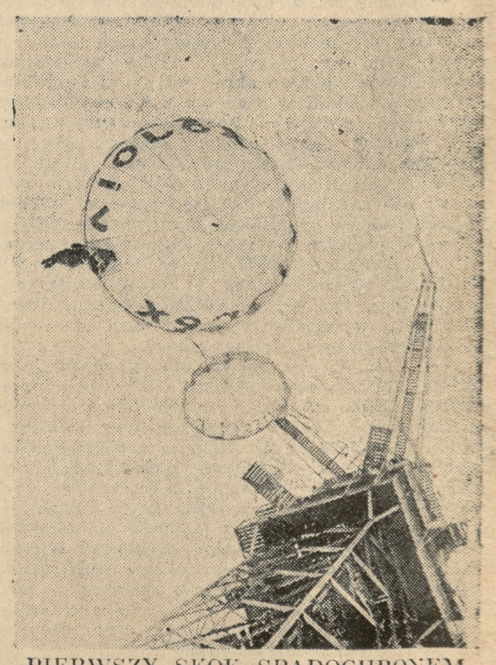

PIERWSZY SKOK SPADOCHRONEM

Osoby chcące doznać emocji takiego skoku mogą to uczynić na wystawie paryskiej, gdzie wzniesiono specjalną wieżę dla skoków spadochronowych.

SPORT

Na mistrzostwa Europy

Na mistrzostwa Europy w wioślarstwie, które odbędą się w dniach 13 do 15 bm. w Amsterdamie, P. Z. T. wyznaczył tylko dwie osady i to: Verey'a w jedynce, oraz dwójkę ze sternikiem poznańskiego AZS w składzie Kuryłowicz i Manitius, sternik Bącler.

Vienna — ŁKS 4:1 (4:1)

Łódź. — Zawody nie wzbudziły większego zainteresowania, gdyż na stadionie zgromadziło się zaledwie około tysiąca osób. Wbrew oczekiwaniom, poziom spotkania był przeciętny. Wiedeńczycy przez cały czas zbytnio się nie wysilali, a bramki strzelone przez nich w pierwszej części gry były raczej zasługą słabo grającego w bramce Andrzejewskiego, który powinien był trzymać anemiczne strzały gości.

ŁKS wypadł wręcz kompromitująco. Atak ze Szczerbińskim na środku robił wszystko, aby gra stawała się chaotyczna i bezbarwna. Strzelona przez Lewandowskiego bramka honorowa uzyskana została z rzutu karnego, który jednak nie wiadomo za co podyktował sędzia p. Lange z Łodzi. W ŁKSie jedynie pomoc wypadła względnie dobrze, a dobrze spisali się Pegza I oraz Karasiak.

W pierwszej części gry ataki wiedeńczyków przechodzą zupełnie gładko przez pomoc i obronę gospodarzy, uzyskując w ten sposób cztery kolejne bramki.

Po zmianie stron następują liczne zmiany i przegrupowania w drużynie gospodarzy, przez co gra nieco się ożywia, co jednak realnych korzyści nie przynosi. Trwa jednak to niedługo. Tempo znów opada, a łodzianie nie wyzyskują okazji trafienia do pustej bramki.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Erdman (2), Barylli i Erdl, a dla Ł. K. S. punkt honorowy zdobył Lewandowski z rzutu karnego.

Pięściarstwo

Do drużynowych mistrzostw okręgu poznańskiego w klasie A zgłoszone zostały następujące drużyny: Warta, HCP, Goplania — Inowrocław i Stella — Gniezno. Sokół poznański i leszczyńska Polonia nie zgłosiły swych drużyn.

Do mistrzostw w klasie B zgłosiły się Warta, HCP, KPW — Poznań, Ostrovia i Sokół — Gniezno. (al)

Tenis

W Hamburgu na mistrzostwach tenisowych Niemiec rozpoczęły się rozgrywki w grach podwójnych. W pierwszym kole para polska Hebda i Tłoczyński wygrała z parą dr Henke i Donnal 8:10, 6:3, 6:1, 6:1. W drugiej rundzie para polska napotkała na parę niemiecką Denker — Henkel i została wyeliminowana 2:6, 6:8, 5:.

T. C. 33 — Warta 10:4. Poszczególne wyniki były następujące: Moening — Talarczyk 6:4, 4:6, 6:0, dr Thomaszewski — Tuszyński 6:2, 6:4, dr Meller — Wolski 6:3, 6:3, Geisler — Wiśniewski 4:6, 8:6, 1:6, Klimanek — Wojciechowski 6:4, 1:6, 6:4, Stark — Mager 2:6, 3:6, dr Kröling — Rypiński 6:3, 6:3, Styra — Kobyliński 6:3, 6:0, Geislerowa — Gabryelewiczówna 6:0, 6:0, Moening i dr Thomaszewski — Talarczyk i Wolski 7:5, 6:4, dr Meller i Styra — Wiśniewski i Wojciechowski 7:5, 6:2, Stark i v. Gerstorf — Tuszyński i Mager 5:7, 6:2, 5:7, Klimanek i dr Kröling — Rypiński i Linka 7:5, 8:6, Geislerowa i dr Thomaszewski — Gabryelewiczówna i Talarczyk 7:5, 6:4.

Piłka wodna

O mistrz. Europy. W dniach od 14 do 20 bm. w Budapeszcie odbędzie się turniej piłki wodnej o mistrzostwo Europy i o puchar regenta Horthy.

Program turnieju przedstawia się następująco:

14 bm.: Belgia — Austria, Niemcy — Francja i Holandia — Węgry.

15 bm.: Holandia — Austria, Belgia — Francja, Niemcy — Węgry.

16 bm.: Niemcy — Belgia, Francja — Holandia, Austria — Węgry.

18 bm.: Niemcy — Holandia, Austria — Francja, Węgry — Belgia.

20 bm.: Holandia — Belgia, Niemcy — Austria, Francja — Węgry.

Lekka atletyka

Zawody akademickie w Warszawie, w konkurencji ogólnopolskiej odbędą się w niedzielę w parku szkolnym im Sobieskiego w Warszawie. Będą to eliminacje przed wyjazdem reprezentacji Polski na światowe igrzyska akademickie w Paryżu.

Radzimin — Warszawa. W dniu 15 bm. PZL organizuje z polecenia WOZLA bieg sztafetowy Radzimin — Warszawa, dystans 22 km, w konkurencji ogólnopolskiej. Zgłoszenia do 9 bm. przyjmuje W. O. Z. L.

Na zawody Polska — Niemcy, które odbędą się w dniach 21 i 22 bm. na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, z Poznania, Łodzi i Katowic przybędą specjalne pociągi popularne.

W projekcie jest organizacja popularnych pociągów z Krakowa i Wilna.

Każdy z uczestników pociągu popularnego wykupi wraz z biletem kolejowym kupon za kwotę zł 1.50. Kupon ten stanowić będzie kartę wstępu na mecz w oba dni na miejsca stojące. Dokupienie biletu wstępu na trybunę jest możliwe.

Tytuły mistrzowskie Włoch zdobyli: 100 m — Mariani 10.7, 200 m — Ferrario 22.4, 400 m — Lanzi 48.8, 800 m — Guasconi 1:55.1, 1 500 m — Martini 4:03.8, 5 000 m — Tallini 15:21.6, 10 000 m — Beviaqua 32:05.8, 110 m pł. — Galdana 15.1, 400 m pł. — Mori 55, 4×100 m — SC Italia 42.2, 4×400 m — SC Baracca 3:22.4, wdal — Maffei 728, wzwyż — Gasti 186, tyczka — Innocenti 390, kula — Biancani 13.62, dysk — Oberweger 47.81, oszczep — Testa 62.12 m.

Piłka nożna

Piłkarska drużyna Warty rozegra w Berlinie dwa towarzyskie spotkania, a mianowicie:

21 bm. z zespołem SV Nowawes,

22 bm. z drużyną Union Oberschoeneweide.

Jugosławia — Turcja 3:1. W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Beogradzie, reprezentacja Jugosławii pokonała Turcję 3:1.

Zmiana przepisów. Wydział spraw sędziowskich PZPN ogłosił uchwalone w dn. 12 czerwca rb. przez Międzynarodową Federację Piłkarską zmiany niektórych przepisów, a mianowicie:

a) dopuszczalna waga piłki wynosić ma od 396—453 gramów, zamiast od 368 — 425 gramów;

b) z punktu karnego należy wykreślić łuk o promieniu 9.15 m, biegnący na zewnątrz pola karnego. Dotyczy to granic, poza którymi znajdować się winni gracze w chwili wykonania rzutu karnego;

c) w momencie wyrzucania piłki z linii bocznej, gracz stać musi na obu stopach, zwrócony twarzą do boiska, przy czym części obu stóp muszą się znajdować bądź na linii bocznej, bądź poza nią. Gracz musi wyrzucić piłkę obiema rękami ponad głową w dowolnym kierunku, poczym piłka jest od razu w grze;

d) bramkarzowi nie wolno przy rzucie od bramki wzgl. przy jakimkolwiek rzucie wolnym (a zatem także np. przy spalonych itp.) przyznanym drużynie, broniącej wewnątrz pola karnego, wziąć piłki w ręce, aby wybić ją następnie w pole. Piłka winna być wykopnięta bezpośrednio z pola bramkowego lub karnego w pole i jeśli przy tym nie wyjdzie poza pole karne, rzut należy powtórzyć;

e) przy wykonywaniu przez sędziego rzutu neutralnego (tzw. „spornego") w razie uderzenia przez gracza piłki przed upadkiem jej na ziemię, rzut neutralny musi być powtórzony;

f) bramkarz podczas obrony rzutu karnego winien stać na linii bramkowej pomiędzy słupkami, aż do chwili wykonania rzutu;

g) odnośnie do obuwia gracza dodano przepis, że wolno używać pasków połączonych z kółkami pod warunkiem, że paski te będą biegły w poprzek całej podeszwy i że całość będzie odpowiadać ogólnym postanowieniom tego przepisu. Złączony z kółkami pasek musi być zaokrąglony na rogach i nie może zawierać żadnych metalowych płytek.

Przepisy te wprowadza Pol. Zw. Piłki Nożnej z dniem 15 sierpnia rb.

Różne

Lekarska kontrola urządzeń sportowych. Dążąc do podniesienia stanu sanitarno - higienicznego kraju, Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło lekarzom powiatowym na terenie całego państwa przeprowadzenie co najmniej raz do roku również szczegółowych inspekcyj urządzeń sportowych, przeznaczonych do użytku publicznego.

Będą więc kontrolowane przystanie wioślarskie, baseny pływackie, place i boiska sportowe, tory kolarskie, sale gimnastyczne i sportowe, skocznie narciarskie, schroniska turystyczne itd. Wszelkie braki natury sanitarno - higienicznej w miejscach sportów i wychowania fizycznego winny być bezwzględnie usuwane. Kierownictwa urządzeń sportowych winny zaprowadzić książeczki kontroli sanitarno - higienicznej, do których lekarze powiatowi będą w czasie inspekcji wpisywali swoje uwagi, pouczenia i zarządzenia. (Pat)

RADIO

„Detefon" w lecie!

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z 2 lipca rb. specjalne ulgi w nabywaniu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do 31 sierpnia zamówi w urzędzie pocztowym lub w agencji pocztowej odbiornik kryształkowy „Detefon" lub „Echo" — zwolniony będzie aż do 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbiornik.

IV Symfonia Beethovena

W cyklu „Symfonie Beethovena" nadaje Polskie Radio 5 bm. o godz. 17.10 audycję czwartą, która obejmie IV Symfonię B-Dur tego największego z mistrzów. Symfonia ta w odróżnieniu od poprzedniej III „Eroici" pogodna, pełna optymizmu, zachwyca zarówno swym pięknym Adagio, jak czarującą częścią końcową. Radiosłuchacze usłyszą ją w wykonaniu angielskiej orkiestry pod dyr. Sir Hamilton Harty z płyt. Audycja opatrzona zostanie komentarzem słownym.

Utwory Zarębskiego na cztery ręce

W czwartek, 5 bm. o godz. 22.05 Polskie Radio nadaje audycję, która zapewne zainteresuje wielu radiosłuchaczy. Będzie to koncert pieśni i utworów na cztery ręce. Pianiści: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz wykonają Zarębskiego op. 23 złożony z kilku drobnych obrazków fortepianowych oraz kilka tańców na 4 ręce Noskowskiego. W ramach tej samej audycji śpiewaczka Ada Witowska-Kamińska odśpiewa pieśni kompozytorów polskich i obcych.

Z hołdowniczym pokłonem Najśw. Sercu Pana Jezusa

na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu złożyli ofiary do dnia 31 lipca 1937 roku.

519

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:

16. 7. 37	5.29
17. 7. 37	13.54
18. 7. 37	11.87
19. 7. 37	15.93
20. 7. 37	7.93
21. 7. 37	9.25
22. 7. 37	9.85
23. 7. 37	4.91
24. 7. 37	5.36
25. 7. 37	18.86
26. 7.	12.32
i int. z podz. za laski	
27. 7. 37	13.69
28. 7. 37	14.75
29. 7. 37	11.37
30. 7. 37	10.70
31. 7. 37	21.10
T. Durzyński, Poznań	1.—
R. Kaczmarek, z pr. o zdr.	1.—
W. Domagalska, Poznań	1.—
Ppułk St. Lipiński, Wągrowiec	—.50
J. Remowski, Łódź	5.—
M. Cechowicz, Suchowola	5.—
W. Gołębiewski, Przeworsk	—.50
H. Jahn, Lwów	2.—
A. Mozerowa, Lwów	2.—
J. Woźniak, Biskupice	2.—
Z. Rumowska, Zawiercie	2.—
Fr. Budzińska, Łódź	10.—
J. Wyhowska, Warszawa	2.—
J. Twardowski, Wąbrzeźno	5.—
P. Antkowiakowa, Dubno	5.—
A. Szeibowa, Poznań z gor. pr. o spełn. w pewn. int. i z podz. za laski odebr.	1.—
St. Kaczmarek, Poznań z podz. za laski z pr. o dal.	1.—
Fr. Kaczor, Chodzież	1.—
M. Gajda, Lwów	10.—
K. Żegestowski, Kraków	2.—
W. Ziółkowski, Inowrocław	1.—
J. Köhler, Poznań	1.—
S. J. Mogilno z podz serd. za udz. l. z pr. najpok. o dal. udziel. l. dla syna Zdzisława	2.—
Wł. Pałys, Tarnopol	1.—
R. Frontczak, Zduńska — Wola	5.—
St. Krogulecki, Brzeszcze	2.—
Ks. Bp Dominik Pelplin	10.—
K. Pietka, Ożarów	1.50
Wł. Dudek, Skarżysko	1.—
H. Andrzejewska, Pyszczyn	10.—
Paweł K., Bojanowo	1.—
W. Szczepański, Kutno	3.—
Naderowa, Ostrów z podz. za odebr. l.	5.—
Wyszyńska, Poznań z podz. za odebr. l.	10.—
A. Pilichowska, Nekla	—.50
Z. Janiszewski, Kowel — Wol.	1.50
Ks. B. Orzechowski, Nowy Sącz	20.—
S. Balicka, Myszków	5.—
B. Kostrzewski, Śrem	1.—
M. Wyciszczakowa, T. Góry	6.—
St. Lewandowiczowa, Pilichy	2.—
K. Pawłowski, Stanisławów	2.—
F. Kamieński, Warszawa	5.—
H. Mikołajczak, Chorzów	2.—
Ks. prob. T. Sypniewski, Kazimierz B.	2.—
K. Niedźwiedzki, Warszawa	5.—
Dyr. Arcybractwa Straży Honorowej — Klasztor Sióstr Wizytek, Kraków	15.—
K. Sajon, Gębice	2.—
L. Michalakówna, Poznań z podz. za uzdr. bratanka	10.—
W. Baś, Jastrzębiec	10.—
Z. Gosiczewska, Kraków	1.—
K. Skrobulski, Poznań	2.—
Adw. St. Kóczwara, Brodnica	50.—
A. Szymańska, Chojny	5.—
H. Malarczykowa, Pilica	2.—
J. Nowacka, Kępno	2.—
J. Knopuwka, Mieścisko	3.—
K. Kompalla, Orzegów	2.—
L. Chmielewska, Mielec	—.50
M. Staw. Brzeźnica z pr. o modl. o zbaw. duszy ś. p. żony Aleksandry Emilii	1.50
Stanisław Łoś, Brodnica	1.—
J. Korpal, Bydgoszcz	1.—
Czechna Sośnicka, Strzelno	2.—
Fr. Liszka, Lwów	6.10
W. Dzioba, Wiktorówko	3.—
F. L., Skoroszów	2.—
Ks. I. Richter, Lwów	5.—
W. Leksander, Kraków	3.—
Ks. W. Kisielewicz, Staromieście	1.—
A. Radecki, Golkowice	2.—
M. Piętowa, Katowice	2.—

Konto P. K. O. nr. 207470 — Sekretariat Poznań, św. Marcin 69, m. 17.

Staraniem Komitetu Budowy Pomnika odbywa się w pierwszy piątek u O. O. Jezuitów msza św. o godz. 7 na intencję wszystkich żyjących i zmarłych ofiarodawców na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

†

Dnia 2 sierpnia 1937 r. o godzinie 8,35 wieczorem, po krótkiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, opatrzony świętymi Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy zięć, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Czesław Mądroszkiewicz

przeżywszy lat 62, o czym Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają

w nieutulonym żalu pogrążeni

żona, teściowie, córka, synowie, synowa i wnuczek.

Wyprowadzenie drogich zwłok do kościoła parafialnego w Krotoszynie nastąpi w czwartek, 5-go sierpnia o godzinie 9,30 przed południem, po czym złożenie do grobowca rodzinnego na starym cmentarzu.

Krotoszyn, Leszno, Kraków, Gdynia.

ng 48105

†

Dnia 2 sierpnia 1937 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec i syn, ś. p.

Stefan Piechocki

budowniczy

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5. bm. o godz. 4,15 z kaplicy cmentarza parafii Jeżyckiej. Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, 7. bm. o godz. 7 w kościele Jeżyckim. zg 27581

W głębokim i nieutulonym żalu pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina.

†

Dnia 2 sierpnia 1937 r., zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babunia i prababunia, ś. p.

z Drosików

Katarzyna Wiśniewska

przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5. bm. o godz. 16 z kostnicy starego cmentarza wojskowego.

W ciężkim bólu pogrążeni

zg 27 534 **syn i rodzina**

Tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok, ś. p.

Józefa Lubicz-Dołnera

ppułk. w st. sp., mag. praw

serdeczne

Bóg zapłać!

składa

żona, córka i rodzina.

Nabożeństwo za duszę Drogiego Zmarłego odprawi się w czwartek, dnia 5. bm., o godz. 9 rano w kościele garnizonowym. zg 27 530

†

W dniu 2 sierpnia 1937 r., zmarł w 29 roku życia, ś. p.

Stefan Piechocki

technik budowlany,

Zmarły pracował od 8 stycznia 1934 r. w Poznańskim Wojewódzkim Związku Komunalnym i w czasie swej służby odznaczył się pilnością i sumiennością w spełnianiu powierzonych obowiązków. Cześć Jego pamięci.

Poznański Starosta Krajowy

ng 48 107 **w z. Dr Zygmunt Głowacki.**

Pogrzeb odbędzie się 5 sierpnia 1937 r. o godzinie 16,15 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

†

Dnia 3 sierpnia 1937 r. o godz. 7,15 rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich i długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, najlepszy ojczulek, brat, stryj, wuj, zięć i szwagier, ś. p.

Teofil Kurowski

przeżywszy lat 45. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6. bm. o godz. 5 z kostnicy cmentarza Farnego przy ulicy Bukowskiej. Msza św. odprawi się w sobotę o godz. 8 w kościele Farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną.

zg 27 533

Tapety
Ceraty
gładkie, adamaszkowe
meblowe, wózkowe, obrusy
Dywany
Chodniki, Dywaniki
z linoleum, bouclé,
ceratowe i pluszowe
Linoleum
podłogowe i stołowe
Kokosowe
chodniki i wycieraczki
Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt"

Pg 29 147-30.150

Dr Chmielewski
zg 27 517 **powrócił**
Poznań — Stary Rynek 45 — Tel. 54-20

Sprzedam
gospodarstwo 40 mórg, inwentarz żywy i martwy wraz z zabudowaniem, 5 km od miasta pow. okolica Śrem. Informacje Poznań, Kościelna 40, m. 20, od 6—9. zd 1 655

Nikt jeszcze całkowicie nie zgłębił tajemniczych właściwości wybielających i upiększających owego delikatnego, pienistego wosku znajdującego się w sercach wybranych kwiatów Riwiery. Po zastosowaniu go do skóry, czyni niezaprzeczalne cuda. Nawet najciemniejsze plamy, piegi, wągry, i inne wady cery znikają podczas snu. Ta czarodziejska substancja, nazwana Crème Aseptine, rzeczywiście wchłania nawpół martwą, łuszczącą się, wierzchnią warstwę naskórka, która ustępuje miejsca świeżej, nowej skórze, dotychczas pod nią ukrytej. Należy również zastosować Crème Aseptine do szyi, ramion i rąk, by nie odcinały się zanadto od nowej skóry twarzy. W ten sposób, pomimo słońca, wiatru i niepogody, może Pani nadać swej skórze delikatną białość lilii. Wypróbuj Crème Aseptine dziś jeszcze. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.

ng 47 842

Uprzejmie komunikujemy
że w dniu 5 sierpnia br., nastąpi

OTWARCIE ODDZIAŁU
SKŁADU FUTER

A. SCHOLL i Ska

Firma chrześcijańska

Warszawa
Marszałkowska 114

Poznań
plac Wolności 8, I piętro front, telefon 48-70

Polecamy duży wybór futer w najlepszych gatunkach

Pg 29 294-31.13

Potrzebny rutynowany kupiec
branży elektrotechnicznej

do samodzielnego prowadzenia sklepu w większym mieście na Pomorzu. Poważni reflektanci z dłuższą praktyką we wieku nie niżej 35 lat zechcą złożyć oferty z odpisami świadectw, fotografią i referencjami do Biura Ogłoszeń „PAR", Toruń, ul. Szeroka 46 pod nr. „542". Pg 29 299-64.78

Wróciłem
Dr W. Banasiuk
lekarz specjalista
w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani
Poznań, św. Marcin 76, tel. 13-01
zg 27529 godz. przyjęć: 11—13 i 16—18

---

ng 46 191

---

5 i 6 pokojowe mieszkanie
komfortowe przy ul. 3 Maja 5
Zgłoszenia: Administracja domu.

zg 27 532

3-letnie Państwowe Liceum Telekomunikacyjne
w Warszawie

przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio). Nauka bezpłatna. Absolwenci są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon w charakterze techników.

Przyjmowanie podań do 15 września br. Informacyj udziela: **Sekretariat Liceum Warszawa, Nowogrodzka 45, telef. 555-20, wewn. 449.** ng 46 078

Przetarg

Starostwo Krajowe w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 29) odda w drodze pisemnego przetargu **budowę mostu drewnianego na Leniwej Warcie w Międzychodzie, wraz z obustronnymi dojazdami.** Długość mostu: 27,30 m.

Projekt i podkładki można oglądać lub nabyć za 5,— zł w Starostwie Krajowym w godzinach 9 — 14 (pokój 87). Wypełniony ślepy kosztorys oraz podpisane podkładki w kopercie zalakowanej nadesłać do Starostwa Krajowego do godziny 11 dnia 16 sierpnia r. b.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11,30.

ng 48108 **Starosta Krajowy Poznański.**

Samochody ciężarowe - autobusowe

od 1—8 ton, marek: **Bedford, G. M. C.,** (Gen. Motor Company) **i samochody osobowe Vauxhall, Graham** poleca

A. Jabłoński, Poznańska Centrala Samochodów
ul. Dąbrowskiego 8, tel. 64-58 Ng 47390

Hurtownię kolonialną

z wolnym składem soli z powodu zmian rodzinnych **wydzierżawię** na dogodnych warunkach. Wpłaty 35 — 60 tysięcy.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe

wraz z nieruchom. **sprzedam.** 25 — 40 tys. wpłaty Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod **zg 27 526**

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Willę
komfortową Łazarz sprzedam. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 619

Nowy
dom 1 600 roczn. doch. Główna, ul. Różewska 7, przy amunicji. zdg 1 645

Willę
do 7 pokoi, ogrodem od właściciela kupi zdecydowany. Oferty Kurier Poznański zdg 1 670

Parcelę
willową Skarbka sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 580

Dom
nowy, czynszowy, Górczyn, Kordeckiego 32. zdg 1 566

Willę
8 pokojową, 2 kuchnie, mieszkalna cały rok, piękne drzewa owocowe, garaż sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 698

Willę
7 mieszkań, dochód 5 400,— wpłaty 22 000—50 000,— amortyzacji sprzeda „Dom Zleceń", Poznań, Pocztowa 15 — 2. zdg 1 517/18

Dom
nowy, dochód 2 100, sprzedam za 19 000. Poznań-Dębiec, Grzybowa 6. zdg 1 794-5

Dom
przy ruchliwej ulicy z powodu podziału tanio sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 1 791

Parcelę
Wierzbiecice 900 m² okazyjnie 14 000,— sprzeda. Oferty **Kurier** Poznański zdg 1 823

Kamienicę
nową czteropiętrową solidnej budowy, mało do wykończenia. — sprzedam stanie obecnym przy wpłacie 85 000,— zł, donosić będzie około 12 000,— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 1 819

Parcelę
tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 778

Parcele
Dąbrowskiego, Bukowska po zniżonych cenach spiesznie sprzeda „Osadopol". Rzeczypospolitej 9. zdg 1 758

Willę
dwumieszkaniową Puszczykówku Libelta 6, sprzedam. zdg 1 725

Willa
czynszowa z ogrodem okolica hippodromu korzystnie na sprzedaż. **Adres** Kurier Poznański zdg 1 856

Grunt rozparcelowany
21 000 m² w Poznaniu korzystnie à 2,— zł za m² z powodu wyjazdu za granicę szybko w całości — sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 830

Willę
z dużym zadrzewionym ogrodem 8—9 pokojową, komfortową najchętniej w pobliżu centrum lub

7—8 pokojowe
komfortowe mieszkanie poszukuje. Poszukuje również

2-pokojowego
mieszkania z kuchnią lub możnością wstawienia kuchenki gazowej w sąsiedztwie willi. Zgłoszenia do „Par" pod „w dobre ręce" Pg 29 301-31,21

Willa
bezpodatkowa, komfortowa, blisko śródmieścia trzymieszkaniowa 37 000,— wpłata 17 000. Oferty Kurier Poznański zdg 1 951

Kamienica
nowa składem 36 000,— wpłaty 15 000,— Kamienica nowa 22 000. Kamienica nowa komfortowa — wpłaty 70 000,— przejęcie amortyzacji. Kamienica nowa 75 000,— dochód 8 100,— Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 1 810

Osiedle Grunwaldzkie
willa komfort. dwumieszkaniowa do objęcia 28 000,— reszta hipot. Banku Gosp. Kraj. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 884

2. PIENIĄDZ

Młody
rzutki kupiec posiadający 3—4 tys. zł gotówki prosi o rzetelne propozycje. Przyjmie przedstawicielstwo, posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 1 620

30
40 tysięcy lub hipoteke 80 000,— pożyczy Hurtownia Monopolowa za wysokim procentem. Zabezpieczenie pewne. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 47 677

Pożyczki
20—25 000,— poszukuję pod zastaw listu hipotecznego 85 000,— na I miejsce domu czynszowego Poznaniu 140 000.— Oferty Kurier Poznański zdg 1 922

3 LETNISKA i UZDROWISKA

Dom
wypoczynkowy dla księży nad pełnym morzem. — Zgłoszenia przyjmuja XX.: Zmartwychwstańcy. Debki, poczta Żarnowiec, Pomorze. Ostatnia stacja kol. Krokowa przez Puck.
zdg 1 251

Krynica
centrum. Pensjonat Dra Łazarskiego idealnie położony przy lesie trzytygodniowy pobyt ryczałtem 150,— zł zdg 13 330

4. OSOBISTE

Przy
kolacji — winie, czas mile upłynie. Śniadalnia Sobczyńskiego, — Ratajczaka 2. zdg 13 613/14

6. ŻENKI

Panna
inteligentna z mieszkaniem pozna pana na posadzie lat 35—45. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią Kurier Poznański zdg 1 606

Kawaler
lat 35, poszukuje zaufanej osoby do samodzielnego prowadzenia domu za wypożyczeniem 1 000,— zł. Ożenek niewykluczony. Oferty z dołączeniem fotografii do Kuriera Poznańskiego pod zdg 1 594

Kupiec
lat 29, samodzielny, szuka żony gospodarnej, zamiłowaniem do interesu, gotówka od sześć tys. pożądana. Oferty fotografią Kurier Poznański ng 48 095

Znane
z olbrzymiego doboru pań — panów najpoważniejsze biuro

Echo
ułatwia zapoznania najszybciej. Poznań, św. Marcin 57, tel. 50-30 Prospekty darmo. zdg 1 813

Urzędniczka
lat 40, posiada 7 000 i nieruchomość z powodu zupełnego braku znajomości poszukuje towarzysza życia, dobrego charakteru, na stałym stanowisku. Oferty proszę nadesłać do Kuriera Poznańskiego zdg 1 933

Inteligentna
przystojna miła 31. zarządczyni bez majątku zapozna dobrze sytuowanego starszego pana. Cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 1 938

7. SPRZEDAŻE

Motocykl „Phänomen“
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul. Gum,
Poznań. Wielkie Garbary 8.
Pg 28 573-19.79

Meble
wprost Fabryki. Pomykaj. Rynek Śródecki. Wielki Wybór. — Pracownia tapicerska.
Pg 28 967-29.21

1 000 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań. Dąbrowskiego 89. tel. 46-74 dg 23 339-40

Owocarnię
sprzedam. Wielka 17. zdg 14 429

Sprzedaż — Naprawa
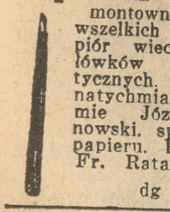
montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski, spec. skład papieru. Poznań — Fr. Ratajczaka 2.

dg 23 701

Wielki wybór

Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10. (Świętosławska).

„Dom Okazyjnego Kupna“.
Pg 28 933-28.27

Zlewy kuchenne, Siedzenia
klozetowe

piece, wanny
kąpielowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 5. Ng 46 575

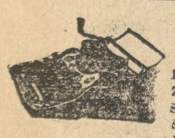

Maszyny do pisania
nowe i używane z gwarancją, dostarcza najkorzystniej Kochanowicz i S-ka, pl. Wolności 13 (obok 3 Maja).
Pg 28 956-29,11

Okazja dla przemysłowca
W mieście 3.000 mieszkańców na Kujawach jest okazyjnie do sprzedania tartak parowy z urządzeniem maszynowym, willą, budynkami biurowymi, gospodarczymi, domem urzędniczym i trzema domami robotniczymi oraz ca 100 morgami ziemi. Poważni reflektanci proszeni są o nadesłanie pisemnych ofert ng 48 013 do Kuriera Poznańskiego.

Maszynę
damską spiesznie. Pilsudskiego 2, Luboń, Domaniecko. zdg 1 627

Motocykl
200 cm³ po remoncie tanio. Warsztaty Stanek, Przemysłowa 24. zdg 1 612

Kanapę
inne sprzęty tanio. Dąbrowskiego 82, m. 3. zdg 1 610

Bernardyna
rasowego 17 miesięcznego sprzedam. „Perun“. Bukowska 3. zdg 1 664

Rower
męski oraz zegar stojący Beckera sprzedam Madalińskiego 6, m. 27. zdg 1 953

Skład
cukrów, owoców, dobrze zaprowadzony na ruchliwej ulicy — sprzedam tanio. Adres Kurier Poznański zdg 1 952

Skład
papieru, tytoniu sprzedam korzystnie. Adres Kurier Poznański zdg 1 745

Fotograficzny
aparat 6×9 Tessar Zeissa lustrem 4,5 migawka szczelinowa 1/2000 sek. nowy tanio „Perun“. Bukowska 3. zdg 1 665

Wózek
modny luksusowy, dobrym stanie Żórawia 19 — 4. zdg 1 652

Zamienię (sprzedam)
nowy motocykl „Harley Dawidson“ z przyczepką (4 000 km) na dobry samochód 4 osob. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 1 647

Fotograficzny
9×12 kompurze, — radio prąd zmienny, fortepian, maszyna do pisania okazyjnie Rolna 50a, — m. 25. zdg 1 692

Sypialnię
mało używaną, korzystnie sprzedam. Śniadeckich 6 — 15. zdg 1 668

Olejarnię
sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 659

Restauracja
dobrze prosperująca z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Poznań, Kilińskiego 15. zdg 1 707

Bufet
nowoczesny dla cukierni - piekarni. 27 Grudnia 20. dg 24 007

Szafę
ogniotrwałą zagraniczną dobrym stanie sprzedam. Skarbowa 2. — m. 7. zdg 1 726

Podwozia
mleczarskie używane części samochodowe, opony dęte, pełne, zakup — sprzedaż. „Automagazyn“ Jakuba Wujka 9, telefon 75-17. Ng 46 573/4

Tanio
aparat fotograficzny. Rodenstock 9×12. Cicha 4, m. 5. zdg 1 867

Biurko
męskie korzystnie. Wielkie Garbary 47, m. 3. zdg 1 875

Stryjeńskiej
Męcinę - Krzesza, Wywiórskiego, biurko antyczne okazyjnie sprzeda Muza, Rzeczypospolitej 4. zdg 1 865

Piszącą
maszynę okazyjnie. Św. Józefa 9 a, m. 5. zdg 1 760

„Adler“
do pisania tanio. Chwaliszewo 23 m. 4. zdg 1 761

Jak po

Meble
to tylko z całym zaufaniem Woźna 16. zdg 1 640

„Adler“
mod. 7, jak nowa sprzedam. — Wielkie Garbary 23. Restauracja zdg 1 796

Piec
Junkersa, żelazna wanna emaliowana, piec kuchenny kaflowy z 3 ogniskami i z 4 palnikową kuchenką gazową sprzedam tanio. Tomasek, Pocztowa 9. zdg 1 827

Maszynę
zgrubiarkę (Stauchmaschine), tokarnia 3 mtr., lampa elektryczna 4 płomienna. Oferty Kurier Poznański zdg 1 808

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące, zapęd elektryczny, sprzedam, powód. wyjazd, sprzedam również samochód Opel. Gozimirski, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 30. ng 48 106

Konie
robocze młode silne. Różana 18, m. 3. zdg 1 880

8
i 6-tonnowe auta ciężarowe nachodzie, zaraz sprzedam. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 47 678

Zakład
fryzjerski na sprzedaż tanio. — Oferty Kurier Pozn. zdg 1 964

Konia
i platformę sprzedam, Dąbrowskiego 81. zdg 1 967

Samochód
osobowy Ford model a, rocznik 30 na balonach w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. — Jabłoński, Dąbrowskiego 8. Ng 47 394

Magiel
1/2 roku używana sprzedam. Plac Nowomiejski 6, skład. zdg 1 776

11. KUPNA

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty. — wszelkie starożytności kupuje — Lamus, Strzelecka 1.
Pg 29238-56,358

Bloki z znaczkami
Nowe serie godłami Państwa Polski, Rumunii oraz z wystawy znaczków Warszawa 1928 r., każdej ilości kupuję. Oferty do „Kosmos“, Poznań, Pilsudskiego 25. Nr. 2481. ng 47 913

Lokomobilę
przewoźną 40—50 km kupię. L. Żurowski, Poznań, ul. Raczyńskich 5. Pg 29 258-30,169

Wózek
trzykołowy gumowych posuwania starszej osoby, używany dobrym stanie. Oferty Kurier Poznański zdg 1 608

Urządzenie
składowe rzeźnickie kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 693

Kupię
maszynę do pisania Adler lub inną dobrą. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 721

Pianino
kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 1 704

Opony
samochodowe 600/20 dobrym stanie kupię. Wulkanizacja, Skośna 16/17. zdg 1 826

Tatarki
każdą ilość do natychmiastowej dostawy kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 1 866

Aparat
fotograficzny błony 6×9 i rower dziecięcy kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 876

Maneż
kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 1 829

Okna żelazne
do budynków gospodarczych kupimy. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 918

Worki
używane, nawet uszkodzone kupimy. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 917

Motor
ropny 10 KM tylko w bardzo dobrym stanie kupimy zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 916

Drzwi i okna
używane w b. dobrym stanie do mniejszego budynku kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 919

Kupię
siewnik używany. Franciszek Nowaczyk, Nojewo, pow. Szamotuły. zdg 1 925

Opony
775×145 lub 780×150 kupię. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 769

Wózek
dwukołowy, mocny kupię. Górna Wilda 92. zdg 1 772

Maszynę
pisania okazyjnie kupię. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 937

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
bezpodatkowe łazienka, czynsz 50. kaucja 350. Dozorca Szamarzewskiego 56. m. 1. zdg 14 548

Dwie
duże stajnie. Grochowe Łąki 7, m. 16. zdg 1 306

5, 6 i 7
pokoi Grottgera tanio wydzierżawię. Telefon 34-44.
Pg 29 285-58,387

9
pokojowe mieszkanie. Kraszewskiego 17, I. p., centralne ogrzewanie. zdg 1 385

Mieszkanie
5-cio pokojowe, komfort. II piętro do wynajęcia od 1. 10. 37. Informacyj u stróżki, Grunwaldzka nr 33. zdg 1 133

Siedmiopokojowe garażem
pięciopokojowe II słoneczne tanio Wyspiańskiego 14 — 9, od 15—18 zdg 1 617

Oddam
czteropokojowe komfortowe mieszkanie. Grochowe Łąki 3, mieszkanie 7. zdg 1 678

Dwupokojowe
wynajmę. Pamiątkowa 7. zdg 1 683

Dwupokojowe
komfort wynajmę. Żupańskiego 4. zdg 1 689

4
pokojowe komfortowe duże, słoneczne, wszelkie wygody od października. Lubeckiego 16, Ostroroga. zdg 1 694

Biura
jasne, nowoczesne, najlepsze położenie do wynajęcia. B. Schultz, magazyn futer, Poznań, Pierackiego 16. ng 47 911

Dwupokojowe
Grudzieniec narożnik Żmudzkiej. zdg 1 565

Dwupokojowe
słoneczne. Ks. Logi 17. Poznań-Górczyn. zd 1 335/6

Pokój
duży, suterenie, na stanowisku, rok z góry 20,— miesięcznie. Górna Wilda 43 — 1 b, parter. zdg 1 538

Pokój
kuchnia do wynajęcia, piwnica i ogród. Parcelki na sprzedaż. Röhling, Lasek, ul. Sobieskiego 26. zdg 1 785

Cztery
pokoje hol, balkon, komfort willi. Wawrzyniak, Sołacz, Śląska 11. zdg 1 806

Izba
suterenową wydzierżawię. Pocztowa 20, portier. zdg 1 821

Sześciopokojowe
tanio komfortowe, słoneczne, piece, pierwsze piętro, Park Wilsona. Wyspiańskiego 15—2, gospodarz od 17—19. zdg 1 814

Siedmiopokojowe Czteropokojowe Trzypokojowe
Stary Rynek 44, wolne. Zgłoszenia św. Marcin 5, m. 8. zdg 1 831

Pokoik
I ptr. w śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 1 942

Dwa
pokoje kuchnia od zaraz. Św. Leonarda 17. zdg 1 885

Siedmiopokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste 1. 10. Działyńskich 3. zdg 1 889

Dwupokojowe
Nad Wierzbakiem 9. zdg 1 887

Czteropokojowe
bezpodatkowe Focha 123, I. 85,— Zgłoszenia Lodowa 1, m. 4. zdg 1 929

Jednopokojowe
wygodami parter i suterena bezdzietnym, kaucja. Ostroroga. Zakręt 13. dg 24 008

Pokój
kuchnia zaraz konieczna kaucja. Górna Wilda 112, gospodarz. Ng 47 393

Trzy
duże pokoje, parter, centralne ogrzewanie. Matejki 48, u portiera zdg 1 859

Pięciopokojowe
Stroma 27. zdg 1 949

5 pokojowe
na biura lub magazyny. Szewska 9, I ptr. zdg 1 741

4 i 3
pokojowe słoneczne, łazienka, — bezpodatkowe Focha 128, wprost od gospodarza. zdg 1 743

13. SZUKA MIESZK.

Pod
Poznaniem szukam mieszkania komfortowego z etażowym ogrzewaniem i ogrodem. Oferty Kurier Poznański zdg 1 650

4
wzgl. 3 pokoi komfort. wyższy urzędnik, wrzesień. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 687

Pokoju
kuchnia poszukuje pewny płatnik zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 634

Mieszkania
trzypokojowego poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 1 638

3 pokoje
komf. ewentl. dom ogrodowy, dzielnica od Aleji Marcinkowskiego do ul. Słowackiego. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 597

6—8 pokoi
słonecznego mieszkania poszukuję Oferty z podaniem miejsca i czynszu Kurier Poznański zdg 1 700

3
pokojowego w pobliżu centrum, płace ewentl. z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 1 787

Pokoju
kuchnią poszukuję 1. 9. starszy samotny emeryt od gospodarza, śródmieście okolicy. Oferty Kurier Poznański zdg 1 792

4
do 5 pokoi kuchnią Jeżycach. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 1 801

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 1 946

Małżeństwo
uczciwe poszukuje stróżostwa domu. Oferty Kurier Poznański zdg 1 789

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje stróżostwa Oferty Kurier Pozn. zdg 1 947

14. ZAMIANA MIESZK.

Zamienię
z członk. Spół. Bud. Pol. Urzęd. Państ. 4 pokojowe komf. centr. ogrzewanie na 3—2 pokojowe takie same. Oferty Kurier Poznański zdg 1 767

15. POKOJE UMEBL.

Jedno
dwuosobowy. Grottgera 14 — 4. zdg 1 206

Z klatki
pokój umeblowany od zaraz — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. (dom narożny). zdg 1 562

Chwaliszewo
9, m. 15. zd 14 047

Pokoik
Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 1 603

Pokój
Ratajczaka 14, m. 14. zdg 1 657

Wspólny
panience. Wrocławska 5/6 — 6. zdg 1 656

Czysty
Wodna 17/18, m. 14. zdg 1 651

Matejki
68 — 3. zdg 1 686

Klatki
Masztalarska 5 — 10. zdg 1 629

Pokój
Garncarska 9 — 7. zdg 1 630

Frontowy
Chwaliszewo 53/54 — 4. zdg 1 220

Pokój
umeblowany panu. Plac Nowomiejski 9, m. 15. zdg 1 588

Kulturalnym
Aleje Marcinkowskiego 1 — 7, II. zdg 1 569

Ratajczaka
11 a — 94, pokoik 20,— zdg 1 568

Panienki
na stancję przyjmę blisko gimn. Zamoyskiej i Słowackiego. Konopnickiej 16. Chrzanowska. zdg 1 567

Klatki
skromny solidnej osobie. Ogrodowa 10 — 2. zdg 1 717

Wodna
25 — 9, dwuosobowy. zdg 1 736

Pokój
utrzymaniem. Plac Wolności 9 — m. 5. zdg 1 737

Panu
Szkolna 9 — 3. zdg 1 740

Pokój
czysty, łazienką, telefonem. Piekary 5 — 2. zdg 1 708

Ratajczaka
11 a — 71. zdg 1 709

Pokój
Wielkie Garbary 40 — 3. zdg 1 712

Skarbowa
5, parter, prawo, dwuosobowy, kuchnia, fortepian. zdg 1 705

Pokój
kuchnią, Seweryna Mielżyńskiego 22 — 19. zdg 1 703

Niekrępujący
wygodami. Śniadeckich 30 — 6. zdg 1 695

Pokój
kuchenka gazowa. Górna Wilda 48. zdg 1 805

Panience
wspólny, utrzymaniem. Krasińskiego 10 — 1. zdg 1 825

Jedno
dwuosobowy (utrzymaniem). Polwiejska 2 — 6. zdg 1 824

Słowackiego
29, Kwaśniewski. zdg 1 835

Szwajcarska
14 — 4. zdg 1 802

Szymańskiego
3 — 10. zdg 1 847

Jednoosobowy
mały, utrzymaniem. Pierackiego 9, m. 6. zdg 1 849

Małżeństwu
kuchnią. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 1 943

Klatki
czysty. Różana 23 — 5. zdg 1 882

Umeblowany
próżny. Jasna 8 — 2. zdg 1 878

Szymańskiego
8 — 9. zdg 1 877

Pokój
Wodna 25 — 7. zdg 1 874

Dąbrowskiego
23 — 8. zdg 1 904

Młyńska
12a — 10. zdg 1 963

Pokój
próżny z kuchnią od zaraz. Spokojna 20/22, m. 6. zdg 1 968

Wrocławska
33/4 — 6. zdg 1 969

2
wspólny pokój. Jeżycka 39, m. 1. zdg 1 972

Frontowy
telefon, łazienka. Skarbowa 7, m. 8. dg 24 009

20,—
mniejszy, 30,— większy. Świętokrzyski 3 — 14. zdg 1 920

Elegancki
Jasna 5 — 9. zdg 1 923

Św.
Wojciech 21 — 5. zdg 1 924

Inteligentnemu
św. Józefa 3 — 8. zdg 1 771

Młyńska
4 — 5, czysty. zdg 1 773

Małżeństwu
umeblowany próżny. Adres Kurier Poznański zdg 1 779

Dla
2 panów z utrzymaniem i wygodami. Św. Wojciech 1, informacje restauracja. zdg 1 780

Wzorowo
czysty spokojny frontowy, wolny. Matejki 3 — 3. zdg 1 747

Umeblowany
Fredry 3, m. 8. zdg 1 749

Dwuosobowy
kuchenką. Ratajczaka 9 — 10. zdg 1 754

Centrum
komfortowy telefon. Wrocławska 28, m. 14. zdg 1 727

Niekrępujący
zaraz. Wroniecka 6/8, m. 7. zdg 1 729

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
ładnie umeblowanego spokojna urzędniczka. Oferty Kurier Poznański zdg 1 679

Umeblowanego
pokoju z kuchnią poszukuję w okolicy Dębca zaraz. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 1 571

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 5 sierpnia.

6.15 audycja poranna; **7.00** — dziennik poranny; **7.10** muzyka — (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** nowoczesna uprawa roli pod oziminy; **12.25** koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego i Dakowskiego; **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** — „Na siodełku motocykla“ — pogadanka dla dzieci starszych; **16.15** muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej **16.55** „Mój weekend“ — gawęda dr. Zofii Wojciechowskiej (z Poznania); **17.10** symfonia Beethovena — IV audycja (płyty); symfonia Nr. IV B-dur op. 60 (z komentarzem słownym); **17.50** poradnik sportowy; **18.00** poradnik sportowy lokalny; **18.05** pogadanka społeczna; **18.10** program na jutro; **18.15** muzyka lekka z udziałem Chóru Dana (płyty); **18.50** — pogadanka aktualna; **19.00** powszechny Teatr Wyobraźni: „Piosenka legionowa na kwaterze“ — słuchowisko Zdzisława Marynowskiego; **19.40** pogadanka aktualna; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem solistów: Zofii Kroll — sopran, Edwarda Jakuć — Jakutisa — tenor; **20.50** dziennik wieczorny; **21.00** wiadomości rolnicze; **21.10** przerwa: — **21.15** transmisja z ogniska harcerskiego na Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii; **21.45** „Kapral Szczapa“ opowiadanie Karola Krzewskiego (cz. IV); — **22.00** apel poległych — reportaż T. Łopalewskiego z cmentarza na Rossie (z Wilna); **22.05** utwory fortepianowe na 4 ręce i pieśni. Wykonawcy: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz (fortepian), oraz Ada Witowska-Kamińska — śpiew: Sergiusz Nadgryzowski — akompaniament: — **22.50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy (płyty); **14.00** pare informacyj i program na jutro; **14.06** Yehudi Menuhin jako wykonawca utworów różnych epok i stylów (płyty); **15.00** „Jak spędzić święto?“ **15.10** muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.; **22.00** wiadomości sportowe; — **22.05** muzyka lekka (płyty); **23.00** reportaż z życia; **23.15—24.00** muzyka rozrywkowa (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 12.15 skrzynka rolnicza — omówi Dominik Starzeński; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** „Wesołe południe“ — płyta za płytą; **13.50** poradnik sportowy; **13.55** po jednej piosence — płyty; **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** słynne zespoły salonowe — płyty; **17.10** „Rozmaitości z naszej płytoteki — płyty; **18.00** pieśni i arie operetkowe w wykonaniu Kajetana Kopczyńskiego (baryton). Przy fortepianie Marian Sauer; **18.20** „Mamy czas“ — skecz Kazimierza Piekarczyka; **18.25** Mendelsson-Bartholdy — płyty; **18.40** program na jutro; **18.45** wiadomości lokalne; **23.00** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Monachium. Bawarskie marsze i tańce.

16.00 Wrocław. Koncert rozrywkowy. **16.10 Praga.** Słowacka muzyka ludowa w wyk. orkiestry cygańskiej i solistów.

17.00 Berlin. Recital fortepianowy. **17.30 Budapeszt.** Muzyka z płyt.

18.00 Hilversum I. — Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Solo na banjo. **Paris P. T. T.** Recital organowy. **18.40 Droitwich.** Koncert szopenowski.

19.00 Droitwich. Transm. z Salzburga. **19.05 Ryga.** Koncert symf. z udziałem France Ellegard. **19.10 Budapeszt.** Koncert. **19.30 Londyn R.** Ork. cygańska. **19.55 M. Generi.** „Don Pasquale“ op. Donizettiego.

20.00 R. Paris. „Tristan i Isolda“ op. Wagnera. **Kopenhaga.** Utwory Coatsa. — **Monachium.** „Czar głosu“ — koncert. — **20.10 Berlin.** Wieczór tańca. — **20.55 Praga.** Koncert symf.

21.00 Rzym. Koncert symf. — **Koenigsw.** Ulubione uwertury. **21.10 P. Parisien.** Audycja wokalna z udz. Mistinguette. **Luksemburg.** Przeboje. **21.25 Wiedeń.** Muzyka operowa.

22.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. **22.15 Kopenhaga.** Utwory Svendsena i Griega. **22.30 Kolonia.** Koncert symf.

23.00 Droitwich. Muzyka taneczna. **Sztutgart.** Koncert rozrywkowy.

24.00 Frankfurt i Sztutgart. Współczesna muzyka włoska.

Czystego, słonecznego
umeblowanego
pokoju poszukuje urzędniczka prywatna od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 1 844

Czystego
pokoju Sołacz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 586

17. LOKALE

Piekarnia
cukiernia trzypokojowe mieszkanie zaraz do wynajęcia, kaucja. Półwiejska 166, wskaże portier. zdg 1 681

Śródmieściu
poszukuję jedno — dwuizbowej ubikacyj na cichy czysty przemysł względnie trzy, czteropokojowego mieszkania. Oferty Kurier Poznański zdg 1 804

Ubikacje
na warsztaty lub magazyny z oświetleniem elektrycznym wolne. Poznań, Strzałowa 2, Polcynowa. zdg 1 090

Skład
Stary Rynek 44, wolny, także mieszkanie i biura. Zgłoszenia: św. Marcin 5, m. 8. zdg 1 832

Skład
kapeluszy i towarów krótkich z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, w dobrym położeniu od 15. 8. do wynajęcia w Chodzieży. — Kościelna 1. zdg 1 926

Skład
2 pokojowe mieszkanie (3½ roku fryzjerma). Focha 123 do wynajęcia 100,—. Właściciel Lodowa 1. m. 4. zdg 1 930

18. DZIERŻAWY

120 mórg
roli proboszczowskiej do wydzierżawienia od zaraz. Warunek: przejęcie żywego i martwego inwentarza. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod adr. Probostwo Żabno, pow. Śrem. zdg 1 601/2

272
morgowe pełnymi żniwami, inwentarzem korzystnie, 30 km — wydzierżawię. Oferty Kurier Poznański zdg 1 744

22. ZGUBY

Dnia
3 sierpnia o godz. 4 pomiędzy ul. Starym Rynkiem — Wielkie Garbary, zgubiono w kopercie 40,— zł (na dzierżawę). Uczciwego znalazcę proszę o łaskawy zwrot. — Adres wskaże Kurier Poznański zdg 1 948

Torebkę
czarną z zawartością godz. 20 — przy Cieszkowskiego. Znalazcze wynagrodzę. Oferty Kurier Poznański zdg 1 928

Zagubiony
dowód osobisty nr 11 952 na nazwisko Rozalia Skrentna, unieważniam. zdg 1 860

23. ROZMAITE

Koncesję
monopolu spirytusowego oddam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 618

Przedstawiciel
odwiedzający składy kolonialne i drogerie przyjmie dodatkowe zastępstwo. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 1 609

Obiady, Kolacje
potrawy a la kart smacznie i tanio
Prywatna Jadłodajnia
Pocztowa 23, parter. zdg 1 691

Parkiety
czyszczę tanio. Posłańcy. Rzeczypospolitej 3 — 1. tel. 15-60. zdg 1 961

Futra
odnawiam, modernizuję, reparuję lisy, pelerynki. Pracownia Kuśnierska Pietrzak, Piekary 22/3 zdg 1 774

TEATRY

Poznań, środa, 4. 8.
ADRIA: „Tempo-Tempo".

KINA

Poznań, środa, 4. 8.
APOLLO: „Krew na morzu".
CORSO: Nie miała baba kłopotu.
GLORIA: „Sto Pociech".
GWIAZDA: „Jej Wysokość tańczy walca".
METROPOLIS: Hotel Savoy 217.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Noce wiedeńskie".
RENAISSANCE: „Rok 2000" oraz „Zamach w Kasynie".
SŁOŃCE: „Jedna na milion".
SFINKS: „Napiętnowana".
ŚWIT „R. 107 wzywa pomocy".
TĘCZA-Łazarz: „Potępieniec".
TĘCZA-Wilda: „Małżeństwo na bezdrożach".
WILSONA: „Książę Woroncew"

Artykuł
wprowadzę. Warszawa, Chmielna 45, Remot. zdg 1 837

24. NAUKA

Ksiądz
poszukuje dla swej bardzo dobrej parafianki posady
nauczycielki
domowej lub w zakładzie. Oferty Kurier Poznański dg 24 005

Profesor
(czynny) przygotowuje do wstępnych egzaminów. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 872

Panienki
szkolne z utrzymaniem, z dobrą opieką. Dąbrowskiego 77, m. 4, (willa). zdg 1 616

Pryw. Dokształcające Kursy „Wiedza"
Kraków, ul. Pierackiego 14, przytowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937/8 na: kurs maturyczny gimnazjum starego typu kurs średni do egzaminu z 4-ch kl. gim. nowego ustroju, kurs niższy z zakresu I. i II. kl. gim. nowego ustroju, kurs 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe. Pg 29 142-70,155

Maturzystka
udzieli lekcji. Oferty Kurier Poznański zdg 1 598

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września. dg 23 904/5

Korepetytora
szukam, łacina, francuski, drugiej gimnazjalnej. Oferty Kurier Poznański zdg 1 941

Eksternistce
fizyki, matematyki, cena, referencje. Oferty Kurier Poznański zdg 1 909

25. MUZYKA

Skrzypka
na kierownika kawiarni z gwarancją. Oferty Kurier Poznański zdg 1 888

Zespół muzyczny
lepszy (trio) potrzebuję od zaraz na prowincję. Warunki 20 pct, wolne utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia przyjmie w czwartek 5. bm. od godz. 9—12. Małeckiego 8/9, II ptr. Konieczna. ng 48 099

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
poszukuje posady do dzieci lub lekkich prac domowych zaraz lub od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 1 607

Poszukuję
posady do restauracji od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 663

Dziewczyna
rzetelna szuka posady lub posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 1 609

Znajduję
się w ciężkim położeniu. Proszę o pracę pranie i sprzątanie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 581

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 1 576

Uczciwa
czysta, poszukuje posługi z gotowaniem, cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 1 862

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 812

Szukam
posady gospodyni. Posiadam dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 1 816

Gosposia
samodzielna poszukuje posady do samotnej osoby. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 915

Osoba wykształcona
starsza, znająca wykwintną kuchnię, zajmie się gospodarstwem jednej pani w Poznaniu za utrzymanie i mieszkanie. „Caritas", Marcina 8, m. 9. zdg 1 939/40

Dziewczyna
samodzielna gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 958

Szukam
posady do samotnej pani, ewentl. do dwóch osób, małe wynagrodzenie. Oferty Kurier Poznański zdg 1 731

Gosposia
z wioski, dobrze poelcona, szuka posad do wszystkiego. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 931

Posługi
szukam. Oferty Kurier Poznański zdg 1 217

Panienka
lat 18, kochająca dzieci, znająca robótki szuka posady do dzieci od 15. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 479

Dziewczyna
poszukuje posady do prac domowych, dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 1 276

Posługi
szukam zaraz z gotowaniem lub bez. Oferty Kurier Poznański zdg 1 269

Posługaczka
szuka posługi Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 253

Poszukuję
posługi z gotowaniem lub bez. — Oferty Kurier Pozn. zdg 1 247

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 1 235

Osoba
lat średnich szuka jakiejkolwiek posady, zajmie się chorą osobą, prowadzeniem bufetu, prasowaniem sztywnej bielizny, umie wszelką pracę wchodzącą w zakres gospodarstwa domowego. — Oferty Kurier Pozn. zdg 1 286

Praczka
prania poszukuje, czysto pierze 2,—. Oferty Kurier Poznański zdg 1 283

Uczciwa
poszukuje posługi od zaraz. — Oferty Kurier Pozn. zdg 1 314

Przyjmę
posługę okolicy Łazarza do 2 osób, dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 1 472

b) Inni

Elektromonter
z koncesją potrzebny. Oferty z podaniem warunków Orędownik, Poznań zd 14 918

Siedemnastoletniego
syna oddam w praktykę leśną. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 270/71

Palacz
maszynista wszelkie reparacje maszyn, instalacji elektrycznych i motory benzynowe, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 723/4

Młoda
wykształcenie średnie, język niemiecki, prosi o jakąkolwiek pracę Oferty Kurier Poznański zdg 1 892/3

Młody
człowiek skończone gimnazjum poszukuje zaraz praktyki handlowej. N. S. Poste restante, Wągrowiec. zdg 1 615

Gosposia
z kresów poszukuje posady na kresy do wszystkiego, w średnim wieku. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 1 654

Ogrodnik
bartnik z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 631

Panienka
ukończoną szkołą handlową poszukuje posady w biurze. Oferty Kurier Poznański zdg 1 587

Panienka
poszukuje posady do piekarni lub kolonialki. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 1 577

Krawcowa
szuka pracy na wyporządzenie bielizny tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 1 732

Samotna
w sil wieku, pracowita i uczciwa, poszukuje posady u kulturalnego pana lub pani. Pisemnne zgłoszenia proszę kierować: — Strancowa, Bydgoszcz, Jasna 5. ng 47 282

Fachowiec
z branży cykorii — kaw słodowych mieszanek, konserw kawowych, dobry słodziarz, poszukuje posady. Praktyka w kraju oraz zagranicą. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 560

Kupiec podróżujący
przyjmie odpowiednie stanowisko Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 1 783

Szofer
22 lata praktyki sumienny, trzeźwy z bardzo dobrymi świadctwami poszukuje zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 828

Inteligentna
Poznanianka przyjmie posadę od 15. do chorej osoby dzieci, szycie, zastąpi panią wieś lub prowincja. Oferty Kurier Poznański zdg 1 755

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny, — długoletni kierownik w kraju i zagranicą, obeznany z wszelkimi gałęziami ogrodnictwa, specjalność wczesne warzywa pod szkłem kwiaciarstwo i hodowla winogron — szklarmanych poszukuje posady zaraz lub później. M. Sobczak, Więcbork, (Pom.), Piłsudskiego 19. zdg 1 935

Czeladnik
piekarski poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 921

Poszukuję
posady portiera lub co innego — gwarancja 400,— zł. Oferty Kurier Poznański zdg 1 818

Kowal
szofer podkuwacz wojskowy poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 957

Krawcowa
1,50 dziennie szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 1 956

Ekspedientka
starsza, dzielna, sumienna szuka zajęcia, branża obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 1 067

Stenotypistka
biegła, władająca językiem polskim i niemieckim, mająca kilkuletnią praktyką biurową. Ostatnio w kancelarii adwokackiej jako siła pierwsza poszukuje posady od 1. 9. 1937. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod zdg 1 000

Książkowa
bilansistka, zaufana, pewna, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 996

Krawcowa
poszukuje posady w dom modelowe, pierwszorzędne wykonanie. Mostowa 32, m. 6. zdg 981

27 WOLNE MIEJSCA

Biegła
stenotypistka i ekspedientka do szkła i porcelany na stałą posadę zaraz potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 972

Pisarz
rolniczy młodszy, z praktyką od zaraz na maj, 1 500 mórg. Zgłoszenia do Maj. Chocicza Mała, per Września. zdg 1 292

Uczennica
z ukończoną szkołą handlową potrzebna. Zgłoszenia W. Czysz, Szkolna 11. zdg 1 452

Piecownik
potrzebny od zaraz z prowincji. Wł. Bigos, mistrz garncarski, — Swarzędz, ul. Poznańska 6. zdg 1 474

Kilka
pań — panów do pierwszorzędnej pracy zewnętrznej przyjmę. Zarobek 20.— dziennie. Zgłoszenia z dokumentami od 10—12 i 15—17. Długa 4 — 10. Pg 29 282-56,383

Młodsza
siła biurowa z pisaniem na maszynie potrzebna zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 1 625

Służąca
dobrym gotowaniem, czysta, uczciwa, poleconą do małej rodziny. Wawrzyniaka 24 — 7. zdg 1 623

Osoba
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa i pomocy w korespondencji u samotnego pana. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 621

Posługaczka
potrzebna. Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 1 604

Inteligentna
rutynowana panienka do obsługi gości od zaraz. Mielżyńskiego 3, m. 12. zdg 1 667

Panienka
młodsza praktykantka potrzebna. Firma „Porcelana". Focha 43. zdg 1 653

Pomocnik
zaraz fryzjerski potrzebny. Św. Wojciech 2. zdg 1 644

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Ul. Wielka 13, Jadłodajnia. zdg 1 633

Służąca
młodsza do wszystkiego zaraz. Wielka 7, m. 10. zdg 1 671

Biuro
administracji Nieruchomości poszukuję sekretarza, 25—32 lat, stenografia, biegłym pisaniem maszynie, zabezpieczeniem kaucyjnym, gażą 250.— zł. Oferty odpisami świadectw, życiorysem Kurier Poznański zdg 1 635

Wykwalifikowana
służąca z wykwintnym gotowaniem na wyjazd za granicę, dobre świadectwa, referencje. — Kwiecińska, Łąkocin, poczta Pieranie. zdg 1 589

Zegarmistrzowski
pomocnik samodzielny z własnymi narzędziami, samotny od zaraz. Zegarmistrz, Zakopane, Krupówki 84. zdg 1 720

Bufetowa
obsługą gości potrzebna. Woźna 7. zdg 1 912

Tapicer - dekorator
potrzebny. Bandel, 27 Grudnia 6 Pg 29 295-31,14

Szofer
ogrodnik - służący potrzebny. — Bandel, 27 Grudnia 6. Pg 29 296-31,12

Kasjera
kaucja 10 000 poszukuje Hurtownia Monopolowa. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 47 680

Magazyniera
kaucja 10 000,— poszukuje Hurtownia Monopolowa. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 47 679

Służąca
inteligentna młodsza potrzebna od zaraz do samotnego pana z 5-letnim dziewczątkiem, z samodzielnym gotowaniem, praniem i prasowaniem. Mylna 26, m. 1, parter. zdg 1 971

Kilka pań
do lekkiej zewnętrznej pracy handlowej przyjmie poważne Towarzystwo Handlowe. Reflektantkom w średnim wieku, którym zależy na solidnym zarobku i dobrej egzystencji, udziela się bliższych informacyj przy osobistym zgłoszeniu się z dokumentami w piątek od godz. 10—12 i 15—17 i w sobotę od godz. 10—12 Poznań, ul. Cieszkowskiego 7, — mieszkanie 5. Pg 29 292/8-71,173/4

Posługaczka
potrzebna zaraz. Poznań, Ostroroga. Zakręt 13, m. 3. zdg 1 764-5

Służąca
z gotowaniem, młodsza, dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia: Wierzbięcice 13 — 6, tylko 7—8 wieczorem. zdg 1 786

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Fr. Ratajczaka 10. zdg 1 790

Ekspedientka
potrzebna od 15. Bijou, — Stary Rynek 46. zdg 1 820

Higjenistki
poszukuje lekarz - dentysta. — Oferty Kurier Poznański zdg 1 833

Fryzjerka
dobra potrzebna na pensję i pct. Gintrowski, Bukowska 31. zdg 1 944

Dziewczyna
zaraz. Wielkie Garbary 42 — 7. zdg 1 883

Panienka
do obsługi. Restauracja. Starościńska 13. zdg 1 886

Książkowa
korespondentka biegła w językach polskim i niemieckim potrzebna do przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 1 894

Pomocnika
do hurt. i det. składu kolonialnego, biegłego ekspedienta znającego prowadzenie żurnala amerykańskiego, przy wolnym stole i stancji poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem pretensji, fotografią Kurier Poznański zdg 1 733

Kucharka
restauracyjna potrzebna natychmiast. Restauracja, Aleja Marsz. Piłsudskiego 15/17, Piątkowski. zdg 1 734

Dziewczyna
do wszystkiego, gotowanie, zaraz Chwaliszewo 76, m. 17. zdg 1 722

Obciągaczka
czekoladek zaraz. Romana Szymańskiego 7 — 4, lewo. zdg 1 714

Fryzjerka
zaraz. Kasprzycki, Oborniki, Poznańska 2. zdg 1 584

Uczennica
potrzebna. Fryzjer, Matejki 48/49 zdg 1 583

Potrzebna
koncesja wzgl. kelner koncesja. Zgłoszenia Pobiedziska, Poznańska 14. zdg 1 905

Starsza
służąca na wyjazd do Gdyni, gotowanie, pranie, warunki, odpisy świadectw do Ekspozytury Kuriera Poznańskiego, Gdynia. ng 47 645

Potrzebna
zaraz lub później na majątek gospodyni kucharka do wszelkiej pracy, szybka, inteligentna, do lat 30, język niemiecki, 25,— zł mies. Zgłoszenia Kurier Poznański, — Gniezno 1 161. ng 47 699

Panienka
młodsza z branży zaraz filia Łączkowski, Marszałka Focha 50 zdg 1 855

Szlifierz
może się zgłosić do szlifowania na wszystkie narzędzia zaraz. — Jan Przyjemski, Górna Wilda 102, m. 11. zdg 1 815

Ekspedientki
składu kolonialnego, znajomością niemieckiego poszukuje całym utrzymaniem. Oferty kaucją, podaniem wynagrodzenia Kurier Poznański zdg 1 932

Zbożowca
do tut. zbożowego szukam. Podanie pensji itd. do Kuriera Poznańskiego zdg 1 936

Praczka
czysta akuratna, znająca dobrze gotowanie tylko z polecenia zaraz potrzebna. Restauracja Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki. zdg 1 751

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Wroniecka 13, restauracja. zdg 1 777

28. ROZRYWKA

„Napiętnowana"
ekscentrycznie barwna akcja płomiennej miłości.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 954

Nasze atuty radioaparaty
12
złotych miesięcznie.
Pożyczki
Państwowe
100
za 100.
Radiomechanika
Św.
Marcin
numer
25
telefon 12-38. d 23 796

Radioaparaty
bateryjne, sieciowe
Telefunken
i inne
Dedektory
z głośnikiem
Pożyczki
Państwowe 100 za 100 — długoterminowe spłaty — asygnaty „Kredyt"
Kolasa
Radiotechnik. Poznań św. Marcin 45a. dg 23 884-5

Casanova
Masztalarska — najtańszy lokal rozrywkowy. Ceny umiarkowane. Dancing. zdg 1 797

Kino
Tęcza. Wilda. Małżeństwo na bezdrożach. zdg 1 853

Druki
tanio, szybko. Drukarnia Wielkopolska, Grudnia 2. zdg 1 914

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 8 570-71

Humor zagraniczny

W namiocie u stóp wodospadu.

Głos kobiecy: — Zupełnie przypadkowo przypomniałam sobie, że nie zakręciłeś kurka w łazience! (M)
(Ric et Rac, Paryż).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20. w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.